Biblioteka PAN Kraków

DZIŚ U NAS: WOJNA WCZORAJ, WOJNA DZIŚ...

Bank Przemysłowo-Handlowy w Krakowie S.A.
BEZPIECZEŃSTWO DEPOZYTÓW
PEWNOŚĆ FINANSOWA
HOSSA INTERESÓW

Nr indeksu 35005 PL ISSN 0137-9068

ROK XLVIII
Nr 87 (14546)
Wydanie I

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota, niedziela
11, 12 IV 1992
Cena 2000 zł

Dziś spotkanie „dziesiątki"

Koalicja antyrecesyjna

Ustaleniem dokumentu programowego, stanowiącego deklarację koalicji rządowej i podstawę dalszych rozmów z ewentualnymi partnerami, zakończyło wczoraj ponad trzygodzinne spotkanie w URM premiera Jana Olszewskiego z przedstawicielami koalicji partii popierających rząd.

Dokument ten wczoraj, wraz z zaproszeniem na dzisiejsze spotkanie, został przekazany przedstawicielom tzw. małej koalicji. Przedstawiony został jednocześnie wszystkim klubom parlamentarnym.

„Koalicja rządowa będzie konsekwentnie realizowała program gospodarczy zmierzający do możliwie szybkiego przezwyciężenia recesji, a zarazem sukcesywnego

(Dokończenie na str. 2)

Słowo Szaposznikowa

Uczestniczący w brukselskim spotkaniu szefów sztabów armii państw Wschodu i Zachodu, amerykański generał Colin Powell oświadczył że otrzymał nowe zapewnienia od gen. Jewgienija Szaposznikowa, naczelnego dowódcy sił zbrojnych państw WNP, że olbrzymi arsenał nuklearny byłego Związku Radzieckiego pozostaje „pod solidną kontrolą". Powell, przewodniczący komitetu szefów sztabów sił zbrojnych USA, przeprowadził na marginesie obrad rozmowę z Szaposznikowem.

Entuzjazm na londyńskiej giełdzie

Triumf Majora

Brytyjska Partia Konserwatywna premiera Johna Majora zdobyła — przewagę 21 mandatów — większość w wyborach do parlamentu, zapewniając sobie tym samym pozostanie przy władzy na czwartą już kadencję.

Ogłoszone dziś po południu oficjalne rezultaty precyzują: na 651 miejsc w parlamencie 336 zajmą przedstawiciele Partii Konserwatywnej, 271 labourzyści, 20 liberalni demokraci. Pozostałe 24 podzielą między siebie ugrupowania lokalne.

Chociaż konserwatyści stracili około 40 mandatów, to dysponują absolutną większością w Izbie Gmin. Partia Pracy, która według sondaży przedwyborczych miała szansę na sukces, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Jeśli bowiem nie wygrała w okresie recesji, kiedy popularność rządu jest oczywiście słabsza, to nie ma co myśleć o zwycięstwie w kolejnych wyborach, które odbędą się na pewno w lepszej koniunkturze.

Nastrojami euforii zareagowały giełdy w Londynie i Frankfurcie na sukces wyborczy brytyjskich konserwatystów. Wyraźnie poprawiły się notowania funta szterlinga, a także akcji firm brytyjskich i przedsiębiorstw zagranicznych oraz ponadnarodowych, mających swe aktywa w Wielkiej Brytanii.

Rozmowa „Dziennika" z Janem Krzysztofem Bieleckim

Najtrudniejszy rozmówca? Olszewski...

Wczoraj przebywał w Krakowie b. premier, jeden z liderów Kongresu Liberalno-Demokratycznego — Jan Krzysztof Bielecki. W napiętym programie dnia (m. in. spotkania ze studentami, z krakowskimi biznesmenami oraz przedstawicielami Unii Demokratycznej) znalazł chwilę na rozmowę z „Dziennikiem".

— W Warszawie toczą się od dłuższego czasu rozmowy dotyczące budowania nowej koalicji rządowej. Jaka jest — Pana

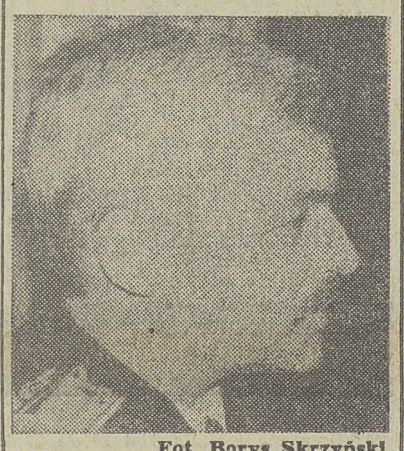

Fot. Borys Skrzyński

zdaniem — szansa, że zakończą się powodzeniem?

— Oczywiście trzeba szukać szans, ale doczekaliśmy się takiego momentu, że wiele haseł musi zostać dokładniej zdefiniowanych. Dzisiaj hasło „siły proreformatorskie" jest dla mnie mało precyzyjne. Ja bym chciał wiedzieć jak najszybciej, czy z małą koalicją, czy bez niej. My jesteśmy sobie w stanie natychmiast zbudować pewien model postępowania. U jego podstaw leży pytanie: rząd z małą koalicją? Jeśli nie, to następuje koniec tego modelu. A jeśli tak, to trzeba postawić następne, konkretne pytania: jakie są oczekiwania pod naszym adresem — programowe i kadrowe — i my się do tego chętnie ustosunkujemy.

— Z kim najtrudniej rozmawiać spośród ewentualnych koalicjantów?

(Dokończenie na str. 2)

List do Parysa

„W tej trudnej dla pana chwili, pragnę przekazać — w imieniu własnym i Porozumienia Centrum — wyrazy pełnego poparcia. Po objęciu kierownictwa resortu obrony narodowej podjął pan jako pierwszy, trudne zadanie reformy i dekomunizacji polskiego wojska" — napisał w liście do min. J. Parysa szef PC Jarosław Kaczyński.

„Żywię nadzieję, że na tym stanowisku będzie pan służył tak jak dotychczas demokratycznej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej" — dodał J Kaczyński *(o sprawie min. Parysa także na str. 2)*

„Sieć" ocenia i ostrzega

Sygnał dla Belwederu

(OBSŁ. WŁ.) Przedstawiciele ponad 70 Komisji Zakładowych „Solidarności" z dużych i średnich zakładów pracy wyrazili na spotkaniu tzw. „Sieci", które odbyło się wczoraj w Hucie im. Tadeusza Sendzimira, protest przeciwko sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Obrady otworzyło wystąpienie posła Mieczysława Gila, który mówił o malejących nadziejach społeczeństwa w związku z nie realizowaniem przez kolejne ekipy rządowe reformy gospodarczej. Trwające ruchy wokół tworzenia koalicji rządowej traktowane są przez społeczeństwa jako kuglarstwo polityczne. *„Tej wiosny musi nastąpić wyklarowanie obrazu wizji społecznej"* — powiedział M. Gil. *—„gdyż nie można budować przyszłości bez społecznego zrozumienia i poczucia stabilności władzy".* W tryb stabilizacji państwa musi włączyć się prezydent. Jeśli to nie nastąpi, obóz władzy rozminie się ze społeczeństwem. Rząd powinien opierać się na fachowcach, praktykach. M. Gil wymienił ministra Olechowskiego jako osobę proponującą program gospodarczy dla przedsiębiorstw.

O wszechobecnej inercji i braku komunikacji między zakładami pracy a przedstawicielami rządu, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów prywatyzacji, programów naprawczych, możliwości kredytowania mówili przedstawiciele KZ „Solidarności". Przedstawiciel Kopalni „Siersza" zaapelował do polityków o zaprzestanie kłótni, paraliżujących poczynania gospodarcze. „Politycy powinni wytłumaczyć to szaleństwo, jeśli nie, przyspawamy

(Dokończenie na str. 13)

ÖKO TEC jako zasada

(Z Targów Wiedeńskich od naszego wysłannika)

Targi Wiedeńskie, jak każda szanująca się w świecie tego typu impreza, nie zamyka swych bram przez cały rok. Dziś właśnie kończą się tu kilkudniowe targi Aqua Therm. Przybyli na nie producenci z całej Europy, którzy zajmują się wytwarzaniem wszystkiego, co ma związek z rozprowadzaniem, pomiarami ciepła i wody, z armaturą, aparaturą, urządzeniami sanitarnymi, komfortem, jaki wyroby te stworzyć mają użytkownikowi.

Ale najwyższa nawet jakość techniczna przestaje już zadowalać. Nad tą dziedziną wytwórczości górować musi obecnie dbałość o naturalne środowisko. Dlatego też prawie nad każdym przywiezionym do Wiednia eksponatem wisi tabliczka z napisem ÖKO TEC, co oznacza, iż w trakcie jego eksploatacji człowiekowi nie zagraża nic. Żadne promieniowanie, żadne pole magnetyczne, żadne trucizny itp. Nie spełniający tych warunków przemysłowiec może sobie darować próbę demonstracji w Wiedniu. Wszystko ma być tanie, eleganckie i praktyczne, stojące na najwyższym technicznym poziomie, ale przede wszystkim nie szkodzące zdrowiu.

Z przykrością przychodzi stwierdzić, że nie zauważyłem na terenach targowych ani jednego polskiego wystawcy. Spotkałem natomiast dr Gerharda Glinzerera szefa wiedeńskiej firmy HERZ mającej swą placówkę także w Krakowie. Główna dewiza przedsiębiorstwa: Wo Heizung Da HERZ została zatem i przy tej okazji potwierdzona. Andrzej Latosiński, krakowski przedstawiciel HERZ-a z łatwością mi wyliczył, stosując przy budowie domu urządzenia i materiały pokazywane na targach — a wszystkie nie tylko się tu demonstruje, ale i wykorzystuje praktycznie — można oszczędzać około 80 proc. ciepła zużywanego do tej pory przez polskie domowe gospodarstwo. Jest więc o czym myśleć.

TOMASZ DOMALEWSKI

Zmarł BRONISŁAW DĄBROWSKI

Po wieloletnim zmaganiu się z ciężką chorobą, od miesięcy przykuty do łóżka, zakończył wczoraj życie w Krakowie Bronisław Dąbrowski. Życie długie, obejmujące bez mała dziewięć

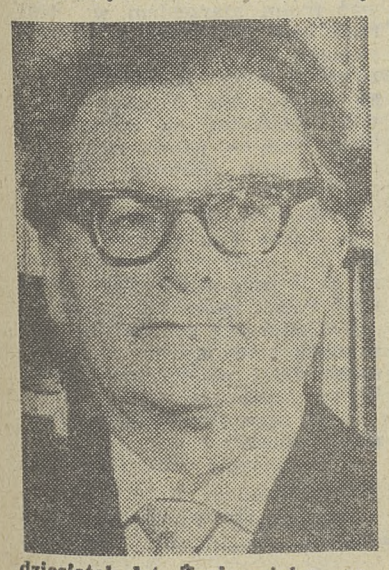

dziesiątek lat. Życie wielce pracowite i bez reszty poświęcone teatrowi.

Z teatrem zetknął się jako kilkunastoletni uczeń kijowskiego gimnazjum polskiego — za sprawą Juliusza Osterwy, który zaangażował go wraz z grupą młodych jako statystę do prowadzonego przez siebie polskiego teatru. Pierwszych wtajemniczeń w arkana sztuki aktorskiej udzielała młodemu zapaleńcowi w swym kijowskim „Studio" Stanisława Wysocka.

(Dokończenie na str. 13)

Śmierć dwojga kibiców

Tragiczny rajd

(INF WŁ.). Wczoraj około godz. 15.20 wydarzył się na trasie XVII Rajdu Krakowskiego straszny wypadek. W miejscowości Trzemeśnia k. Myślenic jeden z uczestniczących w rajdzie kierowców stracił panowanie nad kierownicą „mazdy", wypadł z zakrętu, odbił się od skarpy i wjechał prosto w tłum kibiców przyglądających się poczynaniom rajdowców.

W wyniku wypadku do szpitala w Myślenicach odwieziono 6 osób. Niestety, o 17.15 zmarł 20-letni mieszkaniec Krakowa Tomasz M. (uraz czaszki), a o 17.40 12-letnia Joanna H. — mieszkanka Myślenic. Spośród pozostałych ofiar jedna — 11-letni mieszkaniec Łęk Maciej B. — jest w stanie ciężkim. Wkrótce po tragedii przeprowadzono u niego trepanację czaszki.

Jak poinformował nas chirurg dyżurny myślenickiego szpitala — Wiesław Babiński: „Szanse operowanego trzeba oceniać bardzo ostrożnie, lecz sądzę, że powinien przeżyć". Kolejni poszkodowani: mieszkanka Skierniewic, fotograf z Gliwic oraz 17-letni krakowianin — przebywają w szpitalu, ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Pomocy

(Dokończenie na str. 3)

PIERWSZY KOMERCYJNY
BANK SA w Lublinie
zaprasza do korzystania z usług Oddziału
w Krakowie przy Placu Szczepańskim 3
tel.: 22-90-53, 22-90-35 tel./fax.: 21-07-95
poniedziałek — piątek od 8⁰⁰ do 18⁰⁰

OFERUJE:
- szybką, fachową i rzetelną obsługę
- gwarancję bezpieczeństwa powierzonego kapitału
- wysokie oprocentowanie lokat
- prowadzenie rachunków bieżących podmiotów gospodarczych
- pożyczki gotówkowe i różnego rodzaju kredyty złotówkowe oraz dewizowe
- doradztwo inwestycyjne i marketingowe

OPROCENTOWANIE LOKAT W SKALI ROCZNEJ

okres	zł	waluty
1 miesiąc	22%	5%
3 miesiące	43%	9%
6 miesięcy	50%	11%
12 miesięcy	56%	14%
24 miesiące	57%	17%
36 miesięcy	58%	19%

UWAGA:
- lokaty złotówkowe kapitalizowane są kwartalnie
- lokaty dewizowe objęte są roczną stałą stopą oprocentowania bez kapitalizacji

ZAPRASZAMY DOMY TOWAROWE I SKLEPY DO WSPÓŁPRACY PRZY OBSŁUDZE SPRZEDAŻY RATALNEJ

KONKURS LOKAT PÓŁROCZNYCH
— *szczegóły na stronie 2* —

USŁUGI MEBLOWE
MEBLE wg WŁASNEGO PROJEKTU
DOM DRZEWA
płyty meblowe, pilśniowe, blaty kuchenne i sklepowe, sklejka, akcesoria meblowe, narzędzia impregnaty do drewna
UL. GRZEGÓRZECKA 32 • UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 53

Na marginesie DNIA

CO KTO LUBI

Niemcy dzierżą palmę pierwszeństwa wśród krajów europejskich pod względem liczby wydawanych czasopism. Tamtejsi czytelnicy mogą wybierać spośród 1,3 tys. tytułów. Na drugim miejscu znajduje się W. Brytania 1150 tytułów. Brytyjczycy mają natomiast największy wybór tytułów prasy codziennej — 689. Drugie miejsce na liście zajmuje Portugalia — 440 dzienników, a trzecie Niemcy — 420. We Francji ukazuje się ok. tysiąca czasopism, lecz tylko 137 dzienników. We Włoszech można wybierać spośród ok. 500 magazynów. Najmniejszy wybór czasopism mają Szwedzi — 80 tytułów. Podano także, iż Brytyjczycy spędzają przed telewizorem średnio 3,4 godz. dziennie, Francuzi — 3,1, a Włosi — 3 godz. Niemcy plasują się na czwartej pozycji — 2,6 godz.

KOBRY

Na dwa dni przed posiedzeniem Zgromadzenia Narodowego Bangladeszu, w budynku parlamentu i w jego najbliższym otoczeniu trwa polowanie na węże. Niedawno, w trawie obok hotelu poselskiego w Dhace strażnicy zauważyli kobrę. Na pomoc został wezwany najsłynniejszy w Bangladeszu zaklinacz węży Sarparaj Nurul Islam, który w ciągu paru godzin złapał trzy węże. Zdaniem wybitnego fachowca od węży, w okolicy może być znacznie więcej groźnych gadów. Tropiciel zamierza kontynuować poszukiwania aż do chwili otwarcia sesji parlamentu, które ma nastąpić w niedzielę.

POD KROPLÓWKĄ

Odżywiana nieprzerwanie od sześciu lat jedynie za pomocą kroplówki, mieszkanka Szanghaju urodziła w miniony wtorek normalne, zdrowe dziecko, ważące ponad dwa kilogramy. 33-letnia matka w okresie ciąży nie przyjmowała żadnych stałych pokarmów, ponieważ od 1986 roku — po operacji wycięcia jelita cienkiego — jej organizm wchłania jedynie substancje odżywcze wprowadzane drogą dożylną. Szanghajscy lekarze potwierdzają, że casus Zhou Yisi jest pierwszym przypadkiem urodzenia dziecka przez matkę uzależnioną od kroplówki. Absorpcja płynu odżywczego odbywa się podczas snu, gdy kobieta jest przez osiem godzin podłączona do kroplówki. W ciągu dnia prowadzi ona całkiem normalny tryb życia, chociaż lekarze zalecają jej unikanie przemęczenia, wysiłku i stresów.

ZWOLNIONY

Zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że żona przechodzi kurację przeciwko bezpłodności, posłużyło za podstawę do zwolnienia męża z aresztu tymczasowego w Gdańsku, dokąd trafił za kradzież. Prokuratora przekonał argument, że „same pigułki skutecznej kuracji nie zapewnią". Taki powód zwolnienia z aresztu za poręczeniem był jednak przypadkiem jednostkowym — informuje rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku.

SUPERIZBA

75 tys. zł za odstawienie każdego pijaka, a na dodatek 70—80 litrów benzyny miesięcznie, zobowiązał się przekazywać policji w Zwoleniu (woj. radomskie) ajent izby wytrzeźwień w Puławach. W puławskiej „wytrzeźwiałce" nie dochodzi ponoć do pobić i okradania bywalców. Podwyższony komfort trzeźwienia w nowym miejscu jest jednak droższy dla każdego delikwenta o 120 tys. zł.

Notowania walutowe

Kursy podstawowych walut w NBP na 13.04.92.

	w zł (skup—sprzedaż)
frank francuski	2.403—2.501
marka niemiecka	8.136—8.468
dolar USA	13.221—13.761
frank szwajcarski	8.868—9.230
funt brytyjski	23.425—24.381

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor depeszowy: MACIEJ SABATOWICZ
Redaktorzy techniczni: KAZIMIERZ FRONT, RYSZARD LEBIEST
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Propozycja kolejnej pożyczki państwowej

Łatanie budżetowej dziury

(Inf. wł.) Resort finansów przygotowuje dwie nowe emisje pożyczki państwowej (obligacji), których sprzedaż rozpocząć się ma na przełomie kwietnia i maja. Marek Żytniewski, wicedyrektor Departamentu Polityki Finansowej w Ministerstwie Finansów odmówił bliższych informacji. Nie ujawnił również wartości tej pożyczki. Wiadomo nam tylko, że nowe obligacje nie będą uprawniały do 20 proc. bonifikaty przy zakupie akcji prywatyzowanych firm.

Z 20 proc. zniżki można jeszcze skorzystać jeżeli za akcje płaci się obligacjami II emisji — pod warunkiem jednak, że zakupu dokonuje się na rynku pierwotnym (bezpośrednio od państwa). Są to walory o nominałach: 200 tys., 400 tys., 1 mln i 5 mln zł do 30 listopada 1994 r. oprocentowane wg zmiennej miesięcznej stopy procentowej, która jest ogłaszana przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ich sprzedaż rozpoczęła się 1 grudnia 1989 r. i planowana była do czasu ich wyprzedaży. Decyzją Sejmu została jednak wstrzymana z końcem kwietnia ub. roku, uznano bowiem — jak wyjaśnił nam M. Zytniewski — że z bonifikaty korzystała bogatsza część społeczeństwa.

Wcześniej zakupione walory znajdują się jeszcze w prywatnych rękach, można je też nabyć za pośrednictwem maklera. W opinii specjalistów, opłaca się je przeznaczyć na zakup akcji prywatyzowanych firm, bądź też sprzedać je przed 30 listopada 1994 r. Z tą bowiem datą wygasają i państwo wykupywać je będzie w drodze losowania, co pół roku skupując każdorazowo jedną dziesiątą obligacji. Obligacje nie wykorzystane na zakup akcji, od 1 grudnia 1994 r. oprocentowane będą wtedy w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.

(A. W.)

Premier o sprawie Parysa dla RWE

Niedopuszczalne gry

Premier Jan Olszewski powiedział w wywiadzie dla Radia Wolna Europa, że wystąpienie min. Jana Parysa na poniedziałkowym spotkaniu z oficerami sztabu generalnego nie było z nim konsultowane. „Jeżeli minister obrony narodowej udziela podległym mu oficerom pewnych informacji czy ostrzeżeń, to sądzę, że nie ma obowiązku uzgadniania tego z premierem. Niecodziennością sytuacji był fakt obecności telewizji, która upowszechniła tę wypowiedź. Nie ukrywam, że byłem tym zaskoczony" — stwierdził J. Olszewski.

Premier odmówił komentowania treści wypowiedzi min. Parysa przed zakończeniem prac komisji specjalnie powołanej w tej sprawie. Zgodził się z wypowiadaną wcześniej przez wielu polityków opinią o niespójności przepisów określających funkcjonowanie wojska

„Regulacje w sprawie wojska powinny być szczególnie precyzyjne. Niespójności mogą otwierać pole do niedopuszczalnych gier politycznych lub mimowolnie tworzyć sytuacje, odbierane jako próby rozgrywania wojska dla celów politycznych, choć być może są to działania podejmowane w dobrej wierze, wynikające z nieznajomości zasad" — oświadczył premier.

Dodał, że rozmawiał z prezydentem nt. min. Parysa. „Doszliśmy do pewnych ustaleń, które będą wymagały dalszych rozmów" — dodał J. Olszewski.

*

Wyjaśnień w sprawie ministra obrony narodowej Jana Parysa można oczekiwać najwcześniej po świętach — poinformował wczoraj premier Jan Olszewski po spotkaniu z przedstawicielami koalicji partii popierających rząd. Premier wyjaśnił, że „sprawa nie jest tak całkiem prosta, wymaga pracy komisji". Dodał, że „nie ma możliwości zajęcia stanowiska wcześniej niż po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, a praktycznie po Świętach Wielkanocnych".

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji specjalnej ds. wyjaśniania okoliczności i powodów wystąpienia ministra obrony narodowej Jana Parysa — poinformowało w piątek biuro prasowe rządu. (PAP)

Przymusowe powroty

(Inf. wł.) Codziennie przynajmniej kilkunastu rodaków zostaje zmuszonych do powrotu do ojczyzny. Tylko we wtorek odstawiono do granicy 21 Polaków z Niemiec, 2 z Grecji i jednego z Francji. Najczęstszym powodem deportacji była praca bez zezwolenia (16 osób), przyłapanie na kradzieży (4), pobyt bez stosownego zezwolenia i prowadzenie nieubezpieczonego pojazdu.

Również ruch na granicach nie słabnie, szczególnie na tych „zielonych". W marcu podczas forsowania granicy lub tuż po jej przekroczeniu Straż Graniczna zatrzymała 2418 osób. Większość z nich — 2374 — traktuje Polskę jako kraj tranzytowy w drodze na Zachód, gdzie chcą znaleźć pracę lub azyl, choć zdarzają się i tacy, którzy chcą u nas pozostać.

Najczęściej funkcjonariusze Straży Granicznej interweniowali na granicy zachodniej, aż 2329 razy, 101 razy na południowej, 66 na wschodniej. 17 osób zatrzymano w porcie lotniczym Okęcie, a pięć podczas próby nielegalnego wejścia na prom. Nacją, która najczęściej narusza polską granicę są Rumuni, w marcu było ich 2097, następnie Polacy (170), Bułgarzy, Somalijczycy, Pakistańczycy, Ukraińcy, Czesi, Słowacy, Rosjanie, Irakijczycy, Filipińczycy i Niemcy.

W tym okresie na wjazd do Polski nie zezwolono 6137 osobom, głównie obywatelom Wspólnoty Niepodległych Państw.

(mar)

Tragiczny rajd

(Dokończenie ze str. 1)

ambulatoryjnej udzielono jeszcze dwóm osobom.

Trudno na razie oceniać, dlaczego doszło do tego strasznego zdarzenia. Policja bada całą sprawę, ale wiemy już, że kierowca, który odniósł tylko drobne obrażenia, stracił panowanie nad kierownicą nieprzypadkowo, gdyż w samochodzie nastąpiła najprawdopodobniej jakaś awaria. Nie bez winy są także prawdopodobnie widzowie, którzy nie zachowali wszystkich środków ostrożności. Jeśli chodzi o zabezpieczenie trasy, to myślenicka Policja twierdzi, iż uczyniła wszystko. O całej sprawie, a przede wszystkim o losie rannych będziemy oczywiście informować. (pm)

P. S. O godz. 20.00 organizatorzy podjęli decyzję o zakończeniu rajdu.

Koalicja antyrecesyjna

(Dokończenie ze str. 1)

ograniczania inflacji" — stwierdzono w dokumencie przyjętym podczas spotkania. Opowiedziano się w nim m. in. za uporządkowaniem stosunków własnościowych poprzez prywatyzację, stopniową integrację ze Wspólnotami Europejskimi, umacnianiem bilateralnych stosunków Polski z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa, umacnianie więzi w ramach „Trójkąta Wyszechradzkiego".

Koalicja opowiedziała się za pilnym uchwaleniem tzw. małej konstytucji, przyspieszeniem prac nad nową ustawą zasadniczą oraz przyznaniem rządowi specjalnych uprawnień. Uznała potrzebę „stworzenia mechanizmu zapewniającego koalicyjny charakter rządu realizującego wspólnie uzgodniony program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju".

Premier pytany o ewentualnych partnerów obecnej koalicji rządowej podtrzymał wcześniejszą deklarację o woli współpracy ze wszystkimi proreformatorskimi i demokratycznymi ugrupowaniami. „Dokument programowy stanowi bardzo konkretną propozycję i rozumiem, że jeśli druga strona podejmie dyskusję na tej płaszczyźnie, będzie traktowana jako partner" — powiedział dziennikarzom Jan Olszewski. Dodał, że są to tzw. warunki brzegowe będące podstawą do ewentualnej rekonstrukcji rządu. Wyraził nadzieję, że podczas sobotniego spotkania „dojdzie do takiego etapu rozmów, w którym sprawy te powinny być wiążąco wyjaśnione".

Uczestnik spotkania w URM prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Wiesław Chrzanowski powiedział, że zapowiedziane na sobotę rozmowy 10 ugrupowań nie oznaczają wykluczenia z konstytucji innych partii „proreformatorskich i demokratycznych akceptujących założenia programowe obecnej koalicji".

Jacek Maziarski z Porozumienia Centrum pytany, czy dokument programowy koalicji otrzyma również klub parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej podkreślił, że „w trybie informacyjnym dostaną go wszystkie ugrupowania". Dodał, że jego zdaniem SLD „nie jest całkiem proreformatorski i demokratyczny".

„Partia Chrześcijańskich Demokratów podczas spotkania wyraziła daleko idące zniecierpliwienie przedłużaniem się rozmów" — powiedział Paweł Łączkowski. Dodał, że „sytuacja społeczna kraju, jak i położenie ekonomiczne wielu rodzin wymaga podjęcia bardziej konkretnych działań w sferze gospodarczej". (PAP)

Przepraszam

Pomyłki nie są wyłącznie winą chochlików, błąd zdarzyć się może również dziennikarzowi. Nauczycieli krakowskiego Studium Nauczycielskiego zapewniam, że nie nastąpiła zmiana dyrekcji, a panią dyrektor Jolantę Bieroń-Worwę przepraszam za nieprawidłowe podanie nazwiska we wczorajszej informacji pt. „Wyrzuceni do liceów".

ANNA SZYMAŃSKA

TELEGRAM

Zapraszamy do wzięcia udziału

W KONKURSIE LOKAT PÓŁROCZNYCH

Dla wszystkich, którzy w okresie od 6 kwietnia '92 do 15 maja '92 zdeponują w naszym banku swoje oszczędności; w zależności od wielkości zdeponowanego wkładu, oprócz oprocentowania obowiązującego dla lokat 6-miesięcznych bank przeznacza nagrody:

★ w kategorii lokat 10 mln (lub równowartość w dewizach) 7 samochodów CINQUECENTO

★ w kategorii lokat 5 mln (lub równowartość w dewizach) 25 telewizorów SONY 21"

★ w kategorii lokat 1 mln (lub równowartość w dewizach 100 $) 30 premii gotówkowych po 3 miliony złotych

Uroczyste losowanie nagród odbędzie się 26 września '92 w Lublinie

★ ZAPRASZAMY ★ ZAPRASZAMY ★

PIERWSZY KOMERCYJNY
TO BANK SPRAWDZONY W TRUDNYCH WARUNKACH
TWORZĄCEGO SIĘ POLSKIEGO RYNKU KAPITAŁOWEGO

PROGNOZA POGODY

Polska jest w słabym klinie wyżowym. **Krakowskie Biuro Prognoz IMGW** przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, jedynie na krańcach wschodnich duże i tam możliwe słabe opady deszczu ze śniegiem stopniowo zanikające. Temperatura dniem od 6 st. na wschodzie do 10 na zachodzie, minimalna w nocy odpowiednio od 3 st. do 0, na zachodzie możliwe przymrozki. W Tatrach możliwy opad śniegu, temperatura maksymalna ok. —5 st., minimalna ok. —7 st. Wiatr słaby, zmienny, w Tatrach okresami umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie przeważnie umiarkowane i nieco cieplej. **Od 12 do 16 bm. w drugiej części okresu nieco cieplej.** 12—14 bm. zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północy do 8 — 12 na pozostałym obszarze, minimalna od —1 do +4 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, przeważnie północno-zachodni. 15 — 16 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady. Temperatura maksymalna 9 — 15 st., minimalna od 1 do 6 st., lokalnie przymrozki. Wiatr na ogół umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 10 bm. godz. 14: 745,3 mm, tj. 993,7 hPa, spadek ciśnienia.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godz. 5.55, a zajdzie o 19.28. Dzień jest już dłuższy o 5 godzin 28 minut i ma 13 godzin 33 minuty. (k)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, nawierzchnie dróg miejscami mokre. **Sytuacja biometeorologiczna:** zmienna, o tendencji do okresowego pogorszenia. Wystąpi okresowo zakłócony czas reakcji, utrzymuje się skłonność do przeziębień oraz infekcji dróg oddechowych.

Do 10 maja — 18 dni z opadem

Jak wynika z prognozy długoterminowej **do 10 maja średnia miesięczna temperatura będzie w normie, a miesięczna suma opadów powyżej normy.** Do około połowy kwietnia temperatura maksymalna od 6 do 10 st., a minimalna od 4 do —1 i okresami opady deszczu. Następnie wahania temperatury maksymalnej od 10 do 20 st., a minimalnej od 9 do 1 st. **Lokalnie przymrozki.** Okresami opady deszczu i możliwość burz. **Na przełomie kwietnia i maja cieplej:** temperatura maksymalna od 20 do 25 st., a minimalna około 10 i niewielkie opady deszczu. Do końca okresu temperatura maksymalna od 10 do 15, a minimalna od 8 do 4 st. i opady deszczu.

Do 10 maja możemy się spodziewać aż 18 dni z opadem, 13 z zachmurzeniem średnim, 15 z temperaturą maksymalną powyżej 15 st., a 12 z temperaturą minimalną poniżej 5 stopni.

Miejmy nadzieję, że święta Wielkanocne będą ciepłe, ale warto przypomnieć przysłowie *„kwiecień plecień bo przeplata trochę zimy trochę lata"*. Do lata już coraz bliżej! (k)

Najtrudniejszy rozmówca...

(Dokończenie ze str. 1)

— Ja takich rozmów nie prowadzę.

— A w tych mniej oficjalnych dyskusjach, w których z pewnością Pan bierze udział?

— Sądzę, że dzisiaj trudno rozmawia się z premierem, przede wszystkim...

— „Gazeta Wyborcza" napisała wczoraj: „liberałowie kością niezgody". Czy Kongres jest rzeczywiście tą partią, którą najtrudniej zaakceptować innym?

— Nie sądzę. Myślę raczej — i to mnie martwi — że liberałowie są piłką, którą próbuje grać często pan premier Olszewski...

— Czy w razie niepowodzenia obecnych rozmów liczy Pan na małą koalicję? Udałoby się ją poszerzyć i utworzyć na tej bazie nowy rząd?

— To też ma swoją logikę. Problem w tym, że dla dokonania niezbędnych w kraju zmian potrzebne jest zdobycie poparcia przynajmniej 2/3 posłów. Przy ogromnej fragmentaryzacji polskiej sceny politycznej będzie to niezwykle trudno osiągnąć.

— Proszę o uruchomienie wyobraźni: załóżmy, że wchodzi Pan do rządu. Co zrobiłby Pan w pierwszej kolejności?

— Lekko żartując, to zostałbym ministrem zdrowia, ponieważ moim marzeniem w 1991 roku było zrobienie z bardzo znanego ekonomisty — ministra zdrowia. Nawet usilnie go do tego namawiałem. Niestety odmówił. Poszliśmy na rozwiązania tradycyjne — lekarz na czele ministerstwa zdrowia co nie przybliżyło nas ani na jotę do głębokiej reformy tego resortu.

— Czego Pan najbardziej żałuje z czasów, kiedy stał Pan na czele polskiego rządu? Gdyby miał Pan wymienić jeden fakt...

— Żałuję, że nie złożyłem rezygnacji pod koniec kwietnia, natychmiast po sukcesie z klubem paryskim.

— A największy sukces Pańskiego rządu?

— Podpisanie układu o stowarzyszeniu.

Rozmawiał: PAWEŁ MISIOR

7 lat za szpiegostwo

Na 7 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz wywiadu niemieckiego (BND) skazał sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego 35-letniego Ryszarda T. — poinformował rzecznik prasowy sądownictwa wojskowego mjr Andrzej Chwiłoć. Prokurator domagał się kary 10 lat więzienia.

Wyrok sądu WOW w tej sprawie jest pierwszym wyrokiem za szpiegostwo orzeczonym w Polsce przez sąd wojskowy od 1989 r.

Ryszard T. został uznany winnym przekazywania wywiadowi niemieckiemu od jesieni 1987 r. do czerwca ub. r. w Lublinie oraz innych miejscowościach w Polsce i w Niemczech informacji z dziedzin związanych z wojskowością i z przemysłem obronnym. Informacje te „przekazywał bezpośrednio, ustnie, kadrowym pracownikom tego wywiadu albo w formie pisemnej, za pomocą szyfrowanych i naniesionych pismem utajonym korespondencji wysyłanych pod udostępnione mu w tym celu adresy kontaktowe w Niemczech". Ogółem przekazał co najmniej 50 meldunków szpiegowskich.

Korespondencja PRZEMYSŁAWA OSUCHOWSKIEGO z Mołdawii

Sprzątanie po Stalinie

Dla żołnierza Mołdowy — brudnego, zarośniętego, w drelichu — kilka „Cameli" ważniejsze jest od paszportu

Kto to właściwie Mołdawianin? Tylko etnografowie odpowiedzą na to pytanie bez wahania. Obywatele Republiki Mołdowy mienią się Mołdawianami, lecz gdy popytać ich o związki rodzinne, tradycje — nie jest to oczywiste. Nie można nawet wierzyć statystyce, bo ta od czasów aż konferencji wersalskiej wykorzystywana była do politycznych celów i jej wyniki na przestrzeni lat przypominają losowanie TOTO-Lotka.

Jestem Mołdawianinem — powie policjant w Kiszyniowie, gwardzista w Tiraspolu i chłop południowej Besarabii, wcale nie należącej do Mołdawii.

Granice Mołdawii przekraczałem na północy, w Lipkanach. Strzegło jej więcej ukraińskich pograniczników niż granicy z Polską. Wszyscy uzbrojeni w długą broń palną. Kontrola podróżnych była bardzo staranna i nie chodziło wcale o odprawę celną. Obcokrajowców, jadących na południe, raczej tu nie widzą. Prędzej spotkać można uciekających z Mołdawii nielicznych turystów i licznych „walizkowych" biznesmenów. Równ-

Z kałasznikowem zamiast poduszki Fot. autor

nież Polaków. Z żołnierzami ukraińskimi dość długo omawiałem trasę, którą zamierzałem wybrać, aby dostać się do Kiszyniowa. Okazało się, że ukraińcy dysponują lepszymi informacjami niż Agencja Reutera. Starannie na mapie zaznaczyłem miejsca potyczek i strzelanin. Nierzadko dochodzi do nich nawet w pobliżu granicy rumuńskiej 100 km od newralgicznego Naddniestrza.

Kilkadziesiąt metrów dalej w dawnym posterunku milicji drogowej, a dzisiaj zaimprowizowanej Strażnicy mołdawskiej, zatrzymał mnie osamotniony żołnierz Republiki Mołdowy. Brudny, zarośnięty, w drelichu, który już nawet nie pamięta lepszych czasów. Lśnił tylko kałasznikow z podwójnym, oklejonym przylepcem magazynkiem. Żołnierz od razu zastrzegł, że „inostrańców" nie wpuszcza. „Nie lzia". Szybko jednak okazuje się, że zapomniał nie tylko włożyć czapkę, ale również kupić papierosów. Kilka „Cameli" jest lepsze i skuteczniejsze od paszportu i legitymacji dziennikarskiej. Na pożegnanie dodaje tylko, że przed paroma godzinami przepuścił wracającą do Polski kolumnę prywatnych samochodów ze zniszczoną kulami karoserią i zubożoną o jednego volkswagena, zarekwirowanego podobno przez Kozaków. Radzi więc trzymać się głównych dróg i nie podróżować nocą.

Mimo niewesołych myśli 250 km szosy do Kiszyniowa pokonuję szybko. Drogi dużo lepsze niż na Ukrainie. Wyżyna Besarabska z malowniczymi pagórkami, pokrytymi nie kończącymi się sadami i winnicami jest cicha, spokojna. Sprawa wrażenie bezludnej. Nieliczne wioski schowane w dolinach pustawe mimo pory wiosennych prac na polach.

Niemal wszystkie wjazdy do wiosek zamknięte są betonowymi zaporami. Również główna trasa północ-południe co kilkanaście kilometrów przegrodzona jest umocnieniami. W dzień niektóre z nich są niestrzeżone. Dopiero pod wieczór zapłoną ogniska a policjanci i „drużynnicy" obejmą wartę. W cywilnych ubraniach z czerwonymi i zielonymi opaskami na ramieniu i oczywiście nieśmiertelnym kałasznikowem. Niektórzy z ochotników dźwigają na ramieniu to po prostu Bezarabska Wyżyna, której zachodnim skrajem płynie Prut, a wschodnim Dniestr. Jest to rejon wiekowego ścierania się potęg rosyjskiej i tureckiej. Były czasy, że dojeżdżali tu i rycerze Rzeczypospolitej. Około 2/3 mieszkańców Besarabii — to Rumuni. Reszta to Tatarzy, Turcy, Ukraińcy, Rosjanie, Węgrzy. Do dzisiaj dotrwała w Mołdawii nieliczna grupa kilkudziesięciu polskich rodzin. Do pierwszej wojny światowej Besarabia stanowiła część imperium carów. Po upadku carskiej Rosji, w kwietniu 1918 roku, Mołdawianie proklamowali połączenie Besarabii z Rumunią. Wybór ten zatwierdziła konferencja pokojowa w Wersalu. Rosja sowiecka nigdy tego aktu nie uznała. Gdy wiosną 1940 roku Francja zgnieciona została przez Niemców, Stalin wyegzekwował bezlitośnie dawne prawa carów. Na mocy tajnego traktatu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., gdy nie było już komu gwarantować stabilności politycznej we wschodniej Europie, Armia Czerwona wkroczyła do krajów nadbałtyckich oraz właśnie do Besarabii. Król rumuński Karol II nie próbował się nawet bronić. W ostatniej chwili Hitler powstrzymał Stalina przed zajęciem Bukowiny.

Od 1924 roku na lewym brzegu Dniestru istniała Mołdawska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka, w składzie Ukraińskiej Republiki. Był to dokładnie ten sam skrawek terytorium, o który dziś toczy się spór — Naddniestrze, 2 sierpnia 1940 roku proklamowano Mołdawską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Ciąg dalszy wydarzeń był bliźniaczo podobny do rozstrzygnięć podjętych przez Stalina w: Polsce, Litwie, Łotwie i Estoni. Mordowano i zsyłano na Sybir inteligencję, a panami życia i śmierci zostali komisarze ludowi. Często przybyli z Tiraspola. Rok później wraz z hitlerowską nawałą przetoczyły się tędy armie Hitlera i jego krótkowzrocznych sojuszników. Na 3 lata Besarabia wróciła do Rumunii. Jak było później, pamiętamy. W Jałcie Roosevelt i Churchill dali Stalinowi wolną rękę. Od tego czasu praktycznie do dzisiaj Mołdawia skazana była na socjalistyczne szczęście. Z wyjątkiem południowego pasa, który przyłączono do Ukrainy.

Ostatnie 2 lata rozpadu sowieckiego imperium pobudziły Mołdawian do samodzielnego myślenia. Powrócono do historycznej nazwy, powstała Republika Mołdowy ze stolicą w Kiszyniowie, a w jej granicach znalazło się także Naddniestrze. Tiraspolowi wystawiono historyczny rachunek. Tiraspolowi, w którym do dzisiaj czci się pomniki Lenina, na pomnikowych czołgach odświeża napis „Za rodimu", gdzie ciągle są żywe tradycje kozackiej przeszłości. Dodatkowym nieszczęściem było to, że Tiraspol i Naddniestrze — nazwani przez Kiszyniów ostatnim bastionem komunizmu — poparli radośnie sierpniowy pucz. Wszystko to skrzętnie wykorzystali politycy. Szykanowani, obarczani winą za stalinowskie zbrodnie mieszkańcy Naddniestrza chwycili za broń. Może za kilka lat dowiemy się kto im w tym pomógł. Kijów czy Moskwa?

✲

Od początku marca w Mołdawii słychać strzały. Nie ma dnia bez pogrzebu. Aż dziwne, że nikt nie nazywa tego wojną domową. W Kiszyniowie mówią o konflikcie „sytuacja" — tak jakby nie było barykad, zabijania, świeżych grobów. „Sytuacją" usprawiedliwia się od prawie półtora — wszystko, od drobnych niedociągnięć w zaopatrzeniu, po kompletny brak ekonomicznych i politycznych reform. Coraz bliższy nacjonalizmowi konflikt tłumaczy się wobec świata koniecznością ekonomiczną. Naddniestrze to ponad 60 proc. przemysłu i prawie cała energetyka. Bez Naddniestrza Mołdawia staje się marnie rozwiniętą wsią.

Pod naciskiem wzburzonej ulicy częściowo zmieniła się struktura władzy i obsada stanowisk. Na czele Republiki stanął prezydent, wybrany wpierw we wrześniu 1990 przez Radę Najwyższą i ponownie w grudniu 1991 r. w wyborach powszechnych. Jak w większości republik dawnego imperium Mircea Snegur, prezydent Mołdowy jest politykiem komunistycznej proweniencji. Gdyby nie „sytuacja", mógłby mieć problemy z utrzymaniem władzy. Na czas jednak konfliktu o Naddniestrze, niekomunistyczna opozycja zawiesiła broń na kołku. Spory polityczne odłożono do czasu rozstrzygnięć terytorialnych.

Na ulicy widać jednak, że poparcie dla Snegura mimo wytrwałej i prowadzonej według najlepszych komunistycznych wzorów propagandy — maleje. Są już nawet problemy z organizacją wieców popierających kiszyniowskie władze. Ostatnia demonstracja popierająca Snegura w dniu rozpoczęcia negocjacji czterech ministrów spraw zagranicznych: Mołdawii, Rumunii, Ukrainy i Rosji, skupiła zaledwie kilkadziesiąt osób. Na ekranach telewizyjnych wyglądało to inaczej. Czy pamiętacie pracę polskich kamerzystów, w trakcie papieskiej wizyty w 1979 r., lub pochodów 1-Majowych w czasie stanu wojennego...?

Po drugiej stronie frontu, bo stał się nim Dniestr, w demonstracjach bierze udział wiele tysięcy zwolenników Naddniestrzańskiej Mołdawskiej Republiki.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mołdowy oraz w Ministerstwie Informacji nie bardzo wiedzą co robić z zagranicznymi dziennikarzami. Ograniczają się do pisemnego oświadczenia, w którym delikwent nie zgłasza żadnych pretensji do rządu Mołdowy w razie jakiegokolwiek wypadku. W centrum prasowym telefonistki nie umieją obsługiwać faksu. W ministerstwach nikt nic nie wie, a rzadkie konferencje prasowe z przedstawicielami prezydenta Snegura lub premiera Murawskiego zamieniają się w bezsensowne dyskusje z dziennikarzami miejscowych gazet, których siwizna mówi sporo o propagandowym doświadczeniu. Dziennikarze zagraniczni uciekają po 5 minutach; wolą „chwytać" gorące sceny na barykadach.

W samym Kiszyniowie wojny się nie czuje. Ludzie zobojętnieli. I stoją w kolejkach po przydział cukru, a przybysz z zewnątrz nadziwić się nie może kontrastom miasta, w którym wzorem bardziej Rumunij niż Związku Radzieckiego wielopiętrowe pałace komunistycznych kacyków sąsiadują o kilka metrów ze slumsami Trzeciego Świata.

Jeszcze jedno miejsce w Europie, w którym przyszło budować nowy układ, gdy runęły i wersalskie i jałtańskie porządki. Znów trzeba sprzątać po Stalinie.

Pamiętnik ze skrytki na strychu

„Od dwu dni zaczęli nas wywozić. Gdzie i po co, nie wiadomo" — napisał autor w kwietniu 1940 roku

Zacząłem w Kozielsku dnia dziewiątego listopada 1939 roku. Chcę napisać część swych przeżyć, aby w razie gdybym ja nie wrócił do domu, tj. do żony i do rodziny, a gdy wróci może ten portfel, byście przeczytali, gdzie i jak żyłem od chwili wyjazdu z domu z Żurowej..."

Te zdania odczytano na 6 stronie notesu w tekturowej okładce podczas ekshumacji i identyfikacji zwłok oficera w mundurze podporucznika, w kwietniu 1943 roku wydobytego z dołu w lesie katyńskim.

Te zdania w październiku 1943 roku czytało troje ludzi, zatrudnionych wówczas w Oddziale Chemicznym Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki w Krakowie: kierujący oddziałem dr Jan Zygmunt Robel oraz Irma Fortner i Jan Cholewiński. Nie tylko przeczytali notes, ale też przepisali jego treść na maszynie, podobnie jak kilkaset protokołów. Gdy notatnik wraz z innymi dokumentami z Katynia wywieźli Niemcy — doktorowi Roblowi udało się protokoły ukryć, zarówno przed Gestapo, jak i przed NKWD.

Przeleżały w skrytce do wiosennych dni roku 1991...

✲

Jest kwiecień 1992 roku; miesiąc ten od lat obchodzimy jako Miesiąc Pamięci Narodowej, ale dopiero od trzech lat pisać wolno oficjalnie o zbrodni katyńskiej. Cenzor — bo już go nie ma — nie ingeruje w datę tej zbrodni, nie żąda jej poprawienia *„na jesień roku 1941"* lub w ogóle usunięcia artykułu. Pamiętnik, którego fragmenty przygotowałem do druku, jeszcze przed czterema czy nawet trzema laty mógłby ukazać się w nielegalnie wydawanym „Biuletynie Katyńskim", w innych wydawnictwach drugiego obiegu albo poza krajem, ale nigdy w „Dzienniku Polskim"...

Może więc dobrze, że w skrytce na strychu znaleziono go wówczas, gdy może być ujawniony...

✲

Do Przemyśla dojechałem spokojnie, tam po pracy organizacyjnej wyjechałem w stronę frontu — po bombardowaniach dwudniowych cofać się zaczęliśmy aż do dnia 19 września do Włodzimierz Wołyń, gdzie dnia 20 września dostaliśmy się do niewoli sowieckiej. Były dni głodu, zimna i udręki, i pędzenia marszem przez kilka dni bez jedzenia, nawet bez wody. Wreszcie 26 września przez Łuck, Szepietówkę, Kijów, Briańsk, Moskwę, Wołujki i Biełgorod wywieźli nas do Putiwla. Podróż była ciężka, ale człowiek dużo wytrzyma. W Putiwlu byliśmy w obozie od, zdaje się, 8 paźdz. do 1-szego listopada. W tym dniu zabrali nas i wywieźli do Kozielska (...)

strona 9:

Boję się o Żurową. Nie wiem, co dzieje się z Miłusieńką i całą Rodziną. Czyście uciekli, czyście zostali w domu, widziałem co przechodzili biedni uciekinierowie po drogach, widziałem w niewoli sowieckiej.

Boże jedyny! Czy Wy żyjecie i czy jesteście już w domu u Siebie i ze Sobą? Tak bardzo się martwię o Was, Moi Kochani! Jak chciałbym być z Wami, z Tobą Miłusieńko, widzieć Ciebie, Ty Moja. Ciągle o Tobie myślę i oglądam Twoje fotografie. Miłusiu, w dzień Twoich Imienin byłem jeszcze wolny wojak i jeszcze w Polsce. Wysłałem do Ciebie list z życzeniami — listów i kartek do 16 września wysłałem kilka, ale czy doszły? Szczególnie przykry i tęskny był dla mnie dzień 1 listopada. (...)

strona 10:

Tak sobie myślałem też, że gdyby nie było wojny, gdybym był w domu, to 31 października robilibyśmy wieniec sosnowy dla Ojca, 1 listopada pojechalibyśmy oboje z Miłusią do Kończysk na obiad, po obiedzie wszyscy na cmentarz. 2 na cmentarz rano — po południu polowanie na Kończyskach — 3-go polowanie na Słonej, a zaś 4-go byłyby huczne Imieniny w Janowicach u Ojca mojej żony Miłuśki, który był dla mnie też naprawdę Ojcem. Tak lubiałem jechać do Janowic, bo czułem, że Oboje Teściowie bardzo lubili i Miłusieńkę, i mnie. Jak strasznie mi tęskno za Żurową i mojem życiem tam.

strona 11:

Jeżeli da Bóg Wielki i Dobry wrócić do Polski, do Rodziny, do Żurowej, to nie chcę nic prócz gospodarstwa w Żurowej i ogrodu, i tam całe życie spędzić — sam będę pracował i w polu, i w ogrodzie. (...)

O Polsce i o wojnie na Zachodzie mamy różne wiadomości — przeważnie bardzo sprzeczne. Mówią, że w Polsce jest rząd autonomiczny pod protektoratem ministra Franka i że my, tj. oficerowie, mamy wrócić do kraju. Podobno szeregowcy i podoficerowie odjechali i podobno Niemcy ich przyjęli i mają ich rozpuszczać do domów — mówią, że i my wnet pojedziemy — chciałbym jechać. (...)

strona 12:

Tak chciałbym zobaczyć Was wszystkich przy życiu i zdrowych, być z Wami i pracować spokojnie. Tęsknię do Was, do życia na wsi i pracy w spokoju. Ach, aby jak najprędzej być w domu. Tu, w Rosji, tak daleko od Was, setki całe kilometrów, czy ja przeżyję to wszystko, czy nie zachoruję i czy nie umrę na obczyźnie, czy spotkam się kiedy z Wami? (...)"

Dalsze fragmenty pamiętnika poświęca autor także rodzinie i znajomym. Wspomina Żurową i gospodarstwo, wymieniając nawet po imieniu psy i konie. Opisuje swoje modlitwy o zdrowie najbliższych, a także o powrót do domu i ślubuje w ogrodzie postawić figurę Matki Boskiej, aby w ten sposób podziękować za opiekę i szczęśliwy powrót — jeśli tak się stanie przed Wigilią Bożego Narodzenia. *„Czy nadejdzie dzień Wolności Naszej Ojczyzny i naszej własnej"* — zastanawia się 11 listopada, modląc się słowami *„Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić, Panie..."*

strona 14:

„(...) Dziś znów mówią, że Niemcy nie chcą nas, tj. oficerów, wziąć z rąk sowietów, a przyjmują samych szeregowych i podoficerów, i podobno sowiety postawiły pewien termin i warunki, i w razie niezgody Niemiec wydadzą nas Turcji. Z drugiej strony mówią, że wkrótce mają wydać nas Niemcom, tylko nie wiadomo, co zrobią z nami, czy do obozu nas wezmą, czy też wypuszczą do domów na jakichś półwolnościowych warunkach.(...)

strona 16:

Dnia 20 listopad. Dziś ogłosili nam możliwość korespondencji z krajem — powiedzieli co wolno pisać i jak. 1 raz na miesiąc — wolno też otrzymać 1 raz z kraju korespondencję. Nie wiem, czy z tego skorzystać. Dowiedzieliśmy się też, że ma się odbywać wymiana obywateli pomiędzy Niemcami a Sowietami. Czy nas jako jeńców pod to podciągną, czy nie zrobią jakiegoś podstępu. (...)

Jest tu niejaki Rybakiewicz, inspektor PZUW. Poznał mnie z pobytu w gminie w Ryglicach, jak był na rokach ze starostą — była wtedy rozprawa o dziki. Rozmawiamy czasem — pójdę dziś do niego na chwilę, mam też kilku znajomych lekarzy weterynarji. Gramy też czasem w szachy. Ale grunt, żeby jechać,

(Dokończenie na str. 7)

„Moje piosenki"

Andrzej Sikorowski, czyli pan Józef

Tę płytę warto mieć z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze — bo to pierwsza płyta firmowana samodzielnie przez Andrzeja Sikorowskiego, bez grupy „Pod Budą". Po wtóre — po raz pierwszy Sikorowski pokazał oblicze ironisty, czego „Pastorałka bezwizowa" dowodem tyleż wyraźnym, co wielce udanym. I wreszcie po raz pierwszy (i ostatni, niestety) słuchamy tu nagranego duetu z Andrzejem Zauchą w autoironicznej „Rozmowie z Jędrkiem".

A poza tym — po prostu piosenki Andrzeja Sikorowskiego przeżywającego świat i opisującego go słowem i dźwiękiem. Melodyjne, pełne ciepła, wdzięku, krakowskich klimatów i dobrze znanego nam od lat liryzmu jego twórcy. Bo przecież mimo ironii, mimo gorzkiego sarkazmu ten krakowski bard wciąż zdaje się wierzyć w nadejście lepszego świata, wciąż nie opuszcza go nadzieja, która i tym razem pojawia się w tych piosenkach. „Bo w tym kraju nad Wisłą, starczyć musi za wszystko, ta nadzieja i więcej nic" — gorzkie to, ale przecież i tak „na duszy robi się lżej" — by użyć słów z innej piosenki — podczas słuchania tych „śpiewanych wierszyków". Śpiewa je Sikorowski już ponad 20 lat, wciąż znajdując zafascynowanych jego twórczością słuchaczy. Ci starsi odnajdą na tej płycie jego dawne „Ciężkie czasy, dziwne czasy", młodsi „Kraków, Piwna 7" (piosenkę, której przed paru laty nie chciało zauważyć opolskie jury), a obok nich nowe utwory z pięknym walcem „Pasjans 1990", rozrzewniającą „Mglistą piosenką o moim Krakowie" czy „Balladą o krawcu, którego nie było". „Rozdarte serca pan Józef cerował, bo wprawę miał w palcach, że hej, aż żelazkom, na których prasował, na duszach robiło się lżej" — śpiewa Sikorowski, który niczym pan Józef ceruje swymi piosenkami nasze skołatane serca.

„Moje piosenki" — kolejna urocza płyta w dorobku Andrzeja Sikorowskiego, któremu tym razem towarzyszy jedynie gitarzysta grupy „Pod Budą" Marek Tomczyk znakomicie współtworząc klimat tych piosenek. A że całość nagrana została przez fachowca tej klasy, co Jacek Mastykarz, już w jego prywatnym studiu, otrzymaliśmy zapis dźwięku na najwyższym poziomie.

Ukazanie się kompaktu poprzedziła kaseta z tym samym materiałem, tak więc „Moje piosenki" dostępne są dla wszystkich. Notabene na okładce widzimy zdjęcie Andrzeja Sikorowskiego z córką Mają, która już ma za sobą pierwsze wspólne występy z tatą. Niewykluczone, że wkrótce otrzymamy płytę właśnie tego duetu.

WACŁAW KRUPIŃSKI

Andrzej Sikorowski „Moje piosenki", „Pomaton" 1991, kompakt i kaseta.

Płyta na niedzielę

Księżycowa harfa Vollenweidera

Harfa w roli głównej w nowoczesnej muzyce? Dlaczego nie?! ANDREAS VOLLENWEIDER.

LISTA PRZEBOJÓW CD

1. AFTER HOURS — GARY MOORE
2. HUMAN TOUCH — BRUCE SPRINGSTEEN
3. LUCKY TOWN — BRUCE SPRINGSTEEN
4. CLOSE TO SEVEN — SANDRA
5. SIMPLE THE BEST — TINA TURNER
6. MASSIVE LUXURY OVERPOSE — ARMY OF LOVERS
7. DERWISZ — MAANAM
8. NEOPOSITIVE — SOJKA
9. GREATEST HITS II — QUEEN
10. DANGEROUS — MICHAEL JACKSON

Lista przebojów opracowana została w oparciu o wyniki sprzedaży płyt kompaktowych w sklepach MUSIC MARKET oraz CD MAN przy ul. Karmelickiej 12.

Harfa w roli głównej w nowoczesnej muzyce? Dlaczego nie?! ANDREAS VOLLENWEIDER. *szwajcarski multiinstrumentalista, kompozytor, aranżer i producent nagrań od kilkunastu lat udowadnia, że instrumenty nie dzielą się na „nowoczesne" i „starodawne" albo na „klasyczne" i „egzotyczne". Na sześciu nagranych dotąd autorskich płytach nie przepuścił niczemu, co posiada klawisze lub struny, dmuchał we wszystko, co do dmuchania w historii ludzkości wymyślono.*

Oczywiście nie była to „sztuka dla sztuki". Użycie każdego instrumentu zostało doskonale przemyślane: służyło stworzeniu niezwykle oryginalnej syntezy folkloru z różnych stron świata, muzyki dawnej i klasycznej, jazzu i rocka. W utrzymane w baśniowym nastroju, rozbudowane kompozycje, wplatał Szwajcar odgłosy natury: szum wiatrów, falowanie morza, śpiew ptaków, oddech ogrodów, głosy zwierząt, plusk wody... Płyty Andreasa — świetnie wyprodukowane — są dziś najlepszym testem jakości odtwarzaczy CD.

Wszystko co napisałem powyżej odnosi się również do ostatniego albumu Vollenweidera: „Book Of Roses". Jest tu oczywiście jego ulubiona mieszanka motywów folkloru peruwiańskiego i chińskiego, ale pojawiają się też nowe zjawiska. Mamy więc wielkie partie orkiestrowe, cytały z hiszpańskiego flamenco, popis afrykańskiego chóru w stylu „Graceland" Paula Simona, odgłosy z dżungli, szczekanie psa, przelot nad Bałkanami i „międzylądowanie" w czasach Robin Hooda. Wszystkie cztery rozdziały „Księgi róż" warto „przeczytać" — przenoszą nas one w inny wymiar. Nie piszę „czwarty", by nie wywołać niezdrowych (politycznych) skojarzeń, ale twórczość Vollenweidera chyba w największym stopniu wymyka się opisowi za pomocą liter. (zb)

Na listach przebojów

Springsteen i DEF LEPPARD

Po zimowym śnie giganci budzą się powoli. O niektórych nie słyszeliśmy od kilku lat — z tym większym zainteresowaniem bierzemy do ręki ich świeże propozycje. Najgłośniejsze stały się ostatnie nowe albumy BRUCE'A SPRINGSTEENA oraz grupy DEF LEPPARD. BOSS wydał aż dwie płyty — pierwszą w stylu „Nebraski", drugą — zbliżoną do „Tunel Of Love". Tytułowy utwór z tej ostatniej — „Human Touch" — jest zresztą bardzo podobny do „Tunelu miłości". Formuła ta jednak nie znudziła się słuchaczom i singiel Bossa zajmuje drugie miejsce wśród najlepiej sprzedawanych małych płyt w Europie (na pierwszym — w dalszym ciągu GEORGE MICHAEL/ELTON JOHN). Wśród europejskich hitów są też „You" grupy TEN SHARP, angielski lider „Stay" SHAKESPEARE'S SISTER oraz „czekoladka" dla małolatów — „I Love Your Smile" SHANICE.

W Stanach lekko w górę poszła tylko grupa ATLANTIC STARR z typowo amerykańskim „miłościdłem" — „Masterpiece". Reszta — bez zmian.

W Anglii natomiast tuż za Siostrą Szekspira przyczaił się najnowszy singiel, dawno nie słyszanej aluminiowo-metalowej kapeli, DEF LEPPARD: „Let's Get Rocked" z albumu „Adrenalize". „Lampartowie" byli swego czasu dostarczycielami wielu pop-hard-rockowych superhitów i wszystko wskazuje na to, że utrzymają swą dobrą passę. Niestety — tym razem konkurować muszą z buszującą po listach na całym globie popeliniarską formacją z Londynu: RIGHT SAID FRED („I'm Too Sexy" w USA, „Don't Talk Just Kiss" w MTV, a w Anglii — „Deeply Dippy").

W „Trójce" na czoło powróciła (w 528 not.) grupa QUEEN ze swym „cukierkiem": „Days Of Our Lives", a wśród nowości pojawił się nowy KISS, DEPECHE MODE („Death's Door") i BRYAN MAY („Driven By You").

(zb)

MUSIC MARKET
WYPOŻYCZALNIA PŁYT CD
SZEWSKA 20, SIENNA 9, SŁAWKOWSKA 10
Tel. 22-50-97, 21-84-39, 21-50-80

Przed tygodniem wspominaliśmy, że gwiazda muzyki pop Madonna wyprowadziła się z „przepełnionego" Hollywood, znajdując „ciche" schronienie w swoim nowym mieszkaniu w Nowym Jorku. Wszystko wskazuje na to, że ta najpopularniejsza wciąż wokalistka nie znajdzie naśladowców. Koledzy z branży podążają bowiem raczej w odwrotnym kierunku.

Wszelkie rekordy bije, łatwo to chyba odgadnąć, największa obecnie gwiazda show businessu na świecie, czyli wielki Jacko. Każdego roku konta bankowe Michaela Jacksona wzbogacają się o kolejne kilkadziesiąt milionów dolarów, stać więc gwiazdora na przeróżne, najbardziej nawet wymyślne ekstrawagancje. Nikogo już prawdopodobnie nie dziwią liczne plotki, dotyczące jego prywatnego życia, a skrzętnie obwieszczane światu przez wścibskich dziennikarzy.

Podobno posiadłość Michaela Jacksona w Santa Ynez Valley, na północ od Los Angeles, warta jest fortunę. Mówi się, że to liczące 11 kilometrów kwadratowych rancho warte jest około 45 milionów dolarów. W środku posiadłości znajduje się dom, przypominający bardziej pałac, niż to co nazywamy domem, w którym Jackon ma dla siebie 33 pokoje. Piszę dla siebie, ponieważ goście nocują w specjalnym domku letniskowym.

To doprawdy imponujący dom, ale wcale nie on stał się najsławniejszy. W różnych magazynach ilustrowanych i weekendowych wydaniach dzienników częściej można przeczytać o urządzonym obok domu prywatnym ZOO, wesołym miasteczku lub indiańskiej wiosce, na które Michael nie żałował grosza. „Piotruś Pan pop-kultury", jak o nim coraz częściej mówią, ma nawet prywatną straż pożarną, a o jego bezpieczeństwo troszczy się 50 ludzi z ochrony osobistej. Stroniący od ludzi Jacko żyje w towarzystwie szympansa Bubblesa, lalek podarowanych przez Disneyland i manekinów ze sklepowych wystaw. Z ostatnich doniesień wynika, że ta samotnia nie jest dostatecznie odizolowana od świata zewnętrznego, więc Michael Jackson myśli o nowej posiadłości, gdzieś w południowoamerykańskiej dżungli.

*

Jednym z dość bliskich sąsiadów Jacksona jest George Michael, który kilka lat temu wybudował dla siebie „domek" w futurystycznym stylu. Kosztowało go to jednak „zaledwie" cztery miliony dolarów. Przy posiadłości Jacksona, dom Michaela wydaje się być zaledwie skromną chatką. Takie wrażenie jest jednak wyłącznie powierzchowne, tak przynajmniej twierdzą ci, którym udało się wejść do środka. Architekt zaprojektował ten dom na wzniesieniu kalifornijskiego wybrzeża. Gospodarz ma dzięki temu wspaniałą panoramę, leżącego poniżej miasta Santa Barbara. Do pomysłowości sąsiada autorowi „Czułych słówek" jeszcze daleko, ale i on puścił wodze fantazji, kiedy się urządzał. Wszystkie ściany zrobiono ze szkła. Otoczenie domu wygląda bardziej tradycyjnie, można tam zobaczyć dwa baseny i kort do gry w tenisa.

Aż trzy domy zdecydował się utrzymywać Bruce Springsteen. Pierwszy z nich znajduje się w jego rodzinnych stronach, w New Jersey. Drugi można podglądać w Hollywood Hills. Kiedy urodził mu się syn, postanowił zamieszkać w jeszcze innym domu. Ta trzecia posiadłość znajduje się dość blisko drugiej, w Beverly Hills. Złośliwi twierdzą, że trzeci dom Boss urządził dość skromnie, co tak naprawdę stanowi wyłącznie marzenia milionów ludzi. Ta „skromność" wyceniona została na 14 milionów dolarów, co znowu nie przeszkadza zawistnym podkreślać, że ten dom ma tylko 100 metrów kwadratowych. „Obrońcy" Bossa dodają tutaj że to owszem prawda, jeśli nie liczyć kuchni, bawialni, czterech sypialni i trzech łazienek. Pierwsi nie rezygnują, dodając że nie ma tam... basenu lub chociaż kortu tenisowego.

*

Również w trzech posiadłościach ulokował swoje pieniądze Don Johnson, znany w Polsce przede wszystkim jako „policjant z Miami", mniej jako gwiazda pop music. Kupił willę w Los Angeles, rancho w ekskluzywnej miejscowości Aspen w stanie Colorado, gdzie Amerykanie lubią jeździć na nartach no i oczywiście... dom w Miami. Ten ostatni położony jest tuż przy samej plaży. Najbardziej dumny wydaje się być Don Johnson ze swojego, wartego ponad 4 miliony dolarów, rancho w Aspen. Ten dom bardzo przypomina budynki najczęściej oglądane na westernach, zresztą stoi u podnóża Gór Skalistych. Mimo swojego wyglądu z poprzedniego stulecia, zapewnia całej rodzinie Dona wszelkie wygody. Mają do dyspozycji 15 pokoi, dwa baseny, a dla gości wybudowano w ogrodzie mały pawilon.

*

Najtańszy dom ma w tym doborowym towarzystwie Cher, oglądana teraz w krakowskich kinach w filmie „Syreny". Latem 1990 roku ta piosenkarka sprzedała dwa swoje apartamenty — na Manhattanie w Nowym Jorku i w kalifornijskim Malibu, kupując jednocześnie, dwa nowe domy. W domu położonym nad Pacyfikiem przebywa podobno rzadko, gdyż lepiej się czuje, jak twierdzą wtajemniczeni na rancho w Aspen. Ciekawe czy spotyka na spacerach Dona Johnsona? Jej rancho liczy 600 metrów kwadratowych, a więc do Michaela Jacksona daleka droga, a gospodyni urządziła je ponoć z dużym smakiem. Dom ma trzy tarasy i pięć sypialni. W środku stoją ciężkie meble z pinii, a krzesła w jadalni wykonane zostały z łosich poroży.

*

Wszystkie te gwiazdy show businessu, do domów których próbowaliśmy zazdrośnie zaglądnąć, mają jednak cechę wspólną. Zarabiają nieprzyzwoicie wielkie pieniądze, chociaż trzeba to bezstronnie przyznać, zwykle dzięki ciężkiej pracy w studiu i podczas gigantycznych tras koncertowych. My jednak najczęściej nie dostrzegamy potu, widzimy natomiast otaczające ich bogactwo. Młodzi, początkujący muzycy, jeśli myślą o własnej karierze, to często ulegają blaskowi gwiazd rock and rolla, marzą o otaczającym te gwiazdy przepychu. W muzyce, podobnie jak w wielu innych dziedzinach życia, nie ma miejsca na demokrację. Jedni czerpią z muzyki milionowe dochody, podczas gdy inni grają przechodniom na ulicy. Jedni wsiadają do prywatnego samolotu, inni na koncert (własny) jadą pociągiem. Pierwsi nie śpią po nocach, licząc wpływy z kolejnej płyty, drudzy nie mogą spać, zastanawiając się, jak zwrócić na siebie uwagę menedżerów. To jest po prostu rock and roll, tu jak w życiu przepychać się trzeba łokciami, aby móc zamieszkać kiedyś w Beverly Hills, Malibu, Miami lub Aspen.

JACEK WIKTOR

Pałace Miami i Aspen

„Piotruś Pan pop-kultury" ma nawet prywatną straż pożarną, a o jego bezpieczeństwo troszczy się 50 ludzi

*

Englishman in New York, czyli rzecz jasna niejaki Sting, znany przed laty jako najsłynniejszy „Policjant" świata, zgodnie z tytułem jednej ze swoich najbardziej znanych piosenek, ma apartament w Nowym Jorku. Nie korzysta z niego jednak dość często. Powód? Ma przecież jeszcze spory dom w Hampstead Heath pod Londynem. I drobnostka, trzeci dom utrzymuje w Malibu, w Kalifornii. Tę ostatnią posiadłość dociekliwi Amerykanie wycenili na 6 milionów dolarów. Jest to piękny, bardzo jasny dom, z ogromnymi oknami. Ma tam fortepian i kilka gitar basowych, co zresztą wydaje się być cechą wspólną wszystkich domów Stinga.

Gwiazdy ekranu i estrady

Patsy Kensit

Należy do wszechstronnie utalentowanych gwiazd estrady i jest — co w show-businessie ma niebagatelne znaczenie — śliczną dziewczyną. Natura obdarowała Patsy Kensit także talentem aktorskim Już jako dziecko wystąpiła w filmie George'a Cukora „Błękitny ptak". Jej pierwsze filmowe piosenki okazały się przebojami. Taki los spotkał utwór *Having It All*, który wykonywała w filmie Juliena Temple „Absolute Beginners". Popularność przyniosła jej także rola w filmie sensacyjnym „Zabójcza broń 2" Richarda Donnera. Patsy śpiewała w nim piosenkę *I'm Not Scared* napisaną przez PET SHOP BOYS.

24-letnia gwiazda ma drogę do prawdziwej kariery jeszcze przed sobą. Nie jest zresztą jedynym zdolnym dzieckiem w rodzinie Kensitów — w nagraniach towarzyszy jej zespół Eight Wonder, którym kieruje brat Patsy — Jamie.

(J. M.)

Disneyland to bodajże najbardziej utajniona instytucja w Stanach Zjednoczonych. Każde konkretniejsze pytanie niezmiennie rozbija się o mur identycznej odpowiedzi: top secret. Żadnych liczb bezwzględnych, tylko udziały procentowe, żonglerka wskaźnikami, charakteryzującymi dalszy dynamiczny wzrost i harmonijny rozwój. Ani słowa o śmieciach, bo stąd już tylko krok do oszacowania rozmiarów konsumpcji, czyli do wiadomości, na które czyha konkurencja. Kiedy wydawało się, że w drodze z budynku administracyjnego będziemy musieli przejść obok warsztatów, w których przygotowuje się nowości, zostaliśmy surowo zobowiązani do schowania aparatów fotograficznych i wyłączenia receptorów pamięci. I tak jednak w końcu poprowadzono nas inną, mniej krytyczną ścieżką...

Adam Rymont

Disneyland top secret

W Disneylandzie goście zjadają w ciągu roku 4 miliony hamburgerów i ponad 1,6 milionów hot dogów, a Myszka Miki odbiera miliony telefonów

W strzemięźliwość informacyjna wobec grupy dziennikarzy z postkomunistycznej Europy dziwi przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, licznych, interesujących danych statystycznych dostarczają powszechnie dostępne, oficjalne przewodniki po Disneylandzie. Dowiadujemy się zatem, że goście zjadają tam rocznie cztery miliony hamburgerów, 1,6 mln hot dogów, 3,4 mln porcji frytek, 3,2 mln — prażonej kukurydzy, tyle samo lodów; wypijają 5 mln litrów napojów orzeźwiających. W parku rośnie 4500 drzew i 40 000 krzewów, trawa 20 odmian, ogółem rośliny 800 gatunków. Co roku przybywa milion nowych sadzonek. Do odmalowania urządzeń zużywa się prawie 100 mln litrów farby. 51 pełnoetatowych elektryków dba o 100 000 żarówek. Istnieje szczegółowy plan ich wymiany, która następuje, gdy żarówka osiąga 80 proc. swej przewidywanej żywotności.

Ogółem lunapark (słowo to nie bardzo oddaje rzeczywisty charakter miejsca, ale wesołe miasteczko brzmiałoby jeszcze gorzej), zatrudnia, zależnie od sezonu, 8—12 tysięcy ludzi. Trzy czwarte pracowników stanowią, dorabiający sobie w ten sposób, studenci i słuchacze okolicznych college'ów.

Statystycy, to też wiadomość z przewodników, obliczyli nawet, że w toaletach Disneylandu zużywa się rocznie 26 mln jednorazowych ręczników, a porządek w terenie utrzymuje 1000 mioteł.

Aby skorzystać z uciech Disneylandu nie musisz chodzić, widzieć, słyszeć. Ba, nie musisz nawet mieć samochodu..

Wszystkie atrakcje parku są dostępne dla ludzi poruszających się na wózkach inwalidzkich. Niedosłyszący mają do swojej dyspozycji megafony i telefony z regulowaną głośnością. Niewidomi mogą wypożyczyć magnetofony z kasetami opisującymi uroki Disneylandu. Wstęp dla psów-przewodników — dozwolony. Pomyślano również o zapominalskich. Na miejscu można pożyczyć niezbędny turystom sprzęt. Na przykład aparaty fotograficzne, po uiszczeniu niewielkiej kaucji. Nawiasem mówiąc Disneyland jest jednym z największych na świecie centrów sprzedaży błon fotograficznych. Niestety, informatory zaspały tu nieco i nie piszą, czy pudełka z rolkami „kodaka", ustawione jedno za drugim sięgnęłyby Alaski, czy też tylko Syracuse.

Amerykanów najbardziej z owych udogodnień szokuje jednak fakt, że wybierając się do Disneylandu mogą zostawić własne samochody w garażach. Lunapark łączy ze światem doskonała sieć połączeń kolejowych (zniżki dla inwalidów, windy wciągające wózki itp.) oraz lotniczych. Z okolicznych lotnisk, w Los Angeles, Orange County, dowożą gości specjalne linie autobusowe.

Kto już jednak zdecydował się na podróż autem, może zatrzymać się na gigantycznym, większym od samego parku parkingu. Dla łatwiejszej orientacji plac został podzielony na sektory nazwane imionami disneyowskich postaci. Zostawiamy samochód w sekcji Pinokio i po kilku minutach jesteśmy przy głównej bramie. Bilet kosztuje 26,50 dolara i uprawnia do całodziennego korzystania z atrakcji Disneylandu. Tym, któ-

rzy chcą w ciągu dnia wyjść, nie tracąc możliwości powrotu, stempluje się rękę. Pieczątka jest gołym okiem niedostrzegalna, staje się widoczną dopiero po włożeniu dłoni do zmyślnego czytnika.

Z biletem w kieszeni przekraczamy próg świata zabawy i rozrywki. Tuż za bramą wielki portret Mickey Mouse, utworzony z misternie posadzonych kwiatów (uwaga z przewodnika: wizerunek ten, sadząc nowe rośliny, odnawia się siedem razy w roku). I tu właśnie mamy drugi powód, by dziwić się strażnikom sekretów Disneylandu. Każdy obcy agent, obojętnie — KGB, Fidela Castro czy konkurencyjnej firmy — z łatwością przeniknie najgłębsze tajemnice lunaparku, jeśli tylko będzie... Myszką Miki.

Ta sympatyczna postać króluje w Disneylandzie wyraźnie dystansując popularnością pozostałych bohaterów zrodzonych w wyobraźni legendarnego Walta. Koszulki, czapeczki, setki wzorów maskotek, mydło, papierowe wycinanki, nasadki na ołówki, pudełka, maski, baloniki, plecaki, naklejki. Wszystko w kształcie lub z podobizną najsłynniejszego gryzonia świata, który tu obecny jest w niezliczonych wręcz wcieleniach. Prawdziwa myszko-obsesja, której nie zdołałby powstrzymać zastęp najgroźniejszych kotów. Disneyland notuje rocznie 4 miliony telefonów. Najczęściej proszona (a właściwie proszony, bo to samiec) do słuchawki — oczywiście Mickey Mouse!

Disneyland to jedyne prawdopodobnie w świecie wesołe miasteczko z własną, niepowtarzalną estetyką, na której wychowały się, dzięki rysunkowym filmom, miliony dzieci na całym świecie. Nawet z własną filozofią. Tę wykłada się na miejscu, w Disney University (zgadnijcie, która to postać, przybrana w przepisową togę i biret, pełni funkcję rektora?), czyli coś w rodzaju ośrodka kształcenia ustawicznego, przez który musi przejść każdy pracownik firmy. Dowiaduje się, że jego głównym zawodowym powołaniem i codziennym zadaniem jest zabawianie bliźnich. Czy to nie piękne?

A początki nie były łatwe. Walt Disney dwadzieścia lat dopracowywał ideę miejsca, w którym rozrywki mogliby zażywać jednocześnie dziadkowie, rodzice i dzieci. W budowę Disneylandu zainwestował 17 mln dolarów, ryzykując całym swym majątkiem. Dzień Pierwszy, 17 lipca 1955 r. przeszedł do historii jako Koszmarna Niedziela.

Chaos, korki na drogach, nieskończone kolejki przed punktami kontroli biletów. Upał. Szpilki dam tonęły w roztopionym asfalcie alejek. W restauracjach szybko zabrakło napojów chłodzących i jedzenia. Co chwila ktoś brudził się, opierając o mokry jeszcze, świeżo malowany fragment urządzeń. Fantasyland został zamknięty z powodu wycieku gazu...

Wśród 28 154 gości m. in. Frank Sinatra, Sammy Davis jr., Kirk Douglas, Debbie Reynolds. Otwarcie transmitowała telewizja, a jednym ze sprawozdawców był kalifornijski aktor, Ronald Reagan. Dziennikarze nie szczędzili krytyki, karcąc bałagan i fatalną organizację premiery. Nie tracili jednak wiary w szczęśliwą gwiazdę Walta Disneya. I nie pomylili się. Już w 7 tygodni po otwarciu do Disneylandu przybył milionowy gość. W czerwcu 1971 r. sprzedano stumilionowy bilet, do stycznia 1981 zarejestrowano 200 mln turystów, do września 1989 r. było już ich 300 mln. Na przełomie lat 70. i 80. The Walt Disney Company przeżywał tarapaty finansowe, głównie z powodu kłopotów studia filmowego. Nowe kierownictwo koncernu i nowa, ściągająca tłumy atrakcja lunaparku — Splash Mountain szybko zaradziły problemom. Bramę od tej jednej z czterech „gór" Disneylandu dzieli jednak kilka ładnych kroków...

Po wejściu do parku znajdujemy się na Main Street, czyli replice ulicy typowej dla amerykańskiego miasteczka z początków XX wieku. Stylowe domy, zabytkowy tramwaj, centrum handlowe. Koncertuje tu maszerując lub, jak kto woli, maszeruje koncertując orkiestra (wiadomość z przewodnika: podczas swej historii Marching Band przemierzył 2600 mil, czyli około 4000 kilometrów). Ale Main Street to dopiero wstęp do atrakcji, które czekają nas dalej...

Współczesny Disneyland składa się z siedmiu zasadniczych części. Mamy tu zatem Krainę Fantazji, zaludnioną postaciami z ulubionych bajek, Krainę Przygody, dającą złudzenie podróży w egzotyczne rejony Azji, Afryki i wysp Południowego Pacyfiku. Jest Kraina Przyszłości, Frontierland, poświęcony pamięci pionierskich zdobywców Dzikiego Zachodu i New Orleans Square, gdzie piraci, duchy oraz kawałek Nowego Orleanu.

Nie sposób zobaczyć wszystko. Powodem nie są pieniądze — bilet wstępu uprawnia do nieograniczonego korzystania z dowolnych urządzeń parku — lecz brak... czasu. Do największych atrakcji ustawiają się długie kolejki. Najdłuższa — przynajmniej godzina oczekiwania — przed wspomnianą Splash Mountain w Critter Country.

Oczekiwanie urozmaicają pytania ankieterów marketingowych. Który z przedstawionych formatów wybrałbyś, zamawiając u fotografa pamiątkowe zdjęcie? Cudzoziemcy? Nic nie szkodzi, wasza opinia jest również dla nas interesująca...

Wybraliśmy klasyczny, poziomy prostokąt. Wreszcie wsiadamy do łódek, którymi wpłyniemy w głąb góry, by powędrować kanałami w baśniowej scenerii wzorowanej na „Pieśni Południa", sławnym filmie Walta Disneya z 1946 roku. Cud animacji. Dziesiątki bajecznie kolorowych misiów, lisków, królików. Śpiewających, tańczących. Za każdym zakrętem wyłania się coś nowego, zaskakującego, imponującego rozmachem i pomysłowością. Zapomnij człecze o metryce i baw się, baw, baw, baw... Podróż kończy szaleńczy zjazd do wypełnionego wodą basenu. Serce blisko gardła. Żołądek też. Piski i krzyki współpasażerów. Później plusk. Uff... czas ochłonąć.

Idziemy oddać pokłon amerykańskiej historii. Historia ma postać figury Abrahama Lincolna. Prezydent chodzi, kłania się, przemawia, siada, wstaje. Podobno potrafi wyczuć bliską obecność innego obiektu. Jest dziełem naukowców i inżynierów Uniwersytetu Utah, którzy poświęcili mu trzy lata pracy. Komu znudzą się prezydenckie oracje może uścisnąć dłoń metalowemu Wujowi Samowi. Przyrząd zmierzy twoją krzepę. Krzepa Wuja Sama jest ogólnie znana.

I znowu trochę jarmarcznej rozrywki na najwyższym poziomie technicznym. Widowisko z udziałem animowanych „niedźwiedzi". Entuzjazm publiczności sięga zenitu, gdy w finale „ożywają" na ścianach myśliwskie trofea — głowy łosi i innej zwierzyny.

Pora na odrobinę horroru, który zapewnia Nawiedzony Dom na New Orleans Square. Po przestraszeniu wstępnym, nie wartym właściwie wzmianki (złowrogo obniżający się i zatrzymujący się tuż nad głowami straszonych sufit poczekalni) wsiadamy do ruchomych foteli, rozpoczynając mrożącą krew w żyłach wampirów podróż. Na głowę znienacka spadają nietoperze, gada zamknięta w szklanym słoju głowa czarownicy, za szybą odbywa się bal potępieńców. Tańczą półprzeźroczyste zjawy, biała dama usiłuje zdmuchnąć płomień świec na urodzinowym torcie, ziejące pustymi oczodołami truchło oficera porywa w objęcia pozbawiony kończyn tułów upiornej sąsiadki. Nie ma czasu, by zastanowić się nad techniczną istotą owego niezwykłego widowiska, bo oto mijamy mogiłę, z której, przeraźliwie wrzeszcząc, wyskakuje nieboszczyk. Całkiem przekonujący... Na koniec twój fotel czyni gwałtowny zwrot i okazuje się, że nie podróżowałeś sam, lecz w towarzystwie siedzącego obok straszydła. Na przykład fosforyzującego kościotrupa, którego odbicie widzisz właśnie w szachrajskim lustrze.

W Disneylandzie jest też coś dla miłośników kina. Krótki, trójwymiarowy film „Captain Eo", przygotowany przez parę Francis Coppola — Georges Lucas z samym Michaelem Jacksonem w roli tytułowej. Efekty specjalne, wsparte laserową projekcją robią wrażenie, a gdy zła królowa zaczyna wymachiwać tuż przed twarzą widza stalowymi szponami, ten mimowolnie wciska się głębiej w fotel.

27 mil na południowy wschód od centrum Los Angeles. Miasteczko Anaheim. A w nim Disneyland, kawałek prawdziwej Ameryki. Na liście gości znajdujemy nazwiska prezydentów USA: Harry Truman, Dwight Eisenhower, John F. Kennedy, Richard Nixon, Jimmy Carter, premiera Indii Jawaharlala Nehru, króla Jordanii Husajna, cesarza Hirohito, księżniczki brytyjskiej Anny. To tutaj swoje 60. urodziny wyprawiła Elizabeth Taylor. To tutaj częstym gościem bywa wspomniany już Michael Jackson. Przyjeżdża incognito, ucharakteryzowany lub rezerwuje lunapark tylko dla siebie.

Walt Disney powiedział kiedyś, że *Disneyland dedykowany jest ideałom, marzeniom i twardej rzeczywistości, która ukształtowała Amerykę... z nadzieją, że będzie źródłem radości i inspiracji dla całego świata.* Jutro do imperium The Walt Disney Company, do Disneylandu, Walt Disney World na Florydzie i Tokyo Disneylandu dołączy nowo otwarty Euro Disneyland pod Paryżem.

W południowej Kalifornii zapada tymczasem wieczór. Za chwilę rozpocznie się pokaz ogni sztucznych (oczywiście powtarzamy za przewodnikiem, jeden z najokazalszych na świecie). Później będzie noc i wtedy nie warto zbliżać się do Nawiedzonego Domu. Podobno coś straszy. Na co dzień największym problemem jest zapewnienie odpowiedniej ilości i jakości kurzu, który musi grubą warstwą pokrywać tam sprzęty. Tylko pozazdrościć Amerykanom kłopotów...

Hollywood właściwie nie istnieje

Miłosz Forman o życiu i sztuce

Milosz Forman, 60-letni, światowej sławy reżyser filmowy. Czech od ponad 20. lat żyjący w USA, ostatnio coraz częściej odwiedza Czechosłowację. Przypomnijmy, że przed emigracją do USA, w Czechosłowacji uważany był za najlepszego reżysera, a jego filmy: „Miłość blondynki", „Pali się, moja panno" i „Czarny Piotruś" były niezwykle wysoko ocenione przez krytykę i publiczność. Za Oceanem debiutował w roku 1971 filmem „Osamotnienie" („Taking Off"), który nie odniósł sukcesu ani u krytyki ani u widzów. Następnym był film „Lot nad kukułczym gniazdem" (1975). Uzyskał 5 Oscarów i 6 „Złotych Globusów", zarobił 60 mln dolarów.

Co mówi dziś sławny reżyser? Oto fragmenty jego wypowiedzi dla czeskiego czasopisma „Zapisnik".

O SOBIE

— Jakim pan czuje się człowiekiem?

— Jeśli chodzi o pracę, jestem bardzo szczęśliwy. Dotąd bowiem nie musiałem robić tego, czego nie chciałem, co mi nie odpowiadało. Udaje mi się robić to, co sam chcę. A to jest komfort którym nie każdy może się pochwalić. Wyobraźcie sobie, że film kręci się rok, czasami dwa albo i trzy, a to jest przecież kawałek życia. Jak się więc może czuć człowiek, który pracuje bez zadowolenia, bez przekonania albo co gorzej — pod naciskiem?

— Do USA wyjechał pan, żeby móc swobodnie tworzyć. Jak to było na początku?

— Pierwsze pieniądze zarobiłem tam dopiero w roku 1971. Przez całych 5 lat mieszkałem w hotelu, a żywiłem się różnie. Wykładałem na Uniwersytecie za 100 dolarów, potem gdzie indziej za nieco wieksze honorarium. Niekiedy nie starczało nawet na kolację, więc czekałem, aż zaprosi mnie kolega. Na szczęście zdarzało się to często. Wówczas potrafiłem żyć za 2 dolary dziennie. Właściciel hotelu czekał, aż będę miał pieniądze, a ja nigdy nie zapomniałem ich zwrócić. Dziś jest to dla mnie zagadką, ale w Ameryce poznałem, że tu się z głodu nie umiera. Oczywiście wiele zależy od tego, z jakimi ludźmi się spotykacie, ile macie cierpliwości i czy potraficie dostosować się do otoczenia. Ja potrafię dostosować się do każdych warunków. Zapewne wiąże się to z biologiczną postawą człowieka — tego jaki jest, jak myśli, co czuje. Człowiek musi poznać otoczenie, przekonać się, co jest dla niego dobre, a co nie. Nikt się z tym nie rodzi, to trzeba samemu w sobie wypielęgnować.

O PRACY

— Jakie są pana filmy, co przedstawiają?

— Nigdy nie próbowałem przekazywać w nich politycznych czy innych posłannictw, ale jeśli w filmie ukrywa się polityczna metafora, to jest naturalne. Konflikty człowieka ze społeczeństwem, instytucjami istnieją przecież wszędzie. Ludzie te instytucje stworzyli, utrzymują je i płacą, aby im służyły. One jednak z czasem zaczynają zachowywać się tak, jakby w stosunku do ludzi nie miały żadnych powinności, a przeciwnie — próbują nawet czynić z nich niewolników. Dlatego walka z nimi jest niezbędna. Podobnie jak z głupotą. Gdybyśmy się jej nie przeciwstawiali, ona także potrafiłaby nas zniszczyć.

— Czego potrzeba, aby powstał naprawdę dobry film?

— Reżyser musi wiedzieć, czego naprawdę chce. Dalej — musi szybko decydować. Inaczej nie zyska najlepszego scenarzysty ani dobrych aktorów. Bez tego zaś może już tworzyć tylko drugorzędny film. Trzeba także wiedzieć, że w Ameryce na 3—4 dobre, wielkie filmy jest ponad sto średnich czy przeciętnych. Dobrze się je ogląda, można się nawet zabawić, ale najważniejsze, że stanowią one „grzybnię", na której wyrastają te najlepsze, wielkie i niezapomniane.

— Jak pan obsadza role i współpracuje później z aktorami?

— Najważniejszy jest dobór aktora do danej roli. Dotąd pracowałem zaledwie z dwoma fantastycznymi aktorami — Jackiem Nicholsonem w „Locie nad kukułczym gniazdem" i Jamesem Cagnayem w „Ragtini". Im większy aktor, tym lepiej się z nim współpracuje.

— Czy myślał pan kiedyś, żeby realizować własny scenariusz?

— Myślałem o tym, ale doszedłem do wniosku, że nie jest to możliwe. Człowiek jako autor może w 100 procentach działać tylko w języku i kulturze, w której wyrósł od dziecka i w której dojrzewał. Ja z pełną świadomością zdecydowałem się adaptować powieści lub sztuki teatralne napisane przez autorów, którzy wyrośli w kulturze angielskiej.

— Niekiedy spotykamy się z poglądem, że nie należy pan do zbyt płodnych twórców, że okres między poszczególnymi filmami jest u pana zbyt długi. Co pan na to?

— Dlaczego człowiek nie kręci filmu za filmem? Jest to jedna z wygód życia w wolnym świecie. Mogę robić co chcę, jak chcę i kiedy mam na to ochotę. Z wiekiem okres pomiędzy ukończeniem jednego filmu a wystąpieniem głodu chęci pracy nad drugim — zwiększa się. Przynajmniej w moim przypadku. Film to jest określony, niekiedy bardzo długi kawałek waszego życia. Dlatego właśnie wybieracie tak, aby to „małżeństwo" było przyjemnym przeżyciem. Ileż to razy czytam interesujące scenariusze, książki czy sztuki teatralne, które mi się podobają i chętnie byłbym na ich premierze, ale nie zakocham się w nich na tyle, aby je sam realizować, przeżyć z nimi lata...

O RZECZACH CODZIENNYCH

— Co jest według pana niezbędne dziś do poprawy politycznego klimatu na naszej planecie?

— Musimy nauczyć się wzajemnie porozumiewać i zrozumieć. Droga do tego jest jedna — mówić sobie prawdę. Ten problem istnieje już od wielu lat i nie da się rzecz jasna natychmiast rozwiązać. Radziecka historia, okres stalinizmu i wiele innych spraw spowodowały utratę zaufania Amerykanów w stosunku do Wschodu. Takie same są też odczucia na Wschodzie. Mogę was zapewnić, że 90 proc. sądów jednych o drugich jest nieprawdziwych. Oczywiście pokonanie stereotypów wymaga pewnego czasu. Dziś jednak idziemy dobrą drogą.

Opr. LESZEK WYRWICZ

PROGRAM TELEWIZYJNY

TVP 1

SOBOTA

7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Rynek agro
8.50 Z Polski — reportaż
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno — progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5—10—15 program dla dzieci i młodzieży
10.30 Jęz. angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja" serial prod. USA
11.00 „Siódemka" w „Jedynce" — francuski program satelitarny przedstawia: „Edward Vuillard"
11.30 Z Polski rodem — magazyn polonijny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrówki dalekie i bliskie „Rzym — miasto cesarzy" —film dok. prod. belgijskiej
12.50 Eko-echo — program ekologiczny
13.00 Ściśle jawne — wojskowy progr. publicystyczny
13.30 My i świat
13.45 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści" — „Roztargniony profesor" (2 — ost.)
15.00 Z archiwum teatru telewizji: Antoni Czechow: **„Trzy siostry"** (1974), reż. Aleksander Bardini, wyk.: Ewa Ziętek (PWST), Krystyna Janda (PWST), Joanna Szczepkowska (PWST), Anna Szczepaniak (PWST) Władysław Kowalski, Zbigniew Zapasiewicz, Marek Walczewski, Piotr Fronczewski, Jerzy Kamas, Bronisław Pawlik, Henryk Talar i inni
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn kulturalny „Wizje"
18.00 **„W 80 dni dookoła świata"** (6 — ost.) — serial prod. USA
18.45 Businesswoman club
19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
19.10 Dobranoc: „Wodniaczki"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.20 **„Fandango"** film fab. prod. USA (1986 r., 87 min), reż. Kevin Reynolds, wyk.: Kevin Costner, Judol Nelson, Sam Roberts
21.50 Wiadomości wieczorne
22.05 Jubileusz „Trójki"
23.05 Sportowa sobota
23.45 **„Braker"** — film fab. prod. USA (70 min.)
0.50 Zakończenie programu

NIEDZIELA

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przystanki codzienności — reportaż
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Jęz. angielski dla dzieci (35)
10.00 **„Operacja Mozart"** (8) — serial prod. francusko-niemieckiej
10.30 „Rzeka Żółta" (7) — „Kolebka cywilizacji" — serial dok. prod. japońskiej
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Magazyn „Morze"
12.20 Tydzień — magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci — Jerzy Owsiak, Michał Lorenc — „Niezwykłe przygody z palcem ludojada", reż. Cezary Morawski, wyk.: Cezary Morawski, Grzegorz Wons, Marcin Troński
14.10 „Droga krzyżowa" — film. dok. A. Pietraszek
15.10 Program dnia
15.15 Studio sport
16.15 Przegląd światowych wydarzeń kulturalnych
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni — świat
18.05 **„Paradise — znaczy raj"** (15) — „Ostatni wojownik" — serial prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.05 **„Rodzina Straussów"** (6) — serial prod USA
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Mafia narodowa — kabareton
22.15 Świat filmu animowanego
22.45 Teatr w kadrze „Pełen guślarstwa obrzęd świętokradzki. O teatrze Laboratorium Jerzego Grotowskiego"

TVP 2

SOBOTA

7.30 Panorama
7.35 Kaliber — magazyn wojskowy
8.00 Halo „Dwójka"
8.20 **„Mała księżniczka"** (4) „Serdeczna przyjaciółka" — serial prod. japońskiej
8.45 Ona — magazyn dla kobiet
9.10 Karnawał nicejski — reportaż
9.40 Tacy sami — program w jęz. migowym
10.00 Wspólnota w kulturze — twarze Inki Sobien
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Czterdzieści świętych dni — reportaż
11.00 PKF
11.10 Akademia polskiego filmu **„Miasteczko"** (1960), 73 min, reż. Romuald Drobaczyński, Julian Dziedzina, Janusz Leski, wyk.: Stanisław Mikulski, Maria Kierzkowska, Wiesław Gołas
12.35 Misterium Stasysa — relacja z wystawy
12.50 Zwierzęta świata „Kraina orła" (7)
13.15 Zderzenia, czyli to i owo o filmie
13.45 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
14.15 Klasztory polskie
14.50 Wieczór Oscarów w kinie Capitol — reportaż
15.10 Studio sport — koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 Szajna 1992
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Misz-masz — magazyn
17.05 **„Port lotniczy Duesseldorf"** (2) „Fałszywe podejrzenie" — serial prod. niemieckiej
18.00 Kronika
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Galeria dwójki — Aleksander Roszkowski
20.00 Muzyka moja miłość — Zdzisław Beksiński
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki — magazyn o sztuce
22.10 **„Na południe od Brazos"** (2) — serial prod. USA
23.10 Gwiezdny pył — koncert znanych przebojów orkiestry Glenna Millera
24.00 Panorama

NIEDZIELA

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących **„Rodzina Straussów"** (6) — serial prod. USA
8.55 Słowo na niedzielę
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy — teleturniej
9.30 Programy lokalne
10.30 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
11.30 Róbta co chceta — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki
11.50 Animals — program ekologiczny
12.30 Palmy w Skrzydlnej — reportaż
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni „Wspaniała maszyneria" (7) „Płuca" — serial dok. prod. włoskiej
13.30 Auto
14.00 Klub yuppies — program dla młodzieży
14.25 Studio sport — hokej zawodowy NHL
15.10 Spięcie — program Jolanty Fajkowskiej
15.25 Kino familijne: **„Duchy dworu Buxley'a"** cz 1 — film prod. USA, reż. Bruce Bilson, wyk.: Dick O'Neil, Victor Fronch, Louise Latham, Aad Daly
16.15 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka — program z udziałem Jolanty Zykun, Tatiany Kwiatkowskiej, Jerzego Kryszaka, Mariana Opani i Andrzeja Zaorskiego
17.10 „12 wspomnień o Kalinie Jędrusik" — film dok. Tadeusza Pawłowicza
18.10 Bliżej świata
19.00 Martha Argerich i Sinfonia Varsovia — transmisja koncertu ze studia koncertowego Polskiego Radia S-1
20.00 Telekonferencja „Dwójki" z Antonim Macierewiczem
20.40 Beskidzkie palmy wielkanocne — film dok. A. Różyckiego
21.00 Panorama
21.35 **„Opowieść o Tonnym Cimo"** — dramat sensacyjny prod. USA, reż. Marc Daniels, wyk.: Brad Davis, William Conrad, Roxanne Hart i inni
23.05 Okolice jazzu — Keith Javvet — standardy
24.00 Panorama
0.10 Z cyklu „Księga nadziei" — Przyjazd oczekiwanego

HITY Z SATELITY

SOBOTA

SAT 1

7.55 Batman (serial). 8.25 Zakochany w czarownicy (serial). 9.00 Zorro (serial). 9.30 Dick und Doof (serial). 10.00 Cagney und Lacey (serial). 10.55 Z serca do serca (weseli muzykanci) 11.50 Koło szczęścia (show). 12.30 Forum gospodarcze. 13.05 Czar gór (magazyn turystyczny). 13.35 Kawalerskie gospodarstwo (kom. USA). 14.00 Star Trek (serial SF). 15.05 Sugar Daddies (film USA). 15.20 Tarzan (film USA). 16.40 Zwierzęta poszukują domu. 17.15 Ostrożnie — kamera! 17.45 Punkt, Punkt, Punkt (gra słówek). 18.15 Herz ist Triumpf. 19.20 Koło szczęścia (show). 20.15 Zajazd nad Tamizą (film niem.). 22.00 Jux und Dallerei. 23.00 Midnight Woman (film USA). 0.35 Wiadomości. 0.45 Gorące majteczki (film niem.). 2.00 Midnight Woman (film USA).

PRO 7

8.40 Scalowag (jug. film przyg.). 10.20 Smokey bites the dust (kom. USA). 11.55 Mr. Belvedere (serial). 12.25 M.A.S.H. (serial). 12.55 Ein Colt fuer alle Faelle (serial) 14.45 Gwiazda prawa (western, 1957). 16.25 Unternehmen Feuerguertel (film USA). 18.30 Alles total normal (serial). 19.00 Ein gesegnetes Team (ser. krym.). 20.00 Tagesbilder 20.15 Nieuchwytny Thomas Crown (krym. USA 1968) 22.20 Horror House (horror USA). 23.55 Wojna światów (SF USA). 1.00 Jack the Ripper (krym, szwajc.-niem.). 2.25 M.A.S.H. (serial) 3.00 Perry Mason (serial). 4.05 Gwiazda prawa (western).

TELE 5

8.55 Bim Bam Bino. 10.25 Tato nas wykończy (serial). 10.50 Koffer Hoffer (show) 11.45 Uśmiech proszę (video-show) 12.35 Vor Ort in Hamburg (show). 13.00 Bim Bam Bino. 15.15 P.O.P (koncerty, wywiady). 16.20 Teatr ludowy. 17.55 Tuż obok (serial) 18.25 Wildlife (serial). 19.25 Fazit — wiadomości. 19.45 Ruck Zuck dla dzieci z Desiree Nasbusch. 20.15 Dziewczyna przechodzi przez piekło (film amer.-wł.). 21.50 SS Represailles (film wł.-franc.). 23.20 China Girl (film USA 1987) 0.50 Zagadka pustej urny (film czeski 1980). 2.15 Ruck Zuck 90 (show). 2.40 Ring wolny!

RTL PLUS

8.00 Konfetti (program dla dzieci). 9.15 Klack 10.05 New Kids On The Block (serial) 10.35 Piotruś Pan 11.00 Marvel Universum (serial SF). 12.35 Michel Vaillant. 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles. 13.30 American Gladiators (super-show). 14.35 Adam 12. The Canyon Killer. 15.05 Das A-Team (serial) Dzikie mustangi. 15.00 Das A-Team Zbawca prerii (serial). 16.55 Der Preis ist heiss (quiz). 17.35 Knack den Superpreis. 17.45 Inside Bunte. 18.15 Full House (serial). 20.15 James Bond (thriller ang.) 22.05 Wszystko albo nic? (show) 23.15 Therapie D'Amour, Salon masażu (softsex). 0.45 Virgin Witch (horror ang.) 2.15 Magazyn mężczyzn „M". 2.45 Therapie D'Amour. Salon masażu (softsex). 4.10 Virgin Witch (horror ang.).

EUROSPORT

9.00 Magazyn motorowy. 10.00 Jeździectwo: konkurs skoków o Puchar Świata w Goeteborgu. 11.00 Wrestling 12.00 Boks 13.00 Sobota na żywo: turniej tenisowy w Barcelonie i mistrzostwa świata „short — track" w Denver. 17.00 Magazyn motorowy. 18.00 Tenis: turniej w Barcelonie. 22.00 Boks. 23.30 Tenis: turniej w Barcelonie.

NIEDZIELA

SAT 1

8.25 Batman (serial). 9.00 Zakochany w czarownicy (serial). 9.30 Zorro (serial) 10.00 Dick und Doof (serial) 10.30 Drops! (quiz). 11.00 Zajazd nad Tamizą (film niem.). 12.40 Kinow News (zapowiedzi filmowe). 12.55 Tak widziane. 13.05 Bądź zdrowy (magazyn). 13.35 Kawalerskie gospodarstwo (serial). 14.00 Star Trek (serial SF). 14.55 Małe łobuziaki (film USA cz. 2). 16.30 Telewette „Gonitwa tygodnia" (konie, mistrzowie, zakłady). 17.15 Ostatni Mohikanin (film niem.-hiszp.). 18.50 Sport. 19.20 Koło szczęścia. 20.15 Tony, Tony (wielki show wiosenny). 22.05 Talk im Turm (dyskusja). 23.25 Wiadomości 23.35 Hogan's Heroes (kom. USA). 0.05 Spiegel TV — reportaże. 0.35 Star Trek (serial SF).

PRO 7

8.45 Szklana menażeria (film USA). 10.45 Jak w raju (kom. ang.). 12.25 Alles total normal (serial). 12.55 M.A.S.H. (serial). 13.25 Ein gesegnetes Team (krym, USA). 14.20 Wild kingdom (film). 15.15 Ufo niszczą ziemię (SF jap.-amer.). 18.45 Die knallharten Fuenf (film USA). 18.35 Superforce (serial). 19.00 Hardcastle und McCormick (serial). 20.15 S.H.E. (film USA 1979). 22.05 Der Maraton Mann (krym. USA). 0.15 Simon Templar (serial). 1.20 Night court (show). 1.50 Horror House (powtórzenie). 3.30 Wojna światów (SF USA).

TELE 5

8.40 Bim Bam Bino. 9.35 Werbetrommel. 10.35 Tuż obok (serial). 11.05 Dziewczyna przechodzi przez piekło (film ameryk.-wł.). 12.30 Pierwsza miłość. 13.00 Normal (z życia ludzi ułomnych). 13.30 Wildlife (serial). 14.30 Ruck Zuck dla dzieci 15.00 Bim Bam Bino. 19.05 Kronika policyjna. 19.30 Fazit — wiadomości 19.45 Tato nas wykończy (serial). 20.15 Uśmiech proszę (serial). 21.05 Pierwsza miłość. 21.30 Piłka nożna (liga włoska). 21.45 Czas przystosowania (film USA 1962). 23.40 Piłka nożna (włoska liga). 0.15 SS Represailles (film wł.-franc. 1973). 1.40 P.O.P. (program muzyczny).

RTL PLUS

8.00 Li-La-Launebaer (programy dla dzieci) 9.10 James Bond (thriller ang.). 11.10 Sztuka i przesłanie. 11.15 Tydzień. 12.05 Das Bibel Quiz. 12.35 Major Dad (serial). 13.05 Dziecko z innego świata (serial). 13.30 Familie Munster (serial). 14.00 Ultraman Moje tajemnicze ja (serial). 14.25 Kronika policyjna. 14.50 Harry i Hendersonowie (serial). 15.20 Zuchwała czarownica (przegląd filmów Disneya). 17.45 Dr Westphall (serial) 19.10 Dzień jak żaden inny (serial). 20.15 Wyśniony ślub (show weselny). 21.50 Spiegel TV. 22.35 Prime Time 22.55 Playboy Late Night. 23.25 Godzina miłości. 23.55 Zamek Pompon Rouge (serial). 0.25 Kanał 4 — Władza i pieniądze. 1.15 Pani na Thornhill (film ang.). 3.55 Das Florida — Projekt (thriller USA). 5.15 Elf 99 (magazyn).

EUROSPORT

9.00 Magazyn „Transworld Sport". 10.00 Niedziela na żywo: wyścig motocyklowy o „Grand Prix Australii" w Eastern Creek, turniej tenisowy w Barcelonie, wyścig kolarski Paryż — Roubaix. 22.00 Kolarstwo: wyścig Paryż — Roubaix. 20.00 Boks.

TV Katowice

SOBOTA

11.00 „Program dnia". 11.05 „Wspaniały pies Fik" — film dla dzieci. 11.15 „Studio Regionalne" — Przyroda i my — Piotr Kardasz. 11.30 „Lancet" — mag medyczny. 12.00 „Ulubieńcy publiczności": TV Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga" — Christian Campostrini (Włochy) oraz Shinik Hahn (Korea) 12.30 „Studio Regionalne". 12.45 „Świat sportu". 13.20 „Lala" — czyli Liga Licealna — teleturniej 14.10 „Piknik Country '92". 14.30 „Gol" — mag. piłkarski Andrzeja Zydorowicza. 14.45 „Studio Regionalne". 15.00 „MPiK walczy o przetrwanie" — program Aleksandry Dendor. 15.25 „Złote maski '92" — relacja Grażyny Ogrodowskiej z wręczenia dorocznych nagród. 16.00 „Aktualności". 16.05 „Aria dla atlety" — film fab. prod. polskiej opowiadający dzieje legendarnego atlety z okresu międzywojennego Zbyszka Cyganiewicza. 17.45 „Przed Palmową" — reportaż Wiesława Głowacza. 18.00 „Aktualności". 18.15 „Aktualności kulturalne". 18.30 Program satelitarny — „MTV". 19.00 „Sport w Trójce": siatkówka.

NIEDZIELA

14.00 „Powitanie". 14.05 Program satelitarny — „MTV". 15.15 „Program dnia". 15.20 „Wspaniały pies Fik" — film dla dzieci. 15.30 „Niedziela Palmowa na Kurpiach" (1) — program Jadwigi Starczewskiej. 15.45 „Studio Regionalne". 16.00 „Aktualności". 16.05 „Telefoniada" — teleturniej „na żywo" z udziałem widzów 17.10 „Przebój za przebojem" (1) — program Mai Pawlity. 17.25 „Studio Regionalne" 17.45 „Niedziela Palmowa w Wilnie" (2) 18.00 „Aktualności". 18.15 „Przegląd wydarzeń tygodnia". 18.30 „Rodzina Polanieckich" — film fab. prod. polskiej (powt.). 19.50 „Sport w Trójce": Trans. World Sport, siatkówka — finał.

R A D I O

PR I

SOBOTA

7.45 Konkurs „Kot". 8.00 Przegląd prasy. 8.30 Reportaż. 9.00—10.30 Cztery pory roku. 10.40 F. Dostojewski: Biedni ludzie. 10.50 Przeboje. 11.30 Nieznani sąsiedzi. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Przegląd prasy rolniczej. 12.35 Radio kierowców. 13.30, 15.45 Gość radia „Relax". 14.10 Konkurs. 16.30 Weekend na świecie. 17.00 Radio Watykan. 18.05 „Matysiakowie". 18.35 Notatnik kulturalny. 18.40 Stare płyty. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom „Supełek". 20.05 Muzyka. 20.12 Komunikaty TS. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 W. Grubiński: „Listy pogańskie". 21.08 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Jazz. 23.00 Dziennik. 23.30 Klasycy muzyki rozrywkowej.

NIEDZIELA

6.55 Ahyż dzień święty święcił. 7.05 7 dni w kraju i na świecie. 7.30 Echa sportowej soboty. 8.05 Magazyn wojskowy. 8.45 Muzyka dawnych mistrzów. 9.00 Msza św. rzymskokatolicka. 10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 10.20 Muzyka organowa. 10.30 Top-10 Lista przebojów magazynu Bilboard. 11.00 „Zsyp" — mag. satyryczny. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 W samo południe. 12.50 Przegląd tygodników. 13.00 Europejska lista przebojów. 14.05 Dom i my. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR, „Powtórka" H. Zawadzkiego. 16.35 Koncert na bis. 17.40 Wiersze dla ciebie. 18.05 Sport. 18.15 Muzyka H. Wieniawskiego. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom: Radiowe nutki. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty TS. 21.05 Świat konkursu I. Busoniego. 22.00 Teatr PR: Wspomnienia o Panu Naszym spisane przez Nikodema. 23.00 Dziennik. 23.15 Świat — temat tygodnia. 23.30 Szanujmy wspomnienia. 23.55 Wiersze Z. Ginczanki.

PR II

SOBOTA

8.20 Mozaika muzyczna. 8.35 M. Brandys: „Kozietulski i inni". 9.00 Nad Biblią. 9.05 W stylu folk. 9.30 D.R. Koontz „Ściana strachu". 9.45 Tygodnik literacki. 10.00 Poranek muzyczny. 13.00 Słuchowisko w miniaturze — „Podwójne zło". 13.15 Śpiewanie wierszem. 13.45 L. C. Douglas „Szata". 15.00 O Kisielu. 15.45 Rozmaitości operowe. 16.15 Na afiszu. 16.30 Dzieła Mozarta. 17.20 W kręgu gitary klasycznej. 17.50 „Ściana strachu". 18.00—20.10 M. Argerich — Transmisja koncertu ze Studia Koncertowego m. in. Rachmaninow, Mozart, Schubert. 20.10 Magazyn muzyczny. 20.45 Śpiewy z Katedry św. Stefana w Auxerre. 21.30 J. Łoziński: „Sergiusz Paulus". 22.00 Belafonia. 22.45 „Kozietulski i inni". 23.05 Wieczory muzyczne. 0.10 Musica notturna.

NIEDZIELA

8.20 Kantaty Bacha. 8.00 Msza św. rzymskokatolicka. 10.00 Listy Mozarta. 10.30 „Kino", „Teatr", „Dialog" 10.50 Wiersze z gazet. 11.05 Muzyczny turniej — symfonie Beethovena. 13.05 L. C. Douglas: „Szata". 13.50 Piosenki francuskie. 14.20 W pięknym lustrze. 15.00 Koncert chopinowski. 15.45 Portret pisarza J. Stryjkowski. 16.15 Muzyka dawna — „Lamentacje Jeremiasza". 17.05 Silva Rerum — wydarzenia kulturalne. 17.35 Jak powstaje piosenka. 18.00—21.00 M. Argerich — transmisja ze Studia Koncertowego PR. 21.05 K. H. Rostworowski: „Judasz w Kariothu". 22.35 Koncerty Vivaldiego. 23.05 B. Prządka „Skazany na zdradę". 0.10 Musica notturna.

Radio Kraków

SOBOTA

Wiadomości — co godzina przez całą dobę. Autoserwis — 6.30, 8.30, 13.05, 23.00 Sport — 8.05, 20.05. Ogłoszenia drobne — 7.40, 13.10.

5.00—9.00 Co niesie dzień. 9.05—12.00 Radio w pantoflach prowadzi E. Konieczna — o 9.20 Fr. Glauser — „Wachmistrz Studer", oraz o romansach i romansidłach, a także kantorek zamian. 12.10 O filmie i muzyce filmowej — program A. Świderskiej i R. Włodka. 13.05 „Cena dobroczynności" — reportaż D. Urbanik. 13.30 Szpunk — magazyn młodzieżowy. 14.05 Magazyn Instytutu Kultury Francuskiej. 15.15 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Rock-top. 18.05 Sport. 19.05 Cocktail party na Szlaku. 21.05 Spotkanie z Jackiem Kuroniem prowadzą M. Szostkiewicz i K. Kosiński. 22.00 BBC. 23.05—6.00 Nocny Szlak prowadzi K. Kosiński.

NIEDZIELA

Wiadomości — co godzina przez całą dobę. Autoserwis — 8.30, 15.05, 23.00.

6.30—10.00 Magazyn niedzielny — felietony, komentarze, o 8.05 Sport. 10.05 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicza. 10.25 Blues. 10.50 Prawdy nieoczywiste — felieton o. J. A. Kłoczowskiego. 11.05 i 11.40 Polskie piosenki. 11.20 „Ojciec Dyrektor" — reportaż ze Schroniska Brata Alberta E. Ziembli. 12.05 Magazyn kulturalny. 13.05 Szepty, wrzaski i oklaski. 14.05 „Nowy głos wolności" — z T. Lipniem i D. Bertlem rozmawia M. Baran. 14.30 Audycja poetycka W. Markiewicza. 15.10 Muzyczne propozycje A. Kukuczki. 17.05 Nie tylko flamenco. 18.05 „Maestro Giorgio i jego farmy zdrowia" reportaż D. Urbanik. 18.20 Śpiewające instrumenty. 18.45 Wokół miesięczników — „Teatr" omawia E. Konieczna. 19.05 Lista przebojów. 21.05 Sport krakowski. 21.30 Jazz z Krakowa i ze świata. 22.00 BBC. 23.05 Gwiazdy światowej wokalistyki — fragmenty Pasji wg św. Jana — Bacha. 1.05 Nocny Szlak prowadzi J. Płaza.

Radio RMF

SOBOTA

Serwisy informacyjne: w języku polskim co godzina od 0.45; w języku angielskim: 8.25, 10.25, 14.00, 15.25, 17.25, 21.00; lokalny: 6.05, 11.05, 17.05, 21.25; motoryzacyjny: 7.05, 13.05, 16.05; walutowy: 10.05; medyczny i książkowy: 18.25; American Top 40: 18.00; Metzoforte: 21.30; Hyde Park: 1.00. Całą dobę muzyka, reportaże, informacje, konkursy.

NIEDZIELA

9.05, 13.05, 16.05, 23.05; American Top 40: 12.00; muzyka z oklaskami: 15.45; muzyczny magazyn informacyjny: 17.00; Rock stars — program stacji Westwood One: 20.00 lista przebojów Radia Luxemburg: 23.00. Całą dobę muzyka, informacje, reportaże, konkursy.

RAI-UNO

SOBOTA

6.55 „Król Afryki" — film USA (II część), w rol. gł. Ben Johnson i Terry Moore, 7.40 Z paszportem przez Europę, 8.25 Tygodniowy program TV, 8.55 Wioślarstwo — Memoriał D'Alola, 11.00 Sobotni bazar — magazyn ekonomiczny, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Sobotni bazar — II część, 12.30 Check up — magazyn medyczny, 13.25 Lotto, 13.30 Dziennik, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 Pryzmat — magazyn teatralny, 14.30 Sport: wyścigi samochodowe (mistrzostwa Włoch), 15.15 Mediolan: lekkoatletyka, 16.15 Sport: gimnastyka artystyczna, 16.45 Disney Club — filmy dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.05 Lotto, 18.10 Zdrowsi i piękniejsi, 19.30 Niedzielna Ewangelia, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Magiczna noc w Parku Rozrywki Eurodisney" — program rozrywkowy, 23.05 Dziennik, 23.20 Wydarzenia tygodnia, 24.00 Wiadomości, 0.30 „Dwie drogi" — film USA, reż. W. S. Dyke, w rol. gł. Clark Gable, Myrna Loy, 2.00 Dziennik, 2.15 „Zazdrość" — film USA, reż. Clarence Brown, w rol. gł. Clark Gable, 3.40 „Zmarnowane życie" — film francuski, reż. Renaud Victor, w rol. gł. Sandrine Bonnaire, 5.10 Dziennik, 5.25 Program rozrywkowy, 6.05 „Z kim się widziałeś" — 3 odc.

NIEDZIELA

6.55 „Jakie są twoje wady?" — odc., 7.30 „Wyprawa Włoska K-2, Północ 1983" — film dok., 8.15 Banda Zecchino — program dla dzieci, 9.15 Słowo i życie — program religijny, 9.25 Msza św. celebrowana przez Jana Pawła II. 12.15 Zielona linia — magazyn ekologiczny, 13.30 Wiadomości, 14.00 Toto TV, 14.15 „Śledztwo" — film włoski, reż. Damiano Damiani, w rol. gł. K. Carradine, P. Logan, 16.00 Wioślarstwo — Memoriał D'Aloia, 16.50 Wiadomości sportowe, 17.00 „Miasto tygrysa" — film USA, reż. Alan Shapiro, w rol. gł. Roy Scheider, J. Henry, 17.50 Wiadomości sportowe, 18.05 Dziennik, 18.10 Magazyn „90. minuta", 18.40 Niedziela w... — program rozrywkowy, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 Niedziela w... — c.d., 22.15 Niedziela sportowa, 23.00 Wiadomości, 23.05 Sport, 23.45 Strefa Cesarini, 0.30 Dziennik, 1.00 Rapallo: zawody motorowodne, 1.30 „Tam gdzie kwitną lilie" — film USA, reż. W. A. Graham, 3.05 „Wspaniały buntownik" — film fab., reż. G. Tressler, w rol. gł. K. Boehm i E. Nadhering, 4.35 „Dom Caruzzellich" — serial, 5.35 Program rozrywkowy, 6.00 „Wykluczona" — telefilm, reż. P. Schivazappa, w rol. gł. S. Gabel i A. Foa.

Pamiętnik ze skrytki na strychu

(Dokończenie ze str. 3)

jechać, jechać do kraju, do Was, ale niestety nic z tego na razie, nie ma się ku wyjazdowi. Czekam na list z domu. (...)"

1 stycznia autor kończy 31 lat, żyjąc nadzieją, że *„wszystko będzie dobrze"*. Wraca wspomnieniami na następnych stronach pamiętnika do lat dzieciństwa, szkoły, wreszcie pracy zawodowej i oczywiście rodziny. Pobyt w niewoli nazywa *„koszmarnym snem"* i wyznaje, że nie potrafi czasem powstrzymać łez. Pisze o listach nadchodzących do Kozielska, o oczekiwaniu na korespondencję. Dowiadujemy się z pamiętnika o jego kłopotach z ubraniem i coraz trudniejszej sytuacji jeńców.

strona 22:

Życie moje tu marne — jedzenie kiepskie, pomieszczenia okropne, brak bielizny, butów — zimno, mrozy b. wielkie, dochodzą często do 48°C. Kiepsko z mojemi płucami — b. kiepsko, każdy miesiąc tej niewoli to strata na zdrowiu jednego roku życia. Całe szczęście, że wszy teraz coraz mniej, ale ciągle się trafiają (...) Mam kolegę — przyjaciela, Rożkiewicza z Rzeszowa, b. często opowiadamy sobie o swoich domach i rodzinach — pomagamy sobie obaj we wszystkim. Jesteśmy od samego Przemyśla razem, śpimy obok siebie i żyjemy cały czas w przyjaźni (...)

strona 22:

Nadeszły Święta Wielkanocne — ja czuję się tak źle, że ani one mnie smucą, ani cieszą. Tak kiepsko z płucami. Kaszel, boli i kłuje w piersiach — gardło boli — nocą okropnie duszno i czasem krew z nosa idzie. Pieniędzy już dawno nie mam, tyle, co na listy i na znaczki. — Ostatni teraz list napisałem 8 marca — duży i w nim dużo zwątpienia we wszystko (...) Czy Wy mnie zrozumiecie kiedy? Czy wyobrażacie sobie, w jakich ja tu warunkach — gorsze i okropniejsze niż więzienie i tak ciągle w obawie o życie swoje i powrót. Boże, czy ja będę kiedy w domu w Żurowej (...)

Aby to wszystko zagłuszyć, czytam książki polskie, gram w karty i szachy, słucham różnych pogadanek, wykładów — i sam też takie urządzam, dla kolegów mam pogadanki hodowlane — konie, bydło, owce, świnie, psy, króliki, drób, trochę z rolnictwa, myślistwa itp. Cóż z tego, kiedy w piersiach ból — każdy ruch, każdy zwrot, każdy kaszel bolesny. Gdybym tu umarł, to pamiętajcie, że nie wolno Wam mnie tu zostawić — sprowadzić zwłoki i pochować w Żurowej na ogrodzie — testament wypełnić. A Ty Miłuś, żyj i pamiętaj, że bardzo Cię kochałem, kochałem ponad wszystko na świecie (...)"

Wydaje mi się, że znam obecnie wszystkie notatki i pamiętniki, które w kwietniu i maju 1943 roku znaleziono przy ekshumowanych oficerach i z których sporządzono protokoły. 20 pamiętników opublikowano już parokrotnie, m. in. w zbiorze *„Pamiętniki znalezione w Katyniu"* *), a pozostałymi — po ujawnieniu skrytki w roku ubiegłym — dysponują obecnie Instytut Ekspertyz Sądowych i Instytut Katyński w Polsce. W żadnym z kilkudziesięciu pamiętników, notesów, luźnych zapisków — bo są i takie — ani jeden autor nie poświęca żonie i rodzinie tak wiele miejsca, z tak wielką czułością nie oddaje wszystkiego, o czym myśli, a nawet marzeń, snów i oczekiwań. Nie ma właściwie strony, aby nie znalazły się na niej komplementy pod adresem żony, nazywanej *„Miłuśką"*, wyrazy uwielbienia, słowa przepełnione niepokojem o jej zdrowie, samopoczucie.

„Każdy dzień zaczynam i kończę z myślą o Tobie — jestem Ci bezgranicznie wierny i takim pozostanę, choćby cokolwiek się stało czy stać miało. Ukochałem Cię od początku samego i do samego końca będę kochał.

strona 23:

Dnia 7. IV. 40 r. Od dwu dni zaczęli nas wywozić. Gdzie i po co, nie wiadomo. — Wyjechali już Dembowski i Rybakiewicz. — Wczoraj długo i serdecznie rozmawialiśmy z dr. Adamem (?) z Rybnika. Poznałem go dopiero kilka dni temu. Co będzie dalej?"

*

Nie poznalibyśmy nigdy nazwiska autora tych notatek gdyby nie ogromna, niemal detektywistyczna praca, jaką przez wiele miesięcy wykonywał dr Jan Z. Robel i jego współpracownicy, badający zawartość kopert dostarczonych z Katynia a zawierających wewnątrz dokumenty, notatki, zdjęcia, listy, kartki i wizytówki, znalezione przy zamordowanych oficerach.

W czasie ekshumacji źle odczytano nazwisko autora i na liście PCK figurował jako *„Budzin Julian Mieczysław"*. W kopercie, której lista PCK w ogóle nie podawała (numer 260), znajdowały się 4 listy, w tym 3 z Żurowej i 1 z Tarnowa, dwie częściowo zniszczone kartki pocztowe, 3 znaczki pocztowe i dwie fotografie, m. in. zdjęcie ślubne, przedstawiające młodą kobietę w welonie i mężczyznę w mundurze wojskowym. Był także dowód osobisty, wystawiony na nazwisko Julian Mieczysław Budzyn, lekarz weterynarii, brunet wzrostu średniego o okrągłej twarzy i piwnych oczach.

Te dane nie pozwalały jeszcze na odpowiedź na pytanie o nazwisko właściciela notesu, znajdującego się wówczas w kopercie z numerem 105. Czytających zainteresowała data urodzenia autora notatek, który — jak wspomniał na stronie 19 — właśnie w obozie obchodził 31. urodziny w dniu 1 stycznia 1940 roku. Później informacje z notatnika (nazwy majątków rodzinnych, psów, koni), dalej imiona kobiet itp. zaczęli porównywać z imionami na listach i kartach pocztowych, które w kieszeniach munduru miał oficer, na PCK-oskiej liście znajdujący się pod numerem 260.

W notesie odchylono metalowe kółka, na których zawieszone były kartki i rozdzielono je, po zwilżeniu eterem. Spośród 20 kartek oczyszczono eterem 27, dwie pozostawiając dla porównania nie oczyszczone. Powoli, zdanie po zdaniu odczytywano i przepisywano do protokołu, aby porównać z innymi dokumentami...

6 października 1943 roku dr Jan Z. Robel złożył swój podpis pod *„Streszczeniem wyników badania i wnioskami"*.

„Właścicielem notatnika z koperty okładkowej nr 105 jest lekarz weterynarii Budzyn Julian Mieczysław" — brzmi jedno ze zdań tego dokumentu.

Wiemy o nim niewiele z innego dokumentu, przed kilkunastu laty przygotowanego przez Andrzeja Fenrycha, który (wówczas jeszcze nielegalnej) opracował noty biograficzne oficerów, później upamiętnionych na tablicy katyńskiej w kościele księży Filipinów w Tarnowie.

„Julian Budzyn — czytamy w tym opracowaniu — urodzony 1. 01. 1909 r. w Kończyskach, gmina Zakliczyn, w roku 1923 ukończył IV klasę Gimnazjum im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, a maturę złożył w 1927 roku w II Gimnazjum w Tarnowie. Doktor weterynarii, podporucznik Wojska Polskiego, przeniesiony do rezerwy. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, wzięty do niewoli sowieckiej został osadzony w obozie w Kozielsku i następnie zamordowany w Katyniu".

Pisząc ten biogram, Andrzej Fenrych nie wiedział nic o znajdującym się wówczas w skrytce odpisie pamiętnika, ani nie znał *„list śmierci"* — jak powszechnie nazwano dokumenty przed każdym transportem z NKWD w Moskwie dostarczane do obozu w Kozielsku. Wśród zachowanych do dzisiaj, dostępnych Polakom od dwóch lat *„list śmierci"*, jest również ta z numerem 029/2 z 2 kwietnia 1940 roku. Dotyczyła najprawdopodobniej transportu, który opuścił obóz 15 kwietnia.

Tego dnia w swoją ostatnią drogę wyruszyli z Kozielska: ppłk. kawalerii, we wrześniu kontuzjowany Edward Baranowicz, por. pilot, dr filozofii Michał Dzierzgowski, ppor. inżynier elektryk Jan Jabłoński, ppor. nauczyciel Julian Lipiec, płk. lekarz Stanisław Orlewicz, ppor. inżynier leśnik Konstanty Pióro, kpt. internista i ginekolog Mieczysław Rybus, ppor. instruktor straży pożarnej Jan Staliszewski, ppor. kawalerii, adwokat Michał Starczewski, podkomisarz policji Ludwik Wierzbicki, ppor. kawalerii, student stomatologii Tadeusz Zmijewski...

W tej stuosobowej grupie, w zakratowanych wagonach, jechał także ppor. rezerwy, lekarz weterynarii Julian Mieczysław Budzyn, autor nieznanego dotąd pamiętnika, który z całą pewnością mógłby być — podobnie jak kilkadziesiąt innych — jednym z dowodów w akcie oskarżenia przeciwko funkcjonariuszom b. NKWD, odpowiedzialnym za zbrodnię katyńską.

STANISŁAW M. JANKOWSKI

*) **„Pamiętniki znalezione w Katyniu", Editions Spotkania, Wydanie I i następne, Paryż — Warszawa 1990.**

INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI

11
KWIETNIA
SOBOTA
Filipa, Leona

TEATRY

SOBOTA

SŁOWACKIEGO — 19: „Damy i Huzary". **MINIATURA** — 19.15: „Annie Wobbler II". **BAGATELA** — 19: „Romanca". **GROTESKA** — 11: „Tomcio Paluszek". **LUDOWY** — 18: „Poskromienie złośnicy". **MASZKARON — Scena Wieża Ratuszowa** — 19.30: „Paryżanin". **STU** — 17: „Plac Merkurego". **STYGMATOR** (Mikołajska 2) — 19: „Wieczory przy świecach" — z cyklu „Debiuty, promocje, spotkania".

NIEDZIELA

SCENA OPEROWA Teatru im. Słowackiego — 19: „Łucja z Lammermoor". **BAGATELA** — 11: „Teatrzyk Czaromona" (bajka dla najmłodszych), 16, 19: „Romanca". **MASZKARON — Scena Wieża Ratuszowa** — 19.30: „Skiz". **GROTESKA, LUDOWY, STU** — jak w sobotę. **SŁOWACKIEGO, MINIATURA** — nieczynne.

FILHARMONIA

SOBOTA

(Sala Złota) — koncerty dla dzieci „Pójdziemy w pole w ranny czas". Prowadzenie i scenariusz **Bogusław Scheller** — 10, 12, 16.

KINA

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: Przegląd „W kręgu Monty Pythona" — „Brazil" (ang. 15 l.) — 12, „Jabberwocky" — 16, „Żółtobrody" (ang. 15 l.) — 18, „Życie Briana według Monty Pythona" (ang. 15 l.) — 20.

APOLLO: „Nikita" (fr. 18 l.) — 16, „Poza prawem" (USA 18 l.) — 18, „Mystery Train" (USA 18 l.) — 20.15. **KIJÓW:** „Hook" (USA 12 l.) — 12, 15.30, 18, 20.30. **MIKRO:** „Wiedźmy" (USA 12 l.) — 16, „V.I.P." (pol. 15 l.) — 18, 20.15. **PASAŻ:** „Nieśmiertelny II" (USA 15 l.) — 11.30, 17, „Najlepsi z najlepszych" (USA 15 l.) — 13.15, „Gabriela" (braz. 18 l.) — 15, „Imię róży" (wł.-fr. 18 l.) — 18.45. **POD BARANAMI:** „Milczenie owiec" (USA 18 l.) — 12, 18, „Telma i Luiza" (USA 15 l.) — 14, „Inaczej niż w raju" (USA 18 l.) — 16, „Europa, Europa" (RFN-fr. 15 l.) — 20. **ŚWIT:** „Szkoła wyrzutków" (USA 15 l.) — 16, 18, 20. **ŚWIATOWID — CENTRUM:** „Bernard i Bianka w Krainie Kangurów" (austral. b.o.) — 11, „Ptaszek na uwięzi" (USA 15 l.) — 16, „Russia House" (USA 18 l.) — 18, 20.15. **SFINKS:** „Rozmowy kontrolowane" (pol 12 l.) — 16, „Predator II" (USA 15 l.) — 18, 20. **TĘCZA:** „Istne szaleństwo" (USA 12 l.) — 16.30, „Poślubiona mafii" (USA 15 l.) — 18.15. **UCIECHA:** „Hook" (USA 12 l.) — 12, 15.30, 18, „Syreny" (USA 15 l.) — 20.15. **WARSZAWA:** „Kiedy Harry spotkał Sally" (USA 15 l.) — 16, „Milczenie owiec" (USA 18 l.) — 17.45, 20. **WOLNOŚĆ:** „Nie mów mamie, że niania nie żyje" (USA 15 l.) — 10, „Russia House" (USA 18 l.) — 12, 20, „Rodzina Addamsów" (USA 12 l.) — 16, „Zimny jak głaz" (USA 15 l.) — 18. **WRZOS:** „Kochany urwis" (USA 12 l.) — 13, „Przebudzenie" (USA 15 l.) — 15. **DKF „Klatka"** „...i z Duchem Twoim" — przegląd filmów o tematyce religijnej — „Brat Słońce, siostra Księżyc" (ang.-wł.) — 17.30, „Szpieg bez matury" (USA 12 l.) — 19.45. **ZWIĄZKOWIEC:** „Wojownicze żółwie Ninja" (USA 12 l.) — 14.30, „Pocałunek przed śmiercią" (USA 15 l.) — 16, „Zbrodnie namiętności" (USA 18 l.) — 18.

NIEDZIELA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Rybka zwana Wandą" (ang. 15 l.) — 10, 12, „Żółtobrody" — 16, „Monty Python na żywo w Hollywood Bowl" — 18, „Monty Python i święty Graal" — 19.30.

SFINKS: Bajki — 12, „Rozmowy kontrolowane" — 16, „Predator II" 18, 20. **TĘCZA:** Bajki — 15, „Zaginiona księżniczka" — 16, „Istne szaleństwo" — 17.30, „Poślubiona mafii" — 19.15. **WARSZAWA:** „Gęsiarek Maciek" — 10.45, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" — 12, „Strzały Robin Hooda" — 14.15, „Kiedy Harry spotkał Sally" — 16, „Milczenie owiec" — 17.45, 20. **WRZOS:** „Kochany urwis" — 13, „Przebudzenie" — 15. **DKF „Klatka"** — „Quo Vadis" (USA) — 17.30, „Szpieg bez matury" — 20.30. Pozostałe kina — jak w sobotę.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). (niedz. niecz.). **GROBY KRÓLEWSKIE — DZWON ZYGMUNTA** (9—15). Wystawa: Wawel zaginiony (10—15). **MUZEUM TEATRU STAREGO** (Jagiellońska 1): czynne na godzinę przed spektaklem na Dużej Scenie **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa" wyst. czasowa „Fajki, fajeczki" (Krakowska 46): (10—14). **MUZEUM PRZYRODNICZE PAN** (Sławkowska 17): (sob. 10—14, niedz. 10—13). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 5): (sob. niecz., niedz. 11—14). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE** (10—15.30). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 5): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (10—15.30). **LAPIDARIUM** (św. Jana 9): „Adampol polska osada w Turcji" (10—15.30). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): (niecz.). **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Wyst. „Broń i barwa w Polsce", i „Galeria sztuki polskiej XX w.". Wyst. czasowa „Józef Czapski — malarstwo ze zbiorów szwajcarskich" (10—15.30). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): (11—15, niedz. niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wyst. stała „Z dziejów i kultury Krakowa" (niecz.). Wyst. czasowa s. parterowa „Henryk Policht — malarz krakowski" (niecz.). **BOŻNICA** (Szeroka 24): (9—15.30). **GALERIA TEATRALNA** (Szpitalna 21): Wyst. czasowa: „Gwiazdy sceny krakowskiej — Anna Polony" (9—15.30). **POMORSKA 2** (9—15.30). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—14.30, niedz niecz.). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (8—16). **KOPALNIA SOLI** (8—16).

MYŚLENICE — MDK (Świerczewskiego 14): (8—21) **NIEPOŁOMICE — ZAMEK** (Zamkowa 2): Wystawa „Dzieje Zamku Królewskiego w Niepołomicach" (8—16).

Pozostałe nieczynne.

SZPITALE

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta. **UROLOGICZNY** — Grzegórzecka 10. **MYŚLENICE** — Szpitalna 2. **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 11. **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a. **UROLOGICZNY** — Prądnicka 35. **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38. **MYŚLENICE, PROSZOWICE** — jak w sobotę.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy: 22-29-99 Centrala: 22-36-00. **Lotnisko Balice:** 11-19-99. **Rynek Podgórski:** 56-59-99 **Nowa Huta:** 44-44-99. **Krowodrza:** Piastowska 32, 33-39-99. **Alarmowy:** 33-39-80. **Białoprądnicka 8:** 34-39-99. **Skawina:** 999, 76-14-44 **Prokocim:** Teligi 55-59-99 **Wieliczka:** 78-38-66, 22-33-54. **Alarmowy: 999 Myślenice: 999. Jerzmanowice:** 384 48 **Niepołomice:** 198, 21-02-09. **Iwanowice: 99 Krzeszowice:** 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego. **Słomniki,** tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę.

APTEKI

Grodzka 15, tel 22-91-39 Dietla 69, tel. 21-84-59. Kazimierza Wielkiego 117, tel 37-44-01 Kalwaryjska 94, tel. 56-18-50 Os. Ogrodowe, Centrum A, tel. 44-17-36. Skawina: Ogrody 101 Myślenice os. 1000-lecia, Długa 88, tel. 33-42-90, sob. 8—20.

PRZYCHODNIE

SOBOTA

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłoszenia wizyt domowych 8—12).

ŚRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96, lekarz internista, pediatra, stomatolog (8—14). Pl. św. Ducha 3, tel. 22-17-71, lekarz internista, pediatra. Zgłaszanie wizyt domowych 8—12.

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14). Os. Na Skarpie — tel 44-19-30. Os. Złoty Wiek — tel. 48-30-70 Os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14). Rusznikarska 17 — tel. 34-01-27 Os. Widok — tel. 22-52-66.

PODGÓRZE: ul. Kutrzeby 4, tel. 66-55-11, lekarze: interniści, pediatrzy oraz lekarz stomatolog w godz. 8—14, gabinet zabiegowy (8—19). Ponadto: 8—12 gabinety zabiegowe w Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27. Przychodni Rejonowej nr 4, przy ul. Na Kozłówce 29. Przychodni Rejonowej nr 10, przy ul. Teligi 8.

NIEDZIELA

PRZYCHODNIA przy ul. Kronikarza Galla 24. (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowodrza) i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego czynna w godz. 8—11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie nieczynne.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 (9—21).

PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7, tel. 47-58-75.

„HIPOKRATES" — specjaliści USG, cystoskopia, gastroskopia, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64.

„MEDICUS" — domowe wizyty lekarzy specjalistów, — 11-97-24 (9—22).

„MEDYK" — 44-10-49, EKG, wizyty domowe lekarzy specjalistów, seksuolog, leczenie nerwic (10—22).

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul Żuławskiego 14/7 — konsultacje USG, tel. 47-43-18 (9—12)

„LEKARZ" — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8—22, tel. 55-49-59.

CENTRUM STOMATOLOGII — „VADENT" — leczenie, protezowanie, usuwanie zębów (narkoza), krótkie terminy (15—19), ul. Szlak 53.

„EURODENT" — usługi stomatologiczne, rentgen, pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8—20).

„LIBRODENT" — stomatologia, protetyka, ortodoncja (15—19), rentgen (9—19). Librowszczyzna 3, 21-09-62.

KRIOMED: chirurg, ginekolog, dermatolog leczy nieoperacyjnie żylaki, schorzenia odbytu, skóry i nadżerki szyjki macicy, bezpieczną i skuteczną metodą zamrażania, ul. Rogatka 11 (boczna 29 Listopada), tel. 11-25-22 (po godz. 15).

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM" (ul. Centralna 26), tel 47-28-03 — czynne 10—14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10—11.

ASP „ZDROWIE" — wizyty domowe lekarzy — 11-20-51.

OŚRODEK INFORM. DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz 15—17.

WETERYNARZ: 12-31-90.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80 czynny w godz. 15—20.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8—15

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne naprawy, tel 34-23-51.

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

...i INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

INFORMACJA Obit O HANDLU I USŁUGACH
55-02-02 całodobowy
11-99-56 pon-pt. 8-20

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA POLSKIEGO
przyjmujemy również w REDAKCJI:
★ KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p., tel. 21-45-72, fax (012) 228249 w godz. 8-17
★ NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 20449, fax 20478 w godz. 9-16
★ TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel/fax (014) 213520 w godz. 9-16
★ BOCHNIA, ul. Solna Góra 15, (wejście od ul. Niecałej, tel/fax (0197) 25622 w godz. 8-16

DZIENNIK POLSKI
31-072 Kraków
ul. Wielopole 1, II p.

Redaktor Naczelny **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel.: 22-63-04, fax 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 11-91-11. Redakcja Nocna: tel./fax 11-15-22, centrala: 22-75-88 — łączy ze wszystkimi działami **Oddziały redakcji: Nowy Sącz**, ul. Narutowicza 6, tel (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78 **Tarnów**, Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48, 22-33-42 **Bochnia**, ul Solna Góra 15 (wejście od ul Niecałej), tel./fax: (0-197) 256-22 **Oświęcim**, ul Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Ekspozytury: **Nowy Targ**, tel (0-187) 642-12, **Zakopane**, tel (0-165) 39-06 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca **Ogłoszenia przyjmują:** Biura Reklam i Ogłoszeń Kraków, ul. Wiślna 2, telefax: 22-70-89, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249, oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada).

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu **ZBIGNIEW PEŁKA**, tel. 22-07-12; Wiceprezesi, tel. 21-50-47; Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy, tel 21-12-55.

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, aleja Pokoju 3.

KRONIKA KRAKOWSKA

Niektóre rurociągi mają ponad sto lat. Zastrzeżenia co do formy i treści sprawozdania Zarządu

MIASTO WPUSZCZONE W „KANAŁ"

„Zdaję sobie sprawę, że Urząd działa często źle, gorzej niż przy poprzednim systemie organizacyjnym. Jest to jednak sytuacja „normalna" — powiedział wiceprezydent Janusz Gładyszowski na wczorajszej sesji Rady Miasta. Wydział Geodezji ma np. 1.5-roczne zaległości, ale nie z własnej winy. Zmieniły się przepisy, brak komunalizacji mienia — a wnioski w sprawie sprzedaży mienia, czy wieczystej dzierżawy płyną. Mała prywatyzacja przeprowadzana jest przez PGM-y, które same są w trakcie reorganizacji. Duża ilość samowoli budowlanych wynika z pomieszania kompetencji dotyczących dysponowania gruntami. W wielu przypadkach nie wiadomo kto jest właścicielem terenu.

Sprawozdanie Zarządu Miasta z ubiegłorocznej działalności krytycznie ocenił Krzysztof Pakoński — a uwagi miał nie tylko co do treści, ale i formy: „Jest ono zbyt długie i nie pokazuje w skondensowanej formie co zrobił Zarząd, lecz co działo się w Urzędzie". Za złą uznał zarówno organizację pracy Zarządu i Urzędu. Odmiennego zdania był Stanisław Kuta: *„nie można traktować sprawozdania Zarządu Miasta jak podsumowania wyników fabryki — tyle produkcji, tyle... Przekształcane jest Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, Lasy Komunalne, zaszły zmiany w MPK, wkrótce w PGM-ach. Trudno zarzucać, że nie zrobiono w tej dziedzinie nic".*

Zdaniem Jana Zelaznego *„na początku roku winna być określona strategia — by na końcu roku zobaczyć co zrobiono w pełni, w połowie, co się nie udało. Tego nie ma w sprawozdaniu". Dostaliśmy dokument liczący 170 stron, w którym znajduje się wiele rzeczy nieistotnych"* — dodała Małgorzata Walczak (w sprawozdaniu wyliczono dokładnie co w dziedzinie każdego z wydziałów Urzędu zrobiono w roku ubiegłym — przyp. J. Św.).

Na sesji za dwa tygodnie ma być przedyskutowana sprawa udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta za rok ubiegły — co w głównej mierze oparte zostanie na wykonaniu budżetu.

STARE RURY

„Stosunkowo najmniejsze zaniedbania dotyczą inwestycji związanych z zaopatrzeniem miasta w wodę" — powiedział Andrzej Biegun — dyr. Wydziału Usług Komunalnych. Z sieci wodociągowej korzysta prawie 95 proc. mieszkańców — zaopatrywanych z Raby, Dłubni, Sanki, Rudawy. Zastrzeżenia wzbudza jednak wiek rurociągów — około 60 proc. sieci liczy ponad 30 lat (z tym, że niektóre rury mają 50 i więcej), a *„te które budowano 10—20 lat temu realizowane były w złej technologii"*. W ciągu roku można się doliczyć ponad 2600 awarii *„co daje wysoką średnią 2 awarii na jeden kilometr sieci"*.

Jednak w znacznie gorszym stanie jest kanalizacja. **Większość działających kolektorów (odbierających ścieki) wykonano w okresie międzywojennym, lub w latach 50-tych. Fatalny jest ich stan techniczny i wiele kanałów wymaga remontu. Ponad 22 kilometry sieci mają z górą sto lat, a dalsze prawie 80 kilometrów dawno już „ukończyło" pięćdziesiątkę.**

Kolektor w Płaszowie jest niezwykle przeciążony, a oczyszczalnia wybudowana w 1974 roku przejmuje 45 proc. ścieków. **Reszta trafia prosto do Wisły. Układ kanalizacyjny Nowej Huty projektowany był dla 90 tysięcy mieszkańców, gdy jest ich obecnie ponad 200 tysięcy.** W wielu osiedlach peryferyjnych ścieki trzymane są w zbiornikach, lub odprowadzane wprost do rzeki, lub gruntu.

Kiepski jest również stan ciepłociągów. Ich żywotność techniczna wynosi 30—40 lat i około 110 kilometrów rur przekroczyło już ten „wiek", a te nowsze winny być wymieniane co 10—15 lat — ze względu na zastosowanie przy ich budowie złych materiałów. Rocznie — jak szacuje dyr. Biegun trzeba remontować 20—30 kilometrów sieci, a dotychczas robi się nie więcej niż sześć.

Zarząd Miasta Krakowa przygotował plan potrzeb inwestycyjno-remontowych w tej dziedzinie, ale na poważniejsze przedsięwzięcia brakuje pieniędzy. Tymczasem stan urządzeń komunalnych blokuje także rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Dziś dalszy ciąg obrad Rady Miasta.

JANUSZ ŚWIĘS

Kto ma zapłacić? Zakład odciął...

Szkoła Muzyczna bez gazu?

Z powodu niezapłaconych rachunków odcięto dopływ gazu do Liceum Muzycznego (także sąsiednich, remontowanych obiektów szkolnych) przy ulicy Basztowej.

Nie bardzo też wiadomo kto miałby uregulować długi, choć Zakład Gazowniczy uważa, iż powinien płacić Wydział Kultury Urzędu Miasta. Jednak szkoła już bodaj od 1990 roku nie podlega miastu i nie ma ono na ten cel funduszy. Działalność tego typu placówek jest finansowana z budżetu centralnego i jeśli już to zaległym rachunkiem zainteresuje się może Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego. (J.św.)

Budowa podziemnej kosztuje 1,5 mld złotych, wkrótce cztery kontenerowe

Toalety wychodzą na powierzchnię

W tym roku mają zostać zainstalowane w Krakowie cztery szalety kontenerowe. Jeden kosztuje ok. 110 milionów złotych, gdy budowa toalety podziemnej nie mniej niż półtora miliarda złotych.

Spośród 34 szaletów jakie znajdują się na terenie Krakowa (w tym jest pięć sezonowych) powinno zostać wyremontowanych osiemnaście, ale pieniędzy będzie najwyżej na dwa: w Rynku Podgórskim i w Bieńczycach (przy placu targowym). W złym stanie są toalety przy ul. Rakowickiej i w centralnym punkcie miasta w Sukiennicach od strony ul. św. Jana. **O tym, że ten ostatni wymaga remontu kapitalnego przekonują się m. in. turyści.**

Z braku pieniędzy — jak podał Wydział Usług Komunalnych — zamknięte są dwie inne publiczne toalety — także w Sukiennicach — od strony ul. Brackiej oraz w rejonie Ronda Czyżyńskiego. **Szalety kontenerowe, które mają pojawić się jeszcze w pierwszym półroczu postawione zostaną w punktach miasta pozbawionych tego typu obiektów m. in. na Kazimierzu.** (J. św.)

Porównaj czy jeździsz prawidłowo

Na Podzamczu

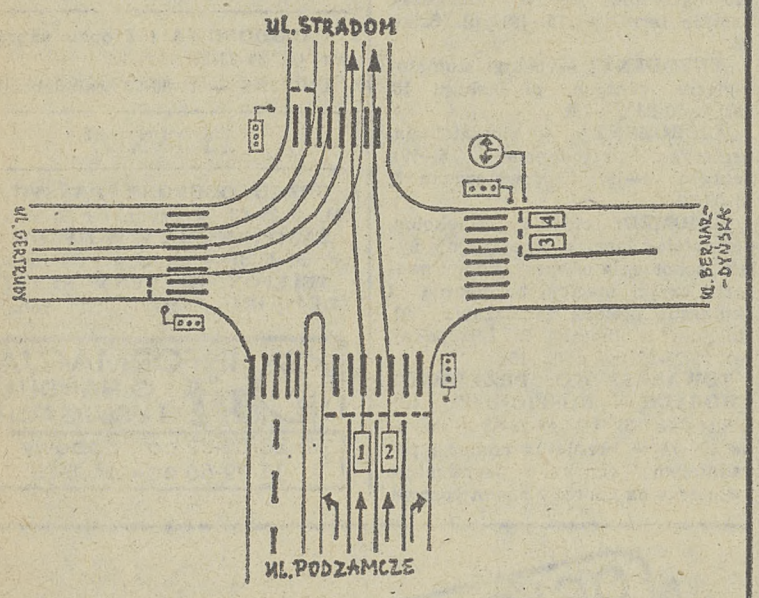

Publikujemy już piąty z kolei rysunek przedstawiający różne sytuacje drogowe i skrzyżowania ulic Krakowa, gdzie często dochodzi do kolizji, bowiem niektórzy kierowcy lekceważąc znajomość przepisów błędnie wykonują manewry wyprzedzania, skrętów i nie „trzymają się" swojego pasa ruchu.

Dziś przedstawiamy skrzyżowanie ulic Stradom, Podzamcze, św. Gertrudy i Bernardyńskiej.

1. Na ul. Podzamcze znajdują się cztery pasy ruchu, z których dwa przeznaczone są do jazdy na wprost w ul. Stradom. Kierujący pojazdem „1" winien wjechać na ul. Stradom na pas ruchu na torowisku, natomiast pojazd „2" odpowiednio na pas ruchu przy prawej krawędzi jezdni.

2. Kierowca pojazdu „1", jeśli chce zjechać na prawy pas musi przepuścić wszystkie samochody poruszające się jak pojazd „2" przy prawej krawędzi i winien manewr zmiany pasa ruchu odpowiednio wcześniej zasygnalizować prawym kierunkowskazem.

3. Z ulicy Bernardyńskiej niedozwolona jest jazda na wprost. Kierujący pojazdem „4" może skręcić tylko w prawo w ul. Stradom, natomiast pojazd „3" tylko w lewo, w ul. Podzamcze.

Za tydzień przedstawimy skrzyżowanie ulic Szlak — Warszawska przy Politechnice Krakowskiej, gdzie wielu kierowców skręcających z ul. Warszawskiej w ul. Szlak zastanawia się, kto ma pierwszeństwo przejazdu — czy jadący od placu Matejki, czy od wiaduktu al. 29 Listopada, bowiem wysepka rozdzielająca jezdnie na dwie części sugeruje, że mamy dwa nierównorzędne skrzyżowania. (jak)

Tego szewca lepiej unikać

Przestrzegam przed kupowaniem w zakładzie szewskim przy ul. Floriańskiej 10 (w podwórzu). Można się tam narazić na uwagi, które trudno nazwać nawet nieuprzejmością. Na uwagę, że buty są niestrannie wykończone (wyczuwalne grudki kleju, za krótka wściółka) można usłyszeć to co usłyszałam ja: „że się ma nogi jak strupy i że powinno się kupować obuwie za milion trzysta". Takich rzemieślników i handlowców lepiej omijać o całe kilometry. (DJ)

Więcej robić...

„Nie chcemy mówić zbyt wiele, chcemy więcej robić" — powiedział **Peter Janse — wiceburmistrz Dordrechtu, który wraz z delegacją tego holenderskiego miasta gości w Krakowie.** Jednym z konkretów były niedawne targi w Dordrechcie z udziałem ponad czterdziestu firm z naszego regionu (nawiązano kontakty z miejscowymi biznesmenami). Współpraca ma być rozwijana także w turystyce, przewidziano wymianę grup artystycznych. **Oba miasta działają w ramach Ligi Miast Europejskich, skupiających m. in. ośrodki z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Irlandii i Niemiec. Najbliższe spotkanie tych grodów ma dotyczyć problemów turystyki.**

Ps. Wiceprezydent Jacek Fitt poinformował, iż w trakcie wizyty w Holandii miasto otrzymało propozycję wysłania 5 stypendystów na ponad roczne studia podyplomowe w Rotterdamie. Krakowscy inżynierowie mają się także szkolić w firmach Dordrechtu. (J.św.)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ **Biuro Poselskie Konfederacji Polski Niepodległej** przy ul. Mikołajskiej 4 zaprasza 13 bm. o godz. 17.30 na prezentację video fragmentów debaty sejmowej na temat budżetu. Po prezentacji dyskusja z udziałem posłów.

▲ **W Art-Clubie przy ul. Łobzowskiej 3** w niedzielę 12 bm. o godz. 20 — występ Piotra Szczepanika „Piosenki sprzed lat".

▲ **Wystawa miniatur i obrazów** Barbary Dzikiewicz-Obrąpalskiej i Ewy Skalbmierskiej czynna jest w Galerii Królowej Jadwigi przy kościele na os. XXX-lecia, ul. Łokietka 60, codziennie w godz. 17.30—20, w niedziele od 9 do 18.

▲ **Wielkanocna Wystawa Kwiatów** czynna jest dziś i jutro w godz. 10—18 w CKS „Arka", al. 29 Listopada 50.

▲ **Utwory Vivaldiego i Bacha** usłyszeć będzie można podczas koncertu kameralnego w kościele św. Marka, ul. św. Marka 10, dziś o godz. 19.15.

▲ **Niedzielny Teatrzyk dla Dzieci,** „Chimera", ul. św. Anny 3 zaprasza 12 bm. o godz. 12 na spektakl H. Ch. Andersena „W dziecinnym pokoiku".

Z kroniki wypadków

Na ul. Zwierzynieckiej 9 zapaliły się materiały składowane w piwnicy. Pożar powstał od rzuconego niedopałka papierosa. ▲ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 116 pacjentom ▲ Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach i 10 kolizjach.

22-20-73

W zamieszczonej wczoraj reklamie nowo otwartej Przychodni Lekarskiej im. J. Dietla przy ul. Kościuszki 24 (oficyna), która oferuje opiekę lekarzy-specjalistów, pominięty został numer telefonu: **22-20-73.**

Kto nie kupił jeszcze zdąży

Fot. Jadwiga Rubis

Dym bez instrukcji obsługi

Fiaskiem zakończyła się próba uruchomienia z modernizowanej spalarni odpadów szpitalnych przy Instytucie Pediatrii Akademii Medycznej w Prokocimiu.

Jak wiadomo, działalność uciążliwej dla otoczenia spalarni budziła niezwykle ostre protesty mieszkańców okolicznych domów. W końcu zdecydowano się na doraźne przeróbki, które powinny zmniejszyć emisje zanieczyszczeń powietrza i zlikwidować przykre zapachy. Ogłoszono przetarg ofert, wygrało Przedsiębiorstwo Budowy i Montażu Pieców Tunelowych „Bipropiec" z Krakowa.

Po trwających trzy miesiące pracach przystąpiono do rozruchu przebudowanej instalacji. Główna wprowadzona zmiana — podwyższenie temperatury spalania do ponad 1200 st. C. — miała gwarantować całkowitą likwidację szkodliwych związków, łącznie z bardzo groźnymi dioksynami. **Niestety nic z tego nie wyszło. Przynajmniej na razie. Kilka dni temu podczas odbioru technicznego następowało tzw. cofanie się płomienia, spaliny przedostawały się do wnętrza pomieszczenia spalarni (palacze odmówili pracy w takich warunkach), a z komina buchał czarny dym.**

„Bipropiec" ma trzy tygodnie na poprawki. Są głosy, że kłopoty wyniknęły z faktu, że rozruchu dokonywano bez konstruktora i bez instrukcji obsługi. Tak czy inaczej odpady sanitarne (bez części ciał ludzkich, amputowanych rąk, nóg itp. — te grzebane są na jednym z krakowskich cmentarzy) spala się awaryjnie w piecu cegielnianym cegielni na Rybitwach. Podobno zadziwiająco skutecznie i czysto.

(ar)

Turniej bez przegranych

Już po raz czwarty w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 4 przy ul. Wietora w Krakowie został zorganizowany turniej „Uśmiech". W tym roku spotkały się na nim upośledzone dzieci ze Specjalnej Szkoły Podstawowej przy ul. Ptaszyckiej, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Wietora, uczniowie z klas życia w Specjalnych Szkołach Podstawowych na ul. Saskiej i Senatorskiej, z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego na ul. Piekarskiej, z Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Adaptacyjnego dla Niepełnosprawnych na ul. Dygasińskiego (dzieci z porażeniem mózgowym) oraz dzieci z Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych i Dzieci na ul. Łanowej.

Zespoły z poszczególnych placówek przygotowały program dostosowany do tematu przewodniego, którym w tym roku jest „Ochrona Środowiska". **W tym turnieju nie było przegranych, wszystkie zespoły zajęły pierwsze miejsca i otrzymały równorzędne nagrody. Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami (przygotowaną przez hurtownię „Alex") i zabawki (firma Stand).**

W ostatni weekend maja, z okazji Dnia Dziecka, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym chce zorganizować dla dzieci z tych szkół wyjazd poza Kraków; do pomocy zgłosiło się już wojsko i harcerze.

(mar)

Okażmy gościnność skautom

W dniach 12—20 kwietnia w Krakowie gościć będzie chór skautowy Sing-und Musizierkreis MTA 62 z Norymbergi, przybyły na zaproszenie Harcerskiego Chóru Dziecięcego „DISCANT" 333 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej, działającej przy MDK w os. Na Stoku. W czasie pobytu w naszym mieście niemieccy skauci wystąpią z koncertem pieśni religijnych i innych utworów muzyki chóralnej w kościele Wszystkich Świętych przy ul. Grodzkiej w dniu 19 bm. o godz. 19.

Niestety, jak się w ostatniej chwili okazało, nowohuccy harcerze nie są w stanie sami pokryć kosztów pobytu tej grupy w Krakowie. Za naszym pośrednictwem zwracają się więc o pomoc do instytucji, firm oraz osób prywatnych. W zamian za pomoc ofiarodawcy mogą liczyć na umieszczenie na plakatach informujących o koncercie chóru z Norymbergi.

Wpłaty przyjmowane są na konto: Komenda Hufca ZHP Kraków-Nowa Huta, Bank Przemysłowo-Handlowy V O/M Kraków, nr 323428-20-46-132 z dopiskiem „Chór Discant". (i)

Wycieczki PTTK

W sobotę 11 kwietnia Koło Grodzkie PTTK organizuje wycieczkę do fortu **Skała** na trasie **Cichy Kącik — Park Decjusza — al. Kasztanowa — Baba Jaga — polana Lea, Bielany, Fort Skała — Bielany osiedle.** Zbiórka w Cichym Kąciku o godz. 10.00.

W Niedzielę Palmową 12.04. odbędzie się wycieczka **„śladami Pucheroków"** na trasie: **Giebułtów — Trojanowice — Garlica Murowana — Bibice — Marszowice — Zielonki.** Zbiórka na Dworcu MPK na Nowym Kleparzu o godz. 10.00. W tym samym dniu można wybrać się na wycieczkę górską „Wiosna '92" na trasie: **Czułów — Dolina Zimny Dół — Chrosna.** Zbiórka na Dworcu MPK na Salwatorze o godz. 10.15.

Co słychać pod Wawelem?

Koncert życzeń

Krakowska Izba Turystyki już jest. Czy będą turyści? Oto pytanie. Ważne tym bardziej, że dla handlowców płacących bajońskie czynsze w przybyszach (najlepiej z Zachodu) ostatnia już nadzieja, by nie zostać bankrutem.

O bankructwach właściwie niewiele się mówi, choć jeśli przyjrzymy się sklepom, które w ciągu roku po kilka razy zmieniają wystrój i właściciela, to bankructw nam nie brakuje, nie należy jednak do dobrego tonu, aby się nimi chwalić. Nie tylko zresztą tym nie wypada. Nie wiem co prawda kto — ustawodawca, ojcowie miasta czy mieszkańcy — ale ktoś powinien się mocno zaczerwienić widząc 3-procentową frekwencję w wyborach do rad mini-dzielnic Krakowa. Niemniej, dzięki temu, że mieszkańcy nie zapomnieli co to Krowodrza czy Podgórze, jeszcze się jakoś dogadujemy. Gdyby jednak ktoś próbował w tramwaju zapytać się współpasażerów, jak dotrzeć do IV czy XVI dzielnicy, to może liczyć na przymusowe wysadzenie na pierwszym przystanku i interwencję lekarza od kuku na muniu.

Na szczęście, oprócz codziennej prozy życia, możemy niekiedy oddać się marzeniom. W tej dziedzinie najmocniejsi są — oczywiście — ludzie kultury. Wystarczyło, że w opłotkach podwawelskiego grodu pojawił się ich resortowy minister, a zaraz rozpoczął się taki koncert życzeń, jakiego Kraków dawno nie widział. Niestety, mimo ministerialnych słów otuchy, najbliższe perspektywy kultury nie wyglądają ciekawie, tym bardziej, że nie tak dawno mieliśmy w tym resorcie dwóch ministrów — krakusów co i tak naszemu miastu niewiele pomogło. „Kraków nie ma szczęścia do ministrów" — od dziesięcioleci mówi się na linii A-B, ale dlaczego tak to jest, niestety, żadna z krakowskich legend nie chce nam wyjaśnić.

MACIEJ SABATOWICZ

DZIENNIK SPORTOWY

„Fuji" sponsorem ekipy biało-czerwonych

W „Hans Martin Schleyer Halle" w Stuttgarcie rozpoczęły się wczoraj osiemnaste mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W rekordowej obsadzie — 330 zawodniczek i zawodników z 41 krajów. Po raz pierwszy wystartowały reprezentacje Albanii, Chorwacji, Estonii, Litwy, Łotwy i Słowenii.

Jak nakazuje tradycja mistrzostwa rozpoczęły się od zmagań w turniejach drużynowych pań i panów. W pierwszych spotkaniach wśród kobiet Czecho-Słowacja pokonała Bułgarię 3—2, Wspólnota Niepodległych Państw wygrała z Francją 3—2, a Jugosławia zwyciężyła Anglię 3—0. Polki pokonały 4—0 zespół Irlandii, a Polacy, także 4—0 Maltańczyków.

W Stuttgarcie Andrzej Grubba, Leszek Kucharski oraz ich koledzy i koleżanki reklamować będą na swoich koszulkach i dresach wyroby firmy „Fuji". Japończycy są oficjalnym sponsorem reprezentacji Polski. Kosztuje ich to 50 tysięcy dolarów oraz organizację międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym.

W Chorzowie jak hutnik z hutnikiem...

„Myślenice" trenera Kmiecika

Jeśli dziś sobota to można się wybrać na mecze piłkarskiej ekstraklasy. Rozegrana zostanie dwudziesta pierwsza kolejka zmagań o ligowe punkty.

Sympatyków „kopanej" w podwawelskim grodzie najbardziej chyba intryguje sytuacja w szeregach **Wisły.** Wszak rozpoczęła „Biała Gwiazda" rundę wiosenną więcej niż źle — w trzech meczach zdobyła tylko jeden punkt, przy bilansie bramkowym 0—4... *„Dwa lata szło, że aż miło* — stwierdza Jacek Bobrowicz. *Słabszy okres musiał kiedyś nastąpić. I teraz musimy, po prostu przełamać tę fatalną passę. Choćby ze względu na poprawę atmosfery w zespole, bo przecież nie zapomnieliśmy jak się gra w piłkę! Lepszą postawą i zdobytymi punktami przeprosilibyśmy się też z naszymi kibicami, których przecież tak bardzo zawiedliśmy".*

Trener **Kazimierz Kmiecik** stoi przed trudnym zadaniem. Przede wszystkim ustawienia zespołu. A pole manewru diablo małe. Ostatni mecz będzie pauzował **Robert Włodarz,** natomiast **Grzegorz Lewandowski** rozpoczyna z wolna rehabilitację. To kwestia bloku defensywnego. A co z atakiem? Zerowy, wiosenny dorobek jasno świadczy o tej formacji... **Jednakże Wisła wielokrotnie pokazała, że z Katowicami potrafi grać.** W czerwcu w Krakowie zwyciężyła 5—1. Trudno, racjonalnie rzecz ujmując, liczyć aż na taki sukces, ale może akurat dzisiejsze spotkanie stanie się przełomowe dla krakowian?

Drugi nasz zespół, **Hutnik,** wystąpi w Chorzowie przeciwko **Ruchowi.** Czyli dojdzie do klasycznych hutniczych derbów. „Niebiescy" za swoje wiosenne występy zebrali bardzo dobre recenzje, nawet za ostatni, przegrany 1—2 mecz z ŁKS. Krakowianie natomiast — jakby na przekór klubowym problemom — zdają się „łapać" formę. Trenera **Krzysztofa Buliskiego** martwi jedynie uraz stopera **Grzegorza Wesołowskiego.** O tym czy zawolnik ten wybiegnie na murawę stadionu przy ulicy Cichej zadecyduje lekarz.

Dębicki **Pegrotour** będzie gościem liderującego poznańskiego **Lecha.** Faworyt więc chyba jasny. Ale gdyby dębiczanom udało się choćby zremisować, to byłby to wręcz szlagier...

W pozostałych spotkaniach zmierzą się: **Górnik Zabrze ze Śląskiem Wrocław, Stal Stalowa Wola z Łódzkim Klubem Sportowym, Widzew Łódź z Motorem Lublin, Zagłębie Lubin ze Stalą Mielec i Zagłębie Sosnowiec z Legią Warszawa** (mecze w sobotę) oraz **Olimpia Poznań z Zawiszą Bydgoszcz** (jedyny mecz niedzielny). **(BAT)**

Dyskryminacja inżyniera

Maratończyk zuch!

SKS „Maratończyk" działający w SP nr 2 w Skawinie znany jest z organizowania ciekawych imprez sportowych i spotkań ze znanymi zawodnikami. Za swą pracę wielokrotnie był już nagradzany. Przed kilkoma dniami grupa dzieci z „Maratończyka" ze swym opiekunem **Piotrem Sałakowskim** uczestniczyła w Racocie (woj. leszczyńskie) w Centralnej Inauguracji „Dni Olimpijczyka" Do tej małej, ale bardzo usportowionej wioski zjechały gwiazdy polskiego sportu m. in. **Irena Szewińska, Zdzisław Krzyszkowiak, Edward Skorek** oraz władze PKOl. Program pracy, jaki zaprezentował „Maratończyk" tak przypadł wszystkim do gustu, że prezes PKOl. **Andrzej Szalewicz** zaproponował, by w **przyszłym roku „Dni Olimpijczyka" zainaugurować w Skawinie.**

Na marginesie tej przyjemnej wiadomości trzeba odnotować inną, nieco absurdalną. Władze oświatowe odmówiły prośbie Sałakowskiego o mianowanie go nauczycielem wf, gdyż *„Nie spełnia pan wymaganych warunków do mianowania, ponieważ legitymuje się pan dyplomem Akademii Górniczo-Hutniczej".* Nic to, że od 8 lat uczy wf z bardzo dobrymi wynikami że dba o wszechstronny rozwój dzieci i popularyzuje fair play; przepis jest ważniejszy a przepis nie pozwala by mianować nauczycielem wf inżyniera, nawet jeśli skończył kurs pedagogiczny. **(raf)**

W Racocie dzieci z „Maratończyka" spotkały się z arbitrem piłkarskim klasy międzynarodowej Michałem Listkiewiczem.

Fot. ROBERT ŚLĘZAK

Bezrobotne „Szarotki"

1.04. hokeiści Podhala dołączyli do grona bezrobotnych, dziś ich los podzieli większość pracowników nowotarskiego klubu. W pracy pozostaną jedynie osoby niezbędne do utrzymania sprawności urządzeń i bezpieczeństwa obiektu. Martwy okres spowodowany trudną sytuacją klubu, potrwa dwa miesiące.

— *Chcemy rozpocząć przygotowania do następnego sezonu bez żadnych długów* — mówi dyrektor klubu, znany przed laty hokeista STANISŁAW FRYZLEWICZ — *dlatego zdecydowaliśmy się na to trudne, ale przynoszące oszczędności rozwiązanie. Hokeiści mają możliwość podjęcia w tym czasie pracy.*

— Jak zostało to przyjęte?

— *Różnie, lecz nie mieliśmy innego wyjścia. Na Zachodzie jest podobnie. Zawodnicy podpisują kontrakty w klubach na sezon, a potem sami muszą myśleć o swoich sprawach. Chciałbym, żeby nasi hokeiści mogli tyle zarobić w sezonie, by nie mieli problemów finansowych po rozgrywkach w martwym okresie.* (lr)

Goool!

W środę Inter Mediolan rozgrywał kontrolny mecz z drużyną Cornaredo. W przerwie doszło do scysji pomiędzy **Lotharem Matthaeusem,** a generalnym menedżerem „nerazzurrich" **Piero Boschim.** Słynny piłkarz stwierdził: *„Mam już tego dość. Klub fatalnie postępuje wobec mnie i moich niemieckich kolegów. Ostatnio zakupiono nowych zawodników zagranicznych i nasza przyszłość nie jest jasna. Ale wszystkimi sprawami zajmie się mój adwokat...".*

Kontrakt **Matthaeusa** z Interem wygasa w czerwcu 1993 roku, ale prezydent Pellegrini zaproponował przedłużenie umowy do czerwca 1994 roku. Do tego momentu barw zespołu z „San Siro" ma bronić **Juergen Klinsmann.** Natomiast kontrakt **Andreasa Brehmego** wygasa z końcem bieżącego sezonu.

„Żółta Ciżemka" czeka na najszybszego młodzika

Na przełaj przez Błonia

Jutro na krakowskich Błoniach odbędzie się XXXIX Nadwiślański Bieg na Przełaj. Jego organizatorem jest AZS-AWF Kraków przy współudziale redakcji „Dziennika Polskiego".

Impreza rozpocznie się o godz. 11. Start i meta znajdować się będą obok stadionu Zwierzynieckiego. W zawodach mogą startować zarówno zawodnicy stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni Warunkiem startu jest posiadanie aktualnej karty zdrowia.

Zaplanowanych zostało 7 biegów. Najciekawiej zapowiada się główny bieg — na 6000 m seniorów. Jego zwycięzca otrzyma puchar prezydenta miasta Krakowa. Nie powinno zabraknąć emocji w biegu drużynowym młodzików (roczniki 77—78) na 1500 m. W biegu tym wystartują 10-osobowe reprezentacje szkół podstawowych. Do punktacji zaliczane będą wyniki uzyskane przez 4 najlepszych zawodników z danej szkoły. Zwycięska szkoła otrzyma puchar ufundowany przez AZS-AWF Kraków, natomiast **najlepszy zawodnik tego biegu „Żółtą Ciżemkę" ufundowaną przez naszą redakcję, a wykonaną przez Dział Produkcji Skórzanej (kierownik Kazimierz Bonich) Spółdzielni „Gromada" (Kraków, ul. Dietla 33)**

Pozostałe biegi to: 3000 m seniorów, 3000 m juniorów (73—76), 3000 m seniorek, 1500 m juniorek (73—76) i 1000 m młodziczek (77—78) drużynowo.

Tym, którzy jeszcze nie zgłosili swojego udziału w zawodach przypominamy, że można to uczynić przed rozpoczęciem imprezy. Wszystkich miłośników biegów przełajowych zapraszamy na Błonia. **(fil)**

„Tulipany" na L-4

Holender **Frank Rijkaard** jest jednym z filarów lidera włoskiej ekstraklasy, zespołu AC Milan. W ostatnich spotkaniach demonstrował doskonałą formę. Ale we wtorek ostre bóle spowodowały przerwanie treningów przez Holendra. Poddał się on kompleksowym badaniom, po których zachodzi podejrzenie zapalenia wyrostka robaczkowego. Tym samym po Ruudzie Gullicie drugi „Tulipan" będzie na L-4. (b)

Sportowcy z AIDS

Słynny przed laty tenisista amerykański — **Artur Ashe** jest kolejnym znanym sportowcem, który padł ofiarą wirusa HIV. Agencja AFP — powołując się na dobrze poinformowane źródła — pisze, że 40-letni dziś Ashe zakażony został wirusem powodującym AIDS przed dziesięciu laty, podczas operacji serca.

Ile wygrałeś?

Wysokości wygranych w Express Lotku z 8 bm. **Za „piątkę"** — ok. 83 mln zł, **za „czwórkę"** — ok. 196 tys. zł, **za „trójkę"** — ok. 6 tys. zł.

Dodatek specjalny „SUS KANGURA"

Wieści:

Poznań — po obejrzeniu fragmentów meczu „Lecha", grupa miejscowych szalikowców zdemolowała mieszkanie kolegi, który udzielił im gościny. Jak wyjaśnili policji: „nie mieliśmy pod ręką pociągu".

Wybrzeże Kości Słoniowej — miejscowy biegacz pobił rekord. Prezydent kraju (od 42 lat ten sam) — oświadczył, iż szybkonogi obywatel musi odpowiadać przed sądem, gdyż „nikogo nie można w moim kraju bić". 93-letni władca zapowiedział, iż odwiedzi pobity rekord w szpitalu.

Rozmowa z Fidelem Castro:

— Słyszeliśmy, że przy pomocy sportowców zamierza pan rozwiązać kłopoty swego kraju?

— *Tak, to prawda. Wysyłam właśnie naszych bokserów do Waszyngtonu, żeby obalili tamtejszy reżim.*

Poradzą?

— *Jeśli nie, to mam jeszcze w odwodzie łuczników.*

Wyznania opiekuna kadry — Jana Stratega:

W ostatnim spotkaniu nasza drużyna zastosowała nowinkę taktyczną: zawęziliśmy pole gry na tyle skutecznie, że mecz toczył się wyłącznie na polu bramkowym. Jedyny minus — było to nasze pole bramkowe.

Ogłoszenia drobne:

Piłkarza z kopytem kupię — menager.

Utrzymuję w lidze, mogę też uciułać parę punktów — właściciel zielonego stolika.

(PM)

Lista rankingowa piłkarskich drużyn klubowych

Crvena Zvezda na czele

Ukazała się lista rankingowa piłkarskich drużyn klubowych za minione 12 miesięcy (1.04. 91—26.03. 92). Podstawą do sporządzenia rankingu były wyniki uzyskane przez poszczególne drużyny w meczach miedzynarodowych i krajowych (liga i puchar). Ponadto zastosowano specjalny przelicznik w odniesieniu do klubów z różnych lig, np. współczynnik dla ligi włoskiej wynosi 5, a dla argentyńskiej, brazylijskiej, angielskiej, niemieckiej i hiszpańskiej — 4.

Oto 15 najlepszych drużyn w rankingu (obok ilość punktów):

1. Crvena Zvezda	361,5
2. Ajax Amsterdam	301,5
3. Real Madryt	298,0
4. Sampdoria Genua	292,5
5. AC Torino	290,0
6. Atletico Madryt	286,5
7. AS Roma	285,0
8. Werder Brema	284,5
9. Genoa	270,0
10. AS Monaco	269,5
11. Barcelona	264,0
12. Olympique M.	259,0
13. Manchester U.	249,5
14. Liverpool	240,0
15. FC Brugge	233,0

Najlepszy z zespołów z Ameryki Płd. — Colo Colo Santiago — zajmuje 19. miejsce z 214,5 pkt. Najlepszy z Polski jest zespół Katowic — 82. miejsce z 254 pkt. **Wisła** zajmuje 562. lokatę z 34 pkt.

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

Wisła — Katowice (I liga), sobota godz. 16

Cracovia — Olimpia Elbląg (II liga), niedziela godz. 12

Wisłoka — Chemik Bydgoszcz (II liga), sobota godz. 15.30

Sandecja — Błękitni (II liga), niedziela godz. 15

Garbarnia — Czarni Jasło (III liga), sobota godz. 11

Glinik — Świt (III liga), niedziela godz. 16

PIŁKA RĘCZNA

Unia Tarnów — Sokół Gorzów (I liga mężczyzn), niedziela godz. 17

BIEGI PRZEŁAJOWE

Nadwiślański Bieg na Przełaj, niedziela godz. 11, Błonia

AUTOMOBILIZM

Grand Prix Prince, wyścigi maluchów na żużlu, niedziela godz. 15, stadion Wieczystej

KOSZYKÓWKA

Hutnik — Meblotap Chełm (o wejście do II ligi kobiet), sobota godz. 17

Pokaz dalekowschodnich sztuk walk

KS „Promień" wraz z Fundacją Gospodarczą Pracowników HPR organizuje pokazy dalekowschodnich sztuk walk. Biorą w nich udział m.in. były trener Ukrainy w judo, wielokrotny mistrz b. ZSRR w sambo, instruktor ju-jitsu **Włodzimierz Babin** i aktualny mistrz Ukrainy, instruktor aikido i aiki-jitsu **Witalij Korbatiuk.** Gościem imprezy jest prezydent Wschodniej Międzynarodowej Federacji Ju-jitsu, posiadacz 5 dana **Mieczysław Drogosz.**

Pokazy odbywają się w Hotelu „Lipsk" w Krakowie, os. Albertyńskie (dawniej os. XX-lecia PRL) Wczoraj odbyły się pierwsze pokazy, kolejne dziś i jutro w godz. 11—13 i 15—17. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. **(FK)**

Weekend z TKKF

SOBOTA

Szachowy turniej o Puchar Wiosny, ul. Pilotów 62, Dom Sportu „Wieczysta" — godz. 16.30

Turniej brydża sportowego, ul. Spółdzielców 3 — godz. 17

NIEDZIELA

„Bieg po zdrowie", Park Jordana — godz. 8

„Wszyscy biegamy na orientację", Skałki Twardowskiego — godz. 11—13

Najlepsi na kręgielni

Zarząd Ogniska TKKF „Uśmiech Jesieni" przy DSS w Krakowie zorganizował rozgrywki kręglarskiej ligi zakładów pracy w edycji 1991/92. W zawodach, które trwały od grudnia do marca uczestniczyło 30 drużyn, w tym 10 kobiecych.

Oto najlepsi z najlepszych:

Indywidualnie kobiety: 1. Anna Przewoźniak (Biprostal), 2. Aleksandra Wątocka (Uśmiech Jesieni), 3. Alicja Wątorska (Biprostal).

Indywidualnie mężczyźni: 1. Roman Cezary (ZPT II), 2. Marian Lusina (ZPT I), 3. Adam Kosiec (Uśmiech Jesieni),

drużynowo kobiety: 1. Uśmiech Jesieni, 2. Lajkonik, 3. Biprostal,

drużynowo mężczyźni: 1. Uśmiech Jesieni, 2. ZPT I, 3. ZPT II,

punktacja generalna: 1. Uśmiech Jesieni, 2. Biprostal, 3. Lajkonik.

Wydatki na wynajęcie kręgielni i na nagrody pokrył Urząd Miasta Krakowa Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej. **(FK)**

Hokejowe niewolnictwo

Po Igrzyskach Olimpijskich w Albertville trenerzy kadry narodowej w hokeju na lodzie Leszek Lejczyk i Jerzy Mruk napisali prośby o zwolnienie ze swych stanowisk. PZHL dymisji nie przyjął, jakby nikt z centrali nie rozumiał co się stało. Trenerzy i hokeiści mają dość już wspólnej pracy, wspolnych stresów i siebie nawzajem. Nie przypadek, że część zawodników bojkotuje kadrę, układ bowiem dojrzał do rozwodu. Wyczuli to szkoleniowcy i dlatego chcieli odejść ale przykuto ich z powrotem do hokejowego wózka i kazano ciągnąć dalej. Weszli zatem w fazę niewolnictwa, z której nic dobrego nie wynika, a gra idzie o „być albo nie być" całej dyscypliny. Utrzymanie w grupie A to kilkaset tysięcy franków szwajcarskich, które pozwolą przetrwać ciężki okres.

Kadra na gwałt potrzebuje nowych ludzi, ale nie na lód, z łapanki, tylko na trenerską ławę. Takich, którzy wniosą coś świeżego i sprawią — o paradoksie — że praca obecnych trenerów będzie mogła procentować. Ktoś tym chłopcom musi dodać skrzydeł. Czas Lejczyka z tym zespołem już się skończył, podobnie jak skończył się czas obecnego zarządu, czego zarząd nie chce pojąć. Sternicy związku głusi na odgłosy z klubów, ślepi na sygnały o potrzebie zmian, kurczowo trzymają się swych stołków, by im nie przepadło kilka bankietów na MS w Pradze. Dla nich ważniejsze niż kontakty, które dla dobra dyscypliny mogliby nawiązać na mistrzostwach nowi ludzie, nowy prezes. (raf)

SPRINTEM

▲ **(B) LONDYN. Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki podała, że niemieckie sprinterki Krabbe, Moeller i Breuer mogą tymczasowo uczestniczyć w zawodach nie tylko krajowych, ale i zagranicznych.**

▲ **LONDYN. Były doskonały lekkoatleta brytyjski Sebastian Coe został członkiem tamtejszego parlamentu z ramienia konserwatystów.**

▲ **LILLEHAMMER. Podczas hokejowych mistrzostw Europy juniorów do lat 18 Polska przegrała z CSRF 1—15 (1—4, 0—6,0—5).**

▲ **KIJÓW. Jeden z najlepszych sprinterów lat siedemdziesiątych Walery Borzow oświadczył, że człowiek może przebiec 100 metrów poniżej 9.8 sek. tylko po zażyciu środków dopingujących.**

▲ **TOKIO. Japoński bokser Katsuya Onizuka został mistrzem świata w wadze junior-koguciej (wersja WBA). Pokonał on, po 12-rundowej walce, zawodnika z Tajlandii Thanomsaka Sithbobaya.**

WYDANIE SPECJALNE

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

JEŻDŻĘ Z „DZIENNIKIEM"

Nr 59 11 kwietnia 1992

Międzynarodowe Targi Motoryzacji Poznań '92

11 państw, 13 pawilonów, 300 wystawców

W Poznaniu dobiegają końca zorganizowane po raz pierwszy Międzynarodowe Targi Motoryzacji. Część dzisiejszego wydania naszego magazynu „Jeżdżę z Dziennikiem" poświęcamy tej wystawie. Wzięło w niej udział 11 państw reprezentowanych przez 300 wystawców. Ekspozycje Austrii, Czecho-Słowacji, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Niemiec, Szwecji, USA, Włoch i Polski znajdowały się w 13 pawilonach. Ich łączna powierzchnia wynosiła 30 tysięcy metrów kwadratowych.

Prezes MTP Stanisław Laskowski powiedział nam, że targi motoryzacyjne swoimi rozmiarami i zainteresowaniem przekroczyły najśmielsze oczekiwania. W Poznaniu zjawili się bowiem wszyscy liczący się światowi producenci samochodów. Oczywiście targi w Poznaniu nie mogą konkurować z salonami w Paryżu, Genewie czy Frankfurcie nad Menem, ale mają szansę stać się najważniejszą imprezą motoryzacyjną w Europie Wschodniej. To właśnie w stolicy Wielkopolski w dniach od 4 do 9 kwietnia zebrano taką gamę samochodów, których nigdzie w Polsce zobaczyć nie można. W jednym miejscu, w tym samym czasie konkurowały ze sobą firmy produkujące często pojazdy tej samej klasy.

A za rok Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne mogą być jeszcze większą imprezą. Bo czasy są teraz takie, że Polska i nasz rejon Europy staje się coraz bardziej interesujący dla wielkich firm i koncernów światowych.

Od ponad dwóch lat organizowanie salonów samochodowych stało się w Polsce bardzo modne. Jest to po prostu jeden z elementów wielkiego biznesu związanego z przemysłem motoryzacyjnym. Do tej pory jednak salony takie organizowane były w Warszawie, Gdańsku, Katowicach. Teraz przyszła kolej na Poznań. Ale dla krakowskich sympatyków motoryzacji mamy dobrą wiadomość. Prawdopodobnie już niebawem wystawa samochodów zawita także do naszego miasta.

Z Genewy do... Poznania

Podczas poznańskich targów zaprezentowano samochody jak do tej pory nieznane w naszym kraju. Np cała ekspozycja BMW składała się z nowości Po raz pierwszy widzieliśmy więc w Polsce modele „318 is", „525 ix" „740 il", „525 tds touring" Najciekawszym pojazdem był bez wątpienia „bmw 525 ix", który swoja europejską premierę miał 3 tygodnie temu w Finlandii. Prezentował go tam jeden z najlepszych rajdowców świata Altonen. Pojazd ten posiada napęd na 4 koła.

Nowością wystawy zorganizowanej na targach przez generalnego importera firmy V.A.G. (Volkswagen i Audi) „Kulczyk Tradex" był następca „jetty" czyli „vento" Wzbudzał spore zainteresowanie, bowiem pojazd ten jest wprost wymarzony dla polskiej rodziny. Być może, dzięki sprzedaży ratalnej, która ma być wprowadzona w III kwartale br. „vento" stanie się popularny na naszych drogach Na stoisku „Kulczyk Tradex" widzieliśmy także dwa modele „audi", nowa „80" (quattro) i „100".

Francuski Renault przedstawił w Poznaniu całą rodzinę samochodów. Począwszy od małego „clio" po supernowość czyli „safrane". Kilka dni temu grupa polskich dziennikarzy miała możliwość jeździć tym pojazdem. Testowano go na trasie Monachium — Zurych. Zyskał znakomite oceny. To że następca „25" może się podobać potwierdziło się na targach, choć na auto to pozwolić sobie mogą tylko bardzo bogaci.

Także Peugeot zaprezentował nowy model. Mowa tu o opisywanej już na naszych łamach „106". W pawilonie 17 można było oglądnąć także pozostałe modele „francuskiego lwa" z „405" na czele. Pojazd ten w wersji GLD był najchętniej kupowanym samochodem made in France w Polsce. Kilka takich samochodów zakupiła nawet kancelaria prezydenta RP.

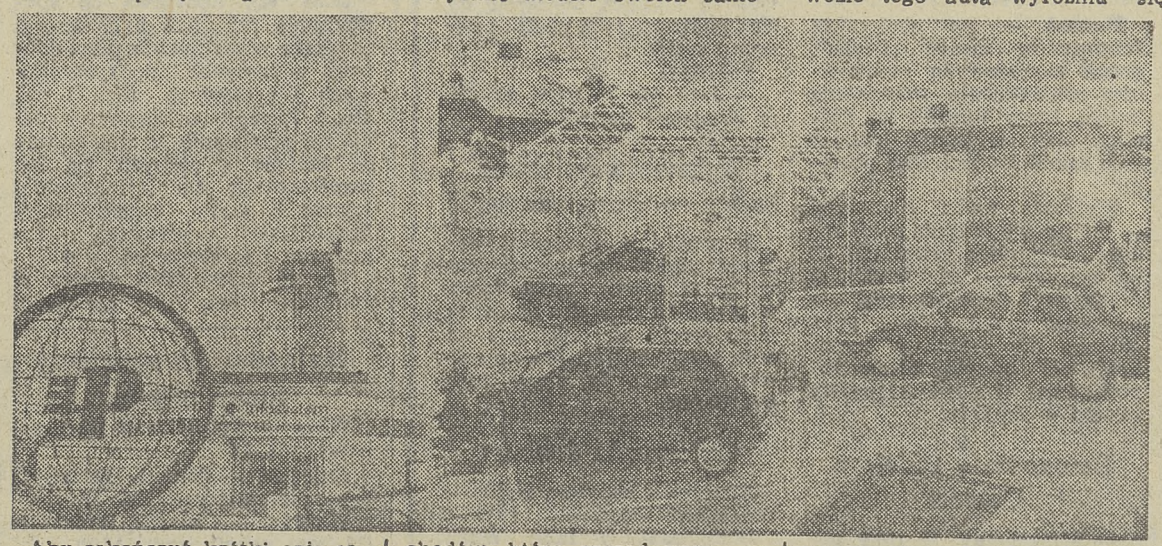

Aby zakończyć krótki opis samochodów z Francji wspomnieć należy o Citroenie. Wprawdzie na wystawie zorganizowanej przez „Cit Car", przedstawicieli tego koncernu w Polsce nowości nie zaprezentowano, ale podczas spotkań z dziennikarzami przekazano wiele ciekawych informacji. Okazało się, że pomimo podpisania listu intencyjnego z General Motors, PSA a konkretnie Citroen prowadzi nadal rozmowy z przedstawicielami ministerstwa przemysłu na temat podjęcia w FSO produkcji modeli „zx" i „bx" Bierze się także pod uwagę możliwość montażu w Polsce samochodu „ax".

Japońskie firmy, z Toyotą, Nissanem, Hondą i Mazdą na czele pokazały w Poznaniu wszystkie modele swoich samochodów, które sprzedawane są na polskim rynku. Np. Nissan oprócz „patrola", samochodu marzeń dla miłośników jazdy terenowej, „primery" która stała się symbolem japońskiej aktywności w Europie i „sunny" zaprezentował dwie nowe propozycje dla polskiego rynku: luksusową limuzynę „maxima" mogącą zaspokoić gusta najbardziej wymagającego odbiorcy i sportowe coupe „200 sx". Pojazd ten zdaniem Japończyków stanowi alternatywę dla tych nabywców, którzy kupują samochód dla jego eleganckiej sylwetki i doskonałych osiągów.

Nowością Mazdy jest nowa „626". Jest to samochód, który wygląda jak szybkie sportowe coupe, a ma czworo drzwi i wygodny dostęp do bagażnika. Nadwozie tego auta wyróżnia się swym nowoczesnym kształtem o niezwykle płynnych liniach. Podobnym pojazdem, choć innej klasy, była prezentowana po raz pierwszy w Polsce nowa „honda crx". Kilka tygodni temu samochód ten zrobił furorę podczas salonu w Genewie, teraz oglądali go Poznaniacy. Być może już niebawem pojawi się w... Krakowie. Cóż. Jesteśmy w Europie!

W TARGOWYCH KULUARACH ▲ W TARGOWYCH KULUARACH ▲ W TARGOWYCH KULUARACH

Biuro prasowe Międzynarodowych Targów Motoryzacji w pierwszym dniu trwania imprezy oblegane było przez żurnalistów. Zdaniem szefa MTP Stanisława Laskowskiego ogromne zainteresowanie „Motogalą" ze strony środków masowego przekazu dobrze rokuje imprezie. Choć wszyscy dziennikarze bez najmniejszych kłopotów uzyskiwali akredytacje na targi, gorzej było z zaproszeniami na konferencje prasowe Rozsyłane były one indywidualnie, w ograniczonej ilości. Niektóre spotkania prasy z deklaracjami wielkich koncernów odbywały sie więc w nerwowej atmosferze, bowiem chcieli na nie wejść także ci bez „wejściówek" Na szczęście obyło się bez większych zatargów

4 i 5 kwietnia, podczas tzw. „dni prasowych" na poznańskich targach zjawiło się wielu prominentnych gości, i znanych dziennikarzy. Podczas konferencji prasowych jak zwykle brylował Janusz Atlas, od niedawna dziennikarz tygodnika „Motor", któremu swoją aktywnością dorównywała Hanka Jarosz-Jałowiecka i Andrzej Dąbrowski, także pisujący do „Motoru".

Koncerny samochodowe zaczynają dbać o przychylność dziennikarzy pisujących o motoryzacji. Najbardziej efektowne prezenty wręczał „Mercedes". Wśród obecnych na konferencji prasowej dziennikarzy rozlosowano kilka zaproszeń na tygodniowy pobyt dla 3 osób w Kenii, Italii lub na Wyspach Kanaryjskich.

Jak zwykle przy tego typu okazjach piękne samochody prezentowały bardzo ładne hostessy. Nieoficjalny ranking sporządzony przez dziennikarzy wygrały dziewczyny ze stoiska „Toyoty" i „Auto-Europa" z Gdyni (przedstawiciel „Championa", „Gates" i „Yamahy").

Wspomniany wyżej „Motor" właśnie w Poznaniu świętował swój jubileusz 40-lecia. Pierwszy numer pisma ukazał się bowiem z datą 2 kwietnia 1952 roku. Na spotkaniu z zespołem redakcyjnym i cocktailu pojawił się także redaktor Wiesław Najhajt, najstarszy pracownik „Motoru", obecnie piszący w konkurencji, czyli „Auto-Motor-Sporcie". Pan Wiesław podkreślał jednak, że na spotkaniu reprezentował Auto-Klub Dziennikarzy, którego jest prezesem.

Nie wszystkie samochody zmieściły się na wystawie. Z niewiadomego powodu firmie „Inter-Groclin" (fotele sportowe do samochodów) nie pozwolono zaprezentować czarnego „cinquecento", które wyposażono w liczne tzw. bajery. Auto stało przed jedną z targowych hal i tam wzbudzało ogromne zainteresowanie. Przede wszystkim dzięki aluminiowym felgom i atrakcyjnej kalkomanii „500" prezentowała się znakomicie.

W kuluarach targowych wiele mówiło się o polityce oficjalnych importerów samochodów w stosunku do dealerów. Jak się dowiedzieliśmy, w Krakowie niebawem pojawi się oficjalny przedstawiciel „Nissana" i „Alfa Romeo", a być może zniknie, o ile nie spełni stawianych warunków, przedstawicielstwo „BMW". Jak nam powiedział Adam Smorawiński, sprawa rozstrzygnie się w najbliższych tygodniach

W trakcie targów motoryzacyjnych dziennikarzom zajmującym się zagadnieniem wręczano zaproszenia do wyjazdów na zagraniczne testy. W najbliższym czasie do Austrii zaprasza General Motors, do Wielkiej Brytanii McLaren i Tyrell, na Sardynię Fiat, do Niemiec Mercedes...

Ceny samochodów

Podczas Międzynarodowych Targów Motoryzacji zwiedzający poszczególne stoiska najczęściej dopytywali się o... ceny. Ostatnie regulacje celne spowodowały bowiem spore zmiany. Dlatego też magazyn „Jeżdżę z Dziennikiem" postanowił zdobyć aktualne ceny najbardziej popularnych samochodów w Polsce. Życzymy przyjemnej lektury i... udanych zakupów.

TOYOTA

(ceny z cłem i podatkiem obrotowym)

„Corolla 1,3 hatchback"	171.100.000 zł
„Corolla 1,3 sedan"	183.000.000 zł
„Corolla 1,3 liftback"	226.900.000 zł
„Carina II 1,6 sedan"	242.200.000 zł
„Camry 3,0"	454.000.000 zł
„Celica 2,0 gti"	381.600.000 zł

mazda

(ceny z cłem i podatkiem obrotowym)

„323 1,7 d sedan"	198.600.000 zł
„323 1,7 d hatchback"	179.500.000 zł
„323 F 1,6 hatchback"	209.900.000 zł
„626 2,0 d hatchback"	242.000.000 zł
„626 2,0 d wagon"	259.000.000 zł

NISSAN

(ceny z cłem i podatkiem obrotowym)

„Micra 1,0 LX"	129.500.000 zł
„Sunny 1,4 LX 4 d"	161.500.000 zł
„Sunny 1,4 LX 5 d"	166.500.000 zł
„Sunny 1,6 SLX 5 d"	187.000.000 zł
„Primera 1,6 LX 4 d"	257.700.000 zł
„Primera 2,0 d LX 4 d"	330.000.000 zł
„Vanette practic 2,0 d SWB"	170.000.000 zł

Alfa Romeo

(ceny z cłem i podatkiem obrotowym)

„33 1,3"	206.000.000 zł
„33 1,7 IE"	241.000.000 zł
„S 16 V"	365.000.000 zł
„164 2,0 T"	385.000.000 zł
„164 TD"	432.000.000 zł
„164 3,0 V6"	505.000.000 zł
„Spider 2,0"	402.000.000 zł

VOLVO

(ceny z cłem i podatkiem obrotowym)

„440 dl 1,8 hatchback"	303.000.000 zł
„460 dl 1,7 limuzyna"	315.000.000 zł
„460 gl 1,7 limuzyna"	322.000.000 zł
„480 es coupe 1,7"	425.000.000 zł
„240 gl 2,3 limuzyna"	381.000.000 zł
„240 gl 2,3 kombi"	404.000.000 zł
„940 gl 2,3 limuzyna"	464.000.000 zł
„940 gl 2,3 kombi"	490.000.000 zł
„960 24 V 3,0 limuzyna"	823.000.000 zł

Ford

(ceny bez cła i podatku obrotowego)

„Fiesta 1,1 c"	12.463 DM
„Fiesta 1,1 c 5 d"	13.299 DM
„Fiesta 1,1 cl 3 d"	12.751 DM
„Fiesta 1,1 cl 5 d"	13.587 DM
„Escort 1,3 c 3 d"	13.802 DM
„Escort 1,3 c 5 d"	14.636 DM
„Escort 1,3 cl 3 d"	15.482 DM
„Escort 1,3 cl 5 d"	16.316 DM
„Escort 1,3 clx 5 d"	16.734 DM
„Orion 1,3 cl"	17.262 DM
„Orion 1,3 clx"	17.688 DM
„Orion 1,3 ghia"	20.060 DM
„Sierra 1,6 c"	18.187 DM
„Sierra 1,6 kombi"	22.875 DM
„Sierra 1,6 cl"	19.520 DM
„Sierra 1,6 wagon"	20.341 DM
„Sierra 1,6 clx"	22.201 DM
„Sierra 1,6 gl"	19.493 DM
„Scorpio 2,0 clx"	27.773 DM
„Scorpio 2,0 glx"	29.381 DM
„Scorpio 2,0 ghia"	36.417 DM
„Scorpio 2,0 kombi"	44.297 DM

„Camel 2,0 kat. 4 WD"

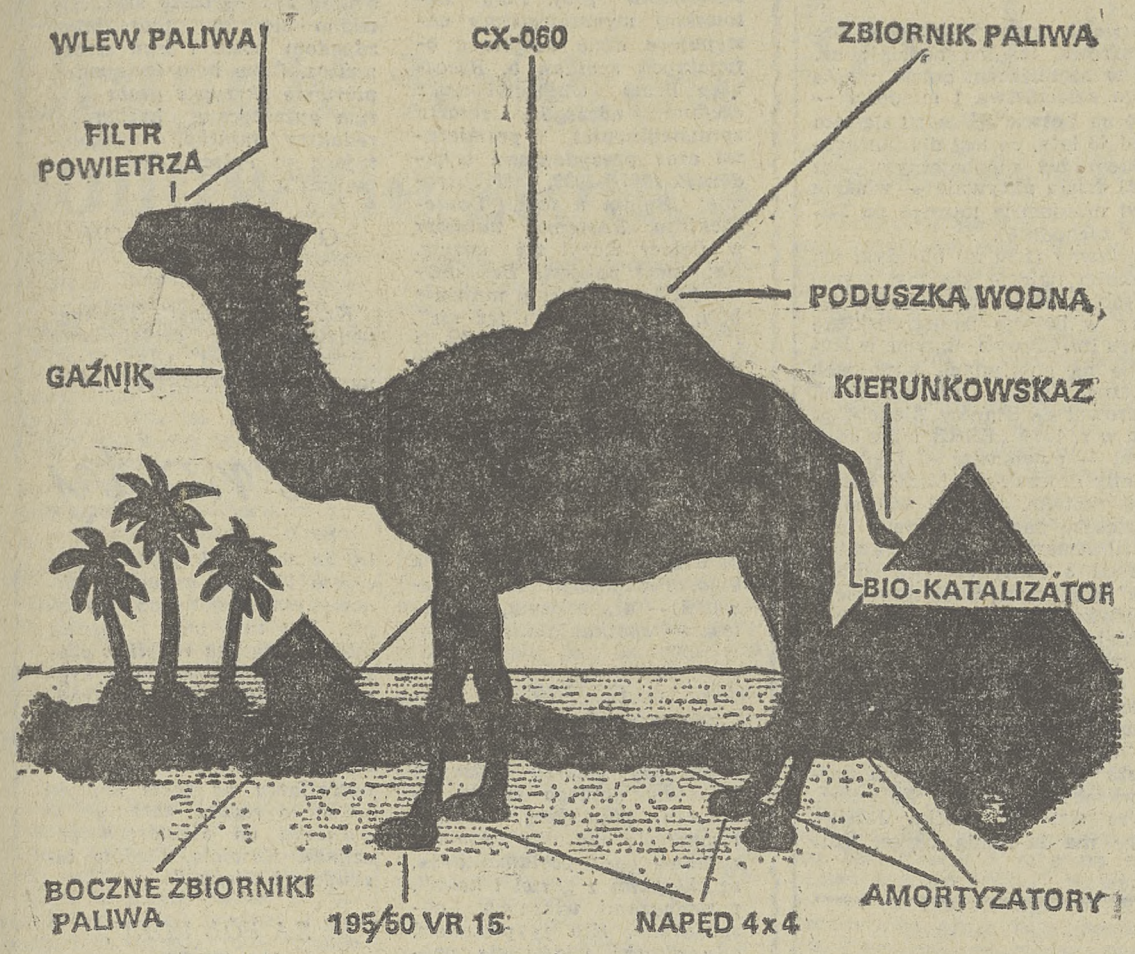

Polskie Towarzystwo Samochodowe „PTS"
ul. Rumińskiego 6
85-030 BYDGOSZCZ
tel. 22-79-46, 22-07-37
fax 22-86-49, tlx 56-21-33

SAMOCHÓD NA KREDYT

- po zgromadzeniu przez minimum 8 miesięcy zaledwie 30% ceny nowego samochodu zostajesz jego właścicielem
- na resztę otrzymujesz 3-letni kredyt

Książeczki samochodowe „PTS" do nabycia w sieci INVEST-BANKU i Polmozbytach w całym kraju.

Czy wiesz, że...

...przygotowanie rajdowego samochodu grupy „A" kosztuje obecnie minimum 800 tys. marek niemieckich. Sama skrzynia biegów do takiego pojazdu warta jest 80 tys. marek.

—o—

...bielska FSM przygotowana jest w pełni do rozpoczęcia montażu któregoś z „fiatów". Dyrektor Paweł Kosmala powiedział nam, że może być to „uno", „tipo", a nawet „tempra".

—o—

...być może w Krakowie montowane będą koreańskie „hyundai". Podobno rozmowy na ten temat są już mocno zaawansowane.

Konkurs „Turyn Auto"

Tym razem w naszym konkursie, którego sponsorem jest firma „Turyn Auto" nagroda jest bardzo atrakcyjna. Właściciel firmy, pan Wacław Podolski postanowił ufundować zwycięzcy naszego konkursu książeczkę „PTS" o wartości pół miliona złotych. A warunki zgadywanki są takie same jak zawsze. Wystarczy rozpoznać prezentowane na zdjęciach samochody i przesłać do redakcji poniżej zamieszczony kupon. Nasz adres: Redakcja „Dziennika Polskiego", ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem „Jeżdżę z Dziennikiem". Na listy czekamy do 21 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego).

A dwa tygodnie temu przedstawiliśmy na zdjęciach: „hondę accord", „mazdę 626" model 1992 i „mitsubishi space wagon".

Nagrodę, japoński walkman, wylosował **Marek Baranowski** z Nowego Targu.

1

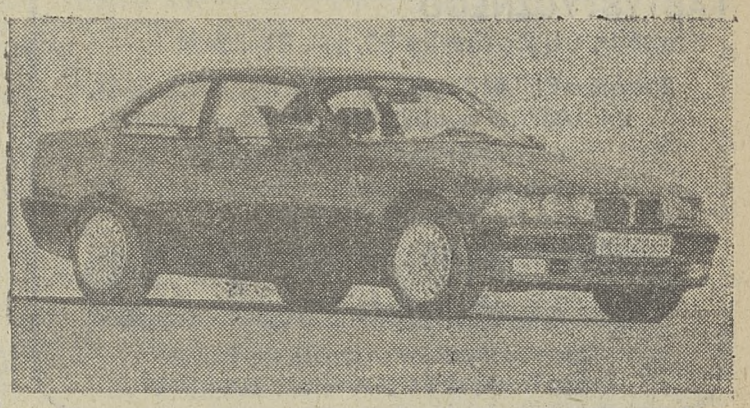

2

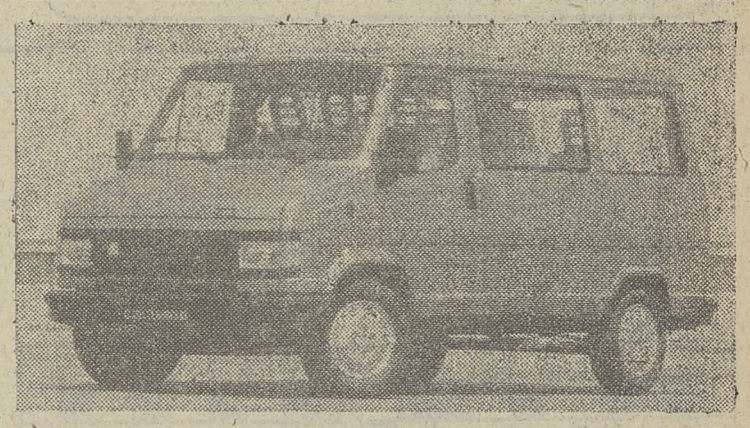

3

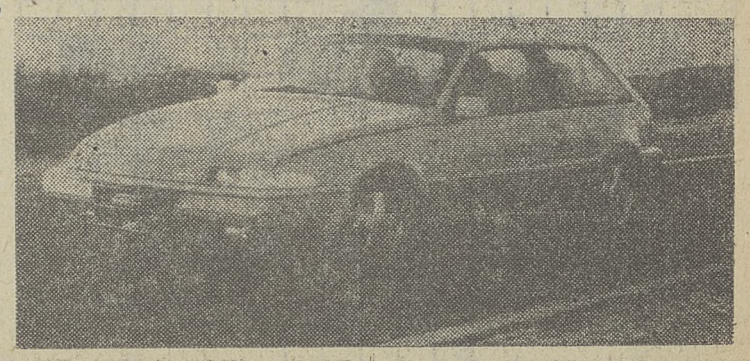

KUPON KUPON

1	
2	
3	

Samochód „szyty na miarę"

Zapatrzeni w błyskawiczny postęp techniczny dokonujący się w światowej motoryzacji, często nie zwracamy uwagi na mechanizmy rynkowe, które leżą u podstaw zmian konstrukcyjnych. Tymczasem ostatnie burzliwe lata na naszym kontynencie wywarły wyraźny wpływ także na rynek samochodowy. Mimo kryzysu dotkliwie odczuwalnego zwłaszcza przez producentów samochodów ciężarowych, rośnie popyt na pojazdy osobowe i to wyższych klas. Wiąże się to z szeregiem zjawisk natury politycznej i ekonomicznej. Połączenie obu państw niemieckich oraz otwarcie się na zachód państw byłego bloku wschodniego otworzyło ogromny rynek zbytu. Nowo powstała grupa młodych kapitalistów zaczęła też poszukiwać reprezentacyjnych pojazdów będących dowodem zamożności właściciela.

Jak wykazują badania marketingowe, tradycyjni nabywcy samochodów tej klasy stają się coraz młodsi, w miarę jak daje o sobie znać wyż demograficzny lat 60. Osoba osiągająca wysoką pozycję społeczną i finansową sporo przed 40-ką ma oczywiście zupełnie inne potrzeby niż stateczny businessman z dużą rodziną. Duża moc silnika, wysokie osiągi, możliwość odbywania długich podróży służbowych lub urlopowych w doskonałych warunkach niezależnie od liczby pasażerów i ilości bagażu — takie cechy z reguły miały samochody najwyższej klasy „executive". Nie odpowiadały one jednak w pełni potrzebom, jako zbyt duże, trudne w manewrowaniu w ruchu miejskim, „paliwożerne" o tradycyjnym nieciekawym wzornictwie. Dla tej nowej grupy klientów musiały powstać nowe samochody. Jednym z nich jest „mazda 626".

Zadanie nie było łatwe, bo poprzednia generacja „626" wysoko ustawiła poprzeczkę i nowy model musiał być lepszy nie tylko od rywali, ale i od swoich poprzedników! „Mazda 626" pokonywała europejskich konkurentów nawet w testach niemieckiej prasy motoryzacyjnej (dla której z reguły istnieją tylko samochody niemieckie, a później długo, długo nic) i na rynku RFN była wielokroć obwoływana najlepszym importowanym samochodem roku w swej klasie. Model ten, podobnie jak inne „mazdy", był chwalony za trwałość i niezawodność, wygodę wnętrza, komfort zawieszenia, które jednocześnie było odporne na skutki pełnego obciążenia samochodu. Żeby zrobić coś lepszego, trzeba było całkowicie oderwać się od poprzedników i zachowując ich zalety stworzyć nowy pojazd od podstaw.

Jedną z niewielu cech wspólnych jest wytwarzanie dwóch odmian nadwoziowych: 5-drzwiowego touring-sedana i 4-drzwiowego sedana. Całkowicie nowe są benzynowe silniki o pojemności 2,0 i 2,5 dm³, każdy z 4 zaworami na cylinder i z dwoma wałkami rozrządu w głowicy (a że silnik 2,5 jest 6-cylindrowy i widlasty, ma 24 zawory i cztery wałki rozrządu). Dla użytkowników ceniących sobie ekonomikę paliwową przewidziano coś specjalnego: 2-litrowy silnik wysokoprężny z doładowaniem systemu Comprex.

W zestawieniu z wszechwładnie panującą nudą i jednolitością, projektanci Mazdy zrobili śmiały krok do przodu opracowując samochody o linii śmiałej, a zarazem bardzo konsekwentnej. Takie „całościowe" podejście, dzięki któremu doskonale pasują do siebie poszczególne elementy nadwozia i wnętrza, to pierwszy punkt na plus nowej „626". Założono przede wszystkim nadanie wrażenia jednolitej bryły, co jest szczególnie widoczne w touring-sedanie. Sylwetkę rozpoczyna masywny przedni zderzak malowany w kolorze nadwozia i gładko przechodzący w powierzchnie błotników i pokrywy komory silnikowej, od której dzielą go tylko wąskie wyprofilowane reflektory integralne z kloszami kierunkowskazów. Wraz z dużą wklejaną szybą przednią zaczyna się przedział pasażerski stanowiący znaczną część bryły nadwozia. Duża powierzchnia bocznych szyb, których słupki są optycznie maskowane ciemną farbą, podkreśla obszerność wnętrza i funkcjonalność samochodu. Opadający łukiem dach przechodzi w tylne drzwi składające się z ogromnej szyby i krótkiej pokrywy bagażnika z wkomponowanym w nią integralnym spojlerem. Nadwozie kończy rozbudowany tylny zderzak, także zespolony z bryłą samochodu dzięki wyeliminowaniu szczelin technologicznych i jednolitemu malowaniu. Zgodnie z modą, touring-sedan ma krótkie „1/3 pudełka" z tyłu pozwalające na eleganckie ukształtowanie tylnej części nadwozia, a zarazem ułatwiające rozwiązanie złożonych problemów aerodynamicznych występujących w tej wersji nadwozia.

Mistrzowie na bieżni

Kolejna edycja samochodowego Grand Prix „Prince", które odbędzie się już jutro (szczegóły poniżej) zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Oto bowiem oprócz tradycyjnych wyścigów „maluchów" podczas finałowych biegów oraz startu na 10 okrążeń na dochodzenie na żużlowej bieżni Klubu Sportowego „Wieczysta" kibice będą mogli zobaczyć także prawdziwych mistrzów rajdowych tras. Jak nam powiedział Wacław Podolski, swój udział w Grand Prix „Prince" zapowiedziało kilku czołowych rajdowców Polski. Kto konkretnie pojawi się jutro na bieżni dowiemy się jednak dopiero w trakcie zawodów. Miejmy nadzieję że pogoda dopisze, a sympatycy sportów motorowych będą mieli wiele emocji.

KWIECIEŃ '92
12
GODZ. 15.00
MALUCHY NA ŻUŻLU
GRAND PRIX
PRINCE
PRINCE
STADION KS »WIECZYSTA« KRAKÓW, ul. CHAŁUPNIKA 16

TURYN AUTO Spc.
BWR Podolscy
autoryzowany dealer
FIAT
ITAL-MOT
Kraków, ul. Żmujdzka 8
tel./fax: 11-27-53, tlx: 326490
oferuje
FIATY: „uno", „tipo", „tempra"
TAKŻE W SYSTEMIE RATALNYM

NIE MASZ GOTÓWKI NA KUPNO SAMOCHODU ?
SKORZYSTAJ Z ATRAKCYJNEJ PROPOZYCJI
FSM S.A.
Już po wpłacenia pierwszej raty w wysokości 1.085.800 możesz zostać posiadaczem FIATA 126 p
PYTAJ o system AUTOTAK
Informacji udzielają salony sprzedaży lub Biuro Systemu AUTOTAK Bielsko-Biała, tel. 272-85, 272-86

FIATY na RATY
BWR
Carimpex
BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ S.A. Kraków, ul. Sarego 2 Tel. 21-95-04
HOTEL HOLIDAY INN. Armii Krajowej 7 p. 18 Kraków, tel: 37-50-44
ATRAKCYJNA FORMA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW NA RATY
Zapewniamy własny serwis i części zamienne

PRO-CAR
MARKETING & PROMOCJE
NAJNOWSZE MODELE: BMW, RENAULT, FORD, MAZDA, HONDA i SUZUKI
I TARGI MOTORYZACYJNE W KRAKOWIE 7 — 12.05.92 r.
(teren AWF przy ulicy Jana Pawła II)
ponadto akcesoria, lakiery, oleje i części zamienne do różnych typów samochodów.
POLAND, 40-023 Katowice, ul. Dąbrowskiego 23, V p.
Tel./Fax (03) 155-1017 wew. 289 i 284, Tlx 312598

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 103)

Dziś dwie nagrody po 200 tysięcy złotych funduje spółdzielnia „WANDA".

SPÓŁDZIELNIA PRACY RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

wanda

Kraków, ul. Rękawka 30, tel. 56-33-81

Producent KILIMÓW, GOBELINÓW, NARZUT, MAKAT, CHODNIKÓW oraz DYWANÓW ŻAKARDOWYCH

organizuje na terenie Spółdzielni

w dniach 13-17 kwietnia (poniedziałek-piątek) w godz. 8.00-17.00

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

Sprzedaż wyrobów po cenach obniżonych

Życząc Wesołych Świąt serdecznie zapraszamy!

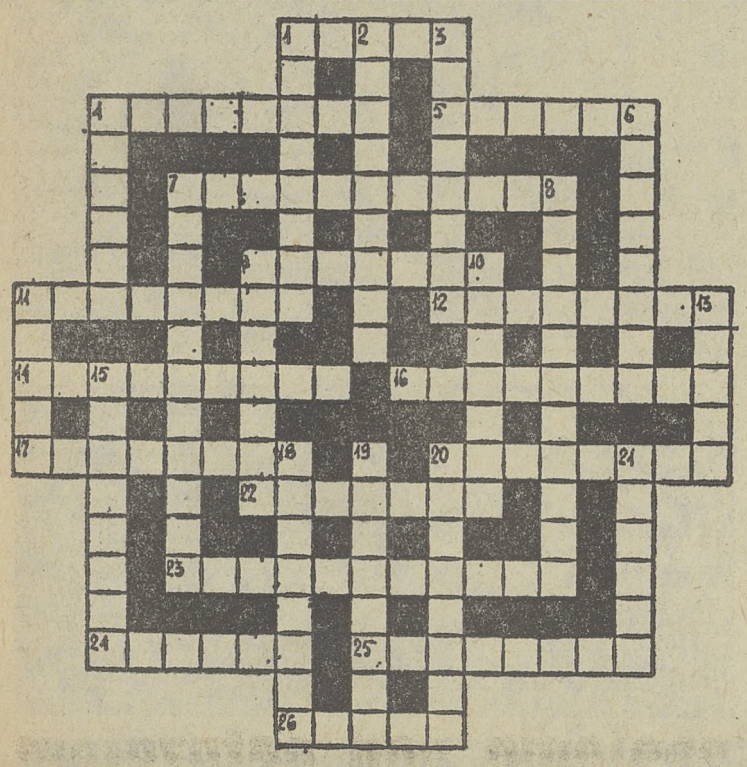

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 103

KRZYŻÓWKA NR 103

Poziomo: 1. bicz z krótką rękojeścią i długim rzemieniem, 4. rozluźnienie mięśni komór sercowych, 5. hak holowniczy, 7. wiersz 12-zgłoskowy, 9. tylko grzałby się, 11. po magisterium, 12. znajdziesz w Finlandii, 14. odludka, 16. pomieszczenie na statku mieszczące przyrządy kierownicze, 17. znana i u nas przyprawa do mięs, sałat i sosów, 20. handlowe biuro pośrednictwa, 22. popsute doprowadzi do stanu użyteczności, 23. rozwaga + zrównoważenie, 24. z różną liczbą neutronów, ale taką samą liczbą protonów, 25. miejsca, gdzie wierzchnie pokłady ziemi zsuwają się po spodnich nieprzepuszczalnych warstwach, 26. 5 lutego zanieś jej bukiet gerber wraz z życzeniami.

Pionowo: 1. genialny filozof, ten od panta rhei, 2. prześcieradło pękło na pół, 3. wg słownika jest to strumień powietrza wydobywający się z płuc przy zbliżonych wiązadłach głosowych, po eksplozji spółgłoski zwartej, ale w potocznym języku jest to proste słowo, 4. skórzane wiązadełko, 6. świątynia Ateny na Akropolis, 7. chmura średnia warstwowa, 8. krnąbrność, 9. samotny handlowy, 10. odstępstwo od powszechnie przyjętych poglądów, 11. samolotowe rury o zmiennym przekroju, 13 miejsce cierpliwych oczekiwań Penelopy, 15. Greta Garbo jako tancerka-szpieg, 18. tron dziedziczy, 19. śpiewający Marek, 20. draka, 21. druczek z awionetki zrzucony.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 101

Poziomo: 1. Herodot, 4. motłoch, 7. paleobotanika, 9. Wisła, 10. orlon, 11. skrzek, 13. rusałki, 14. kultura, 15. zapłon, 18. Syczuan, 19. Simplon, 21. tapeta, 22. poryw, 24. klops, 25. niezgrabność, 26. rozwaga, 27. kielich.

Pionowo: 1. Hanower, 2. dalia, 3. tłoczki, 4. matołek, 5. tango, 6. hulanka, 7. postsynchron, 8. kulturalność, 11. skrzat, 12. kuźnia, 16. analogia, 17. ostrobok, 18. szpaler, 20. nasłuch, 23. wieża, 24. kloce.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 8 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 101.

Nagrody po 200 tysięcy złotych wylosowali:

JANINA STANKIEWICZ — Kraków, ul. Garbarska.
MAŁGORZATA BIELECKA — Bochnia, ul. Leonarda.

Pieniądze prześlemy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 103 prosimy nadsyłać do następnej soboty 18 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego), pod adresem redakcji („Dziennik Polski", ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka" — załączając kupon konkursowy.

Może jesteś spadkobiercą?

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie poszukuje spadkobierców po osobach zmarłych za granicą, które pozostawiły spadek.

DWORZYŃSKA Helena, z domu Bukowska, ur. w 1905 r. w Warszawie, córka Juliana i Franciszki z domu Stecka, zmarła w RFN.

DUBANOWSKA Krystyna ur. w 1920 r. we Lwowie, zmarła w 1987 r. we Francji. Rozwiedziona była z Rafałem Kupczyńskim.

DUBAS John (Iwan) ur. w 1901 r. w miejscowości Korsow —Brody, syn Wasyla, wnuk Marcusa, zmarł w 1981 r. w Kanadzie. Poszukuje się brata zmarłego — Łukasza i siostry Zofii lub ich zstępnych. Matka spadkodawcy nazywała się Maria Przymak (Przymak?).

Poznajmy ich bliżej

MICHAIŁ BARYSZNIKOW

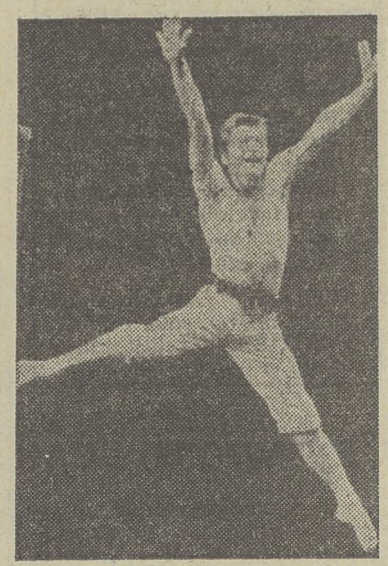

Niedawno mogliśmy podziwiać jego taniec w telewizji, gdy partnerował Zizi Jeanmaire w „Carmen". Branżowe czasopismo amerykańskie „Dance Magazine" zalicza go do „największych tancerzy wszechczasów", a inne periodyki fachowe piszą z zachwytem, że Baryszników „umie naprawdę fruwać w powietrzu" i że „po najbardziej zawrotnych figurach potrafi zatrzymać się w bezruchu jak wryty". Niedawno też pojawiła się w prasie wypowiedź Baryszникowa, iż „ma nadzieję ujrzeć w najbliższym czasie miasto swego dzieciństwa i młodości — Rygę na Łotwie". Urodził się tam przed 43 laty, co jest dla tancerza wiekiem już nieobojętnym, lecz nadal działa aktywnie — właśnie odbył miesięczne tournee po Europie zachodniej.

Postawny (1.70 m) blondyn, już o lekkim nalocie siwizny, wyrobił sobie markę w ciągu 10 lat pracy w balecie leningradzkiego Teatru im. Kirowa. Bawiąc w Kanadzie na gościnnych występach tanecznej grupy moskiewskiej, emigrował do Stanów Zjednoczonych w r. 1974. „ZSRR mnie edukował — powiedział — USA zapewniły dojrzałość". Mimo 4 operacji kolana, tańczył wszystkie największe partie baletowe, prowadził American Ballet Theater, nakręcił 3 filmy (w tym „Białe noce" w reżyserii Skolimowskiego z muzyką Wysockiego). W brukselskiej Operze zbliżył się do następcy Bejarta, Marka Morrisa i pod jego wpływem zmienił styl, przechodząc od klasycznego repertuaru romantycznego do tańca awangardowego. Imieniem „Misza" firmuje w Nowym Jorku wyroby drogeryjne. Ze związku ze sławną aktorką Jessiką Lange ma 12-letnią córkę, Szure.

Bądź zdrów

Leczenie tęczą

Każdy z nas ma swój ulubiony kolor, każdy czuje się inaczej w pomieszczeniu sterylnie białym, a inaczej we wnętrzu pomalowanym na czerwono. Na ogół wiemy, które barwy są ciepłe, które zimne, lecz wciąż jeszcze w praktyce nie uwzględniamy naszych kolorystycznych upodobań na tyle, na ile powinniśmy.

Psychologowie i lekarze od dawna badają wpływ poszczególnych barw na nasze samopoczucie, a nawet stan zdrowia.

Leczenie kolorem jest metodą dość rozpowszechnioną na świecie, a opiera się na założeniu, że każdy z zasadniczych kolorów posiada określoną długość fali świetlnej, a tym samym emanuje pewną dawkę energii, która odbierana jest nie tylko przez wzrok, ale i przez cały organizm. Przecież nawet ludzie niewidomi są w stanie rozróżniać kolor na podstawie delikatnego bodźca termicznego, który odbierają. Do tego samego dojść mogą przy pewnych ćwiczeniach i osoby widzące.

Oddziaływać na ludzki organizm mogą jednak nie tylko odbierane ze świata zewnętrznego barwy, lecz także nawet ich wyobrażenie. Jeśli zmarzniętemu człowiekowi zasugeruje się że przebywanie w ciepłym kolorystycznie pomieszczeniu lub że otulony jest ciepłą watą, temperatura jego ciała naprawdę się podniesie! O takich eksperymentach pisze m.in. Dorota Zarębska-Piotrowska w książce pt. „Tajemnicze energie".

Zwolennicy „kolorowych terapii" przypisują poszczególnym barwom oddziaływanie na różne organy, możliwości leczenia różnych chorób. Tak więc np. kolor czerwony pomaga w leczeniu chorób krwi, zieleń sprzyja naszym nerwom, układowi krążenia i sercu. Kolor niebieski jest pomocny w zwalczaniu różnych infekcji, a żółty jest niezbędny przy leczeniu cukrzycy, nerek, jelit. Choroby płuc i układu oddechowego są wrażliwe na pomarańczowy, a dolegliwości zlokalizowane w głowie (oczu, gardła ale i choroby psychiczne) kapitulują wobec indygo. Korzystny wpływ na nasze nerwy i bezsenność ma fiolet. Najdoskonalszym terapeutą jest jednak światło słoneczne, które — jak pisze Dorota Zarębska-Piotrowska — można podawać pacjentowi w różnej formie — nie tylko jako bezpośrednie naświetlanie, lecz także „wdychanie" wspomagane imaginacją, okłady z napromieniowanych słońcem woreczków z piaskiem, picie nasłonecznionej wody czy sugerowanie obrazów związanych z przebywaniem na słońcu. W ten sam sposób stosować można leczenie tęczą, zawierającą pełne widmo światła białego i uznaną dzięki temu za lekarstwo najbardziej wszechstronne.

Medycyna orientalna przywiązuje też dużą wagę do barw spożywanych pokarmów. Jeżeli są one dobrane do brakującego koloru wywołującego chorobę, mogą ją zwyciężyć. Tak więc pomarańcze należałoby zgodnie z tą zasadą jeść przy niedomaganiach śledziony i trzustki, a śliwki i bakłażany przy chorobach krtani.

Jest też odwrotna strona tego medalu. To, w jaki sposób się w danym okresie czy dniu ubieramy, jest nie tylko kwestią przypadkowego wyboru, co naszego samopoczucia. Z informacji zawartej w preferowaniu jakiegoś koloru korzystać powinni nie tylko psychologowie, ale i lekarze.

Niestety ciągle jeszcze leczenie światłem czy chociażby wpływ kolorów na samopoczucie ludzi traktowany jest u nas po macoszemu. A przecież pomalowanie na odpowiedni kolor ścian szpitalnych sal, szkolnych klas czy biur nie mówiąc już o mieszkaniach nie wymaga specjalnej filozofii...

BARBARA ROTTER

Z VIP-ami na ty

BILANS SPOTKAŃ

Z bezspornego bestsellera kwietnia '92 czyli „Baby na świeczniku" prof. Ewy Łętowskiej wynotowaliśmy następujące dane dotyczące oficjalnych spotkań b. Rzecznika Praw Obywatelskich z szefami naszego resortu sprawiedliwości, premierami oraz prezydentami w kadencji 1987—1992. Ministrowie: „Byłam u min. Domeracкiego. Następny minister p. Balcer złożył mi wizytę. Natomiast panowie Bentkowski i Chrzanowski u mnie nie byli, ani ja u nich też nie". Premierzy: T. Mazowiecki i J.K. Bielecki — po dwa spotkania, M.F. Rakowski i J. Olszewski — spotkań nie było. Prezydenci: W. Jaruzelski — 4 spotkania, L. Wałęsa — spotkania nie było.

GRUNT TO RODZINKA...

Wszyscy liderzy różnych odłamów naszego ruchu ludowego, piastujący zresztą równolegle wysokie funkcje rządowe bądź parlamentarne, są chłopami z „krwi i kości", posiadaczami własnych gospodarstw. Kto je prowadzi, gdy główni właściciele pracują głównie w Warszawie? Jak wynika z publikacji w „Polityce" (Nr 14—92) przedstawia się to tak, że u min. Artura Balazsa „rządzi Jolka, żona", u Gabriela Janowskiego i Józefa Ślisza — rodziny, a u Waldemara Pawlaka jest tak: „Ojciec zajmuje się polem, matka dogląda świń, syn w polityce. Żona wychowuje trójkę dzieci i dba o dom".

QUASI-HRABIA

W odnowionej edycji telewizyjnych „100 pytań do..." pojawił się przedstawiony jako hrabia-poseł ZChN Stefan Niesiołowski. Spektakl nie wypadł dlań najpomyślniej, bo — po pierwsze — zakwestionowano sam tytuł arystokratyczny gościa, po drugie zaś — ostro sprzeciwiono się antyaborcyjnym zapędom posła i jego stronnictwa. Żeby było śmieszniej, pierwsze skrzypce grała w tym autentyczna hrabianka, redaktor Bnińska, reprezentująca w Polsce „Głos Ameryki".

O „URZĘDNIKACH PANA B."

Ks. prof. Józef Tischner podzielił się z czytelnikami „Rzeczpospolitej" (Nr 81-92) następującą refleksją: „Myślę, że dzisiaj krytykuje się często Kościół, a raczej rzadziej chrześcijaństwo i religię. Jest tu więc różnica między krytyką religii w czasach komunizmu, kiedy krytyka ta była bardziej frontalna, zasadnicza. Wtedy stawką tej krytyki był ateizm, materializm. Dziś nie natrafiamy na takie krytyki — są to raczej zarzuty w stosunku do niektórych poczynań Kościoła, błędów biskupów i księży..."

ZA PÓŁ ROKU, ZA TRZY...

Na marginesie burzliwych sporów o przyszłość rządu i parlamentu odnotować warto następującą uwagę przewodniczącego KLD Donalda Tuska w wywiadzie dla Tygodnika „Wprost" (Nr 14-92) „Sejm ma ponad trzy i pół roku przed sobą. Przez ten czas wielka koalicja współpracująca z prezydentem zepchnie — mam nadzieję — do opozycji komunistów i KPN oraz da oparcie rządowi nawet na okres strajków, czy rozbijania sklepów. (...) Za pół roku wybory wygrałaby KPN; za trzy lata wygra je koalicja prokapitalistyczna".

ZADANIE SZACHOWE NR 6

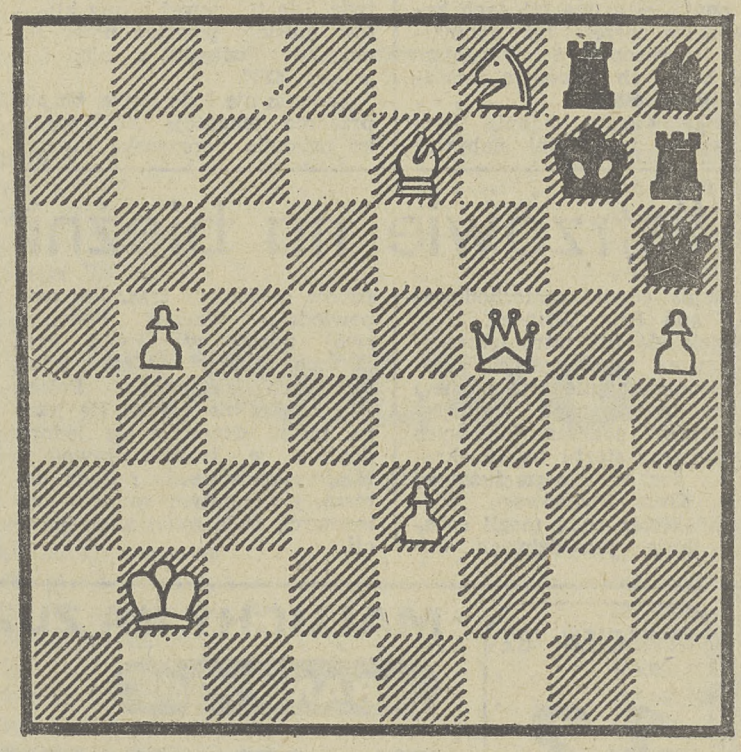

Białe dają mata w dwóch posunięciach.
Rozwiązanie zadania nr 5: Ge7 — d8.

Opracował: CZESŁAW ROMANOWSKI

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

● **SZPITALNA 34** („Hasawa"), USD: 13380 — 13470, DEM: 8150 — 8210.

● **WIELOPOLE 3** („Wielopole") punkt czynny do 22, USD: 13350 — 13450, DEM: 8120 — 8180, FRF: 2410 — 2450, ATS: 1155 — 1168.

Firma Handlowa
A. A. Słońscy
GRODZKA 50, TEL.: 21-14-29

Firma prowadzi kantor wymiany walut i komis wyrobów jubilerskich. Przyjmuje pożyczki dewizowe, gwarantując wysokie odsetki.

Zapraszamy również do podróżowania autokarem, wyposażonym w bufet, video, wc, na trasie Kraków — Paryż — Kraków. Wyjazd w każdy czwartek, godz. 9.30.

NOTOWANIA Z 10 KWIETNIA 1992

Ceny złota

SKLEP „KOBE" — „ŁODZIŃSCY", ul. Szewska 19, tel. 21-91-57, 22-93-23 wewn. 21, skup złota, sprzedaż kamieni jubilerskich. Wycena brylantów, wydawanie atestów.

TRANSPORT
do 2 ton
kraj, zagranica
(koncesje)
47-47-99 w. 240

Notowania walutowe

Przelicznik Banku PeKaO S.A.
10 kwietnia 1992 r.

Australia	1 dolar	0,74
Austria	100 szylingów	8,43
Belgia	100 franków	2,88
Dania	100 koron	15,30
Francja	100 franków	17,52
Hiszpania	100 peset	0,94
Holandia	100 florenów	52,72
Japonia	100 jenów	0,73
Kanada	1 dolar	0,81
Liban	100 funtów	0,07
Norwegia	100 koron	15,10
Portugalia	100 escudo	0,69
Niemcy	100 marek	59,35
Szwajcaria	100 franków szw.	64,65
Szwecja	100 koron	16,36
Luksemburg	100 franków	2,88
Turcja	100 funtów	0,02
Wielka Brytania	1 funt	1,69
Włochy	1000 lirów	0,79

■ KRAJ ■ KRAJ ■ KRAJ ■ KRAJ ■ KRAJ ■ KRAJ ■ KRAJ

Długa lista potrzeb kultury

Uczynić Kraków ponownie stolicą

(INF. WŁ.) *„Głównie spotykałem się z budynkami i remontami"* — powiedział pół żartem oceniając dotychczasowy pobyt w Krakowie prof. Andrzej Siciński, minister kultury i sztuki podczas wczorajszego spotkania w Urzędzie Wojewódzkim z Radą ds. Kultury działającą przy wojewodzie i przedstawicielami środowisk twórczych. Ale też taki charakter ma ten ministerialny pobyt — rozeznać potrzeby Krakowa, który płaci — co podkreślił prof. Siciński — za lata nieinwestowania w to miasto, bo przecież nie było zniszczone.

O skutkach tego podejścia władz PRL. przekonywał się wczoraj szef resortu kultury podczas kolejnych wizyt na Wawelu, w Muzeum Narodowym, w Filharmonii, Teatrze Słowackiego.

Zarazem jednak popołudniowe dwugodzinne spotkanie wniosło do tego smutnego obrazu ogromnych potrzeb nutę optymizmu. Kraków to jedyne miasto w Polsce, które z racji tradycji i potencjału twórczego może rychło stać się stolicą kulturalną nie tylko Polski, ale i tej części Europy. Potwierdzeniem tego była ubiegłoroczna konferencja KBWE przed nami Miesiąc Kultury Europejskiej. Kolejny etap wiąże się ze współpracą z Norymbergą, miastem partnerskim, która doceniając rangę Krakowa chce swymi środkami wesprzeć go w uzyskaniu miana kulturalnej stolicy. Szansą jest też inicjatywa wybitnego tłumacza literatury polskiej Karla Dedeciusa, który zaproponował, by w Krakowie utworzyć międzynarodową akademię, nazwaną przez pomysłodawcę „Renesans roku 2000". Służyć by miała kontaktom intelektualistów Wschodu i Zachodu, a jej siedzibą miałby być pałac Decjusza, odremontowany za pieniądze pochodzące z Niemiec. Idea piękna i miejmy nadzieję, że — przy współudziale władz Krakowa — uda się ją zmaterializować.

Optymistycznie zabrzmiała też informacja ministra Sicińskiego o przygotowywanych nowych zasadach podziału 65 proc. budżetu przeznaczonego na kulturę, który przekazywany jest do dyspozycji wojewodom. Nowe, zobiektywizowane bardziej kryteria, odchodziłyby od wskaźników ilościowych (wielkość województwa, ilość mieszkańców), a bardziej uwzględniałyby faktyczny potencjał twórczy regionu.

Perpektywy zatem rysują się w jaśniejszych barwach, ale na razie rzeczywistość skrzeczy. Mówili o tym wczoraj m. in. Krystyna Moszumańska-Nazar — rektor Akademii Muzycznej, Stanisław Gałoński — dyrektor „Capelli Cracoviensis", Jerzy Fedorowicz — dyrektor Teatru Ludowego, Włodzimierz Maciąg — prezes oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Krzysztof Jasiński — dyrektor Teatru STU, sceny, która z braku środków stoi w obliczu samolikwidacji.

Spotkanie zakończył wojewoda Tadeusz Piekarz wręczając prof. Sicińskiemu pismo zawierające zbior potrzeb — tych najpilniejszych; właśnie takich jak wsparcie Teatru STU (szef resortu obiecał zainteresować się sprawą), ale głównie inwestycji, prac remontowych i wszystkich tych prac, które (jak w przypadku Teatru Słowackiego — jego dalszy niezbędny remont wymaga 38 mld złotych) muszą być kontynuowane.

Co dalej? Prof. Andrzej Siciński powiedział wczoraj m. in.: *„Będę chciał żeby ministerstwo wspierało te działania, ale w tym stanie budżetu wiele obiecać nie mogę..."*. I na koniec spotkania: *„Mogę obiecać tyle, że do zgłoszonych problemów podejdę z całą powagą i co będę mógł, postaram się dla Krakowa zrobić..."*.

Dziś ostatni dzień wizyty. Minister kultury spotka się z władzami Krakowa. W planie rozmów willa Decjusza, finansowanie remontów zabytków oraz Miesiąc Kultury Europejskiej.

(wak)

Pozytywna opinia

Opiniując pozytywnie projekt budżetu i projekt polityki pieniężnej Senat do obu dokumentów zgłosił zastrzeżenia. Zaproponował odrzucić nowelizację ustawy o jednoosobowych spółkach skarbu państwa. Senat wyraża opinię, że projekt ustawy budżetowej zawiera zbyt mało elementów antyrecesyjnych oraz że opiera się na założeniu, iż Sejm odrzuci obydwa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Senat ostrzega także, że budżetu nie da się zrealizować jeśli wcześniej nie zostaną zmienione przepisy, od których zależą dochody i wydatki państwa.

Sygnał dla Belwederu

(Dokończenie ze str. 1)

pociągi do szyn, jak w 1980 r." — dodał Eugeniusz Goran z PZL Wola.

„Zostaliśmy oszukani" — wyznał przewodniczący „Solidarności" Marian Krzaklewski, opowiadając historię pertraktacji z rządem dotyczących styczniowych podwyżek cen nośników energii. Zarzuty o niekonsekwencji „Krajówki" i słabości Związku odpierał argumentami o odpowiedzialności za podjęcie decyzji o strajku generalnym oraz skuteczności takiego protestu.

Dyskusja znalazła odzwierciedlenie w stanowiskach, przyjętych przez „Sieć". W liście do prezydenta związkowcy oczekują natychmiastowego włączenia się Lecha Wałęsy w proces naprawy Rzeczypospolitej. *„Oczekujemy wykorzystania tych możliwości konstytucyjnych* — piszą przedstawiciele „Sieci" — *które Pan posiada. Polska musi posiadać sprawny i właściwie wyposażony w uprawnienia rząd, a rząd musi się zająć walką z recesją i stabilizacją finansową państwa. Potrzebna nam jest nowa Konstytucja i program naprawy Rzeczypospolitej"*. Na wniosek M. Krzaklewskiego w liście umieszczono propozycję spotkania prezydenta, premiera i przewodniczącego „Solidarności" — transmitowanego przez TVP.

Ponadto postanowiono zorganizować demonstrację uliczną przedstawicieli zakładów zrzeszonych w „Sieci" w dniu 24 kwietnia w Warszawie, na trasie: Sejm — Urząd Rady Ministrów — Belweder. Powodem protestu jest niepewność losów przedsiębiorstw państwowych, spowodowana m. in. brakiem rozwiązania wzajemnych zadłużeń, brakiem jasnego i stabilnego systemu prawnego, podatkowego, niepodjęcie działań na rzecz szybkiej przebudowy struktur władz państwowych. „Sieć" zwróciła się do wszystkich komisji zakładowych i struktur „Solidarności" w kraju z apelem o udział w marszu.

W przerwie obrad poprosiliśmy posła Mieczysława Gila o wypowiedź:

— Na dzisiejszym spotkaniu powiedział Pan, że rząd praktycznie przestał działać.

— Od pewnego czasu instytucje rządu są sparaliżowane, brak im dynamiki, co odczuwa się wszędzie. Brak im decyzyjności. Z instytucji rządowych odeszło wielu ludzi i to grozi jego destabilizacją i rozpadem. Potrzebny jest silny ośrodek decyzyjny, nie dyktatorski, nie paraliżujący demokrację, ale ośrodek, który weźmie w swoje ręce przede wszystkim gospodarkę, podda ją legislaturze.

— Powiedział Pan także, że konieczna jest ingerencja prezydenta. Jak Pan sobie wyobraża wykorzystanie uprawnień prezydenta w tym zakresie?

— Nie może być dwóch ośrodków władzy, jak to jest w tej chwili. Prezydent i premier muszą współpracować, parlament musi znać swoją rolę, która polega na działaniach ustawodawczych. Jestem za grą polityczną, ale Polska nie jest Anglią i nie ma czasu na wielogodzinne debaty.

— Czy w tej zawikłanej sytuacji politycznej jest to możliwe?

— Jest możliwe. Myślę, że sygnał z dzisiejszego zebrania będzie bardzo ważny dla prezydenta, dla ustabilizowania sytuacji, dla zakończenia gier, dla wyeliminowania emocji.

— Czy dojdzie do planowanej przez „Sieć" i „Solidarność" demonstracji?

— Myślę, że do niej nie dojdzie. Wcześniej nastąpi refleksja rządzących.

ELŻBIETA TOSZA

Bach u Franciszkanów

Pasja wg św. Jana

(INF. WŁ.) W palmową niedzielę, 12. bm. o godz. 20.00 w krakowskim kościele oo. Franciszkanów wykonane zostanie monumentalne dzieło J. S. Bacha — Pasja wg św. Jana.

Spośród prawdopodobnie pięciu powstałych, dzieło to należy — obok Pasji wg św. Mateusza — do dwóch zachowanych w całości Pasji geniusza baroku. Skomponowana w najważniejszym okresie twórczości Bacha, a wykonana po raz pierwszy w Wielki Piątek roku 1723, przedstawia historię Jezusa od jego pojmania, aż po złożenie do grobu — wg relacji Ewangelisty św. Jana (tenor — Marek Krzywoń).

Utwór w wykonaniu Capelli Cracoviensis poprowadzi Stanisław Gałoński, w partii Chrystusa wystąpi Zbigniew Suchanek, Piłata — Zbigniew Grygielski. Sopran solo: Elżbieta Towarnicka, alt solo: Agnieszka Wietrzny-Monasterska, tenor solo: Maciej Rudziński, bas solo: Józef Frakstein. Partię organów wykona Andrzej Białko. Gościnnie na violi da gamba zagra Fried Flassig, zaś na lutni Dieter Kirsch.

Koncertowi towarzyszyć będzie akcja Fundacji Capelli Cracoviensis. Uzyskane środki przeznaczone zostaną na podstawową działalność zespołu oraz wzbogacą fundusz na budowę Centrum Muzyki Kameralnej w Krakowie. Ma ono służyć muzykom i miłośnikom sztuki całego świata.

Przypomnijmy, że Capella Cracoviensis, zespół, który istnieje od ponad 20. lat i zajmuje wyraźną pozycję na rynku muzycznym, nie posiadając własnych pomieszczeń, zmuszony jest korzystać — w bardzo skromnym wymiarze — z gościnności Filharmonii Krakowskiej. Czy doczeka się własnej siedziby, w dużej mierze zadecydują ofiarodawcy.

(dan)

Kto widział?

Komenda Rejonowa Policji Kraków Zachód prowadzi poszukiwania za zaginionym Rafałem Pyrzem s. Tadeusza i Anny z d. Skoczylas, ur. 27. 05. 1975 r. Kraków, zam. Kraków, al. Armii Krajowej 2/111, który w dniu 02. 04. 1992 r. wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił. Rysopis: wiek z wyglądu 17 lat, wzrost 175 cm, średniej budowy ciała, włosny ciemny blond, kędzierzawe, twarz owalna bez zarostu, cera blada, czoło pionowe niskie, oczy zielone, nos duży prosty, uszy przylegające. Nosi okulary w metalowej oprawie. Ubrany był: w czarną skórzaną kurtkę, bluza zielona, spodnie dżinsowe, buty skórzane czarne sznurowane z wysokimi cholewkami.

Osoby mogące udzielić informacji o zaginionym proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z KRP Kraków Zachód, ul. Królewska 2, pokój nr 40, telefon 10-10-05, 10-12-04 lub 997.

Zmarł BRONISŁAW DĄBROWSKI

(Dokończenie ze str. 1)

Tak zaczęła się trzy ćwierci wieku obejmująca teatralna droga Bronisława Dąbrowskiego. Droga wiodąca przez czołowe sceny Poznania (gdzie pod okiem m. in. mistrza Żelazowskiego ukończył studia teatralne), Warszawy, Lwowa, Łodzi, Wilna, Katowic i — a może przede wszystkim — Krakowa, do którego, jak to określał, wrósł najsilniej. I w którym spędził najdłuższy okres swego artystycznego życia — przed wojną jako aktor i początkujący reżyser, po wojnie jako dwukrotny dyrektor Teatru im. Słowackiego (1947—50 i 1955—72, a także jego dyrektor honorowy) oraz przez lat kilka rektor Wyższej Szkoły Teatralnej.

O aktorstwie Dąbrowskiego dzisiejsi teatromani wiedzą niewiele. A miał On w tej dziedzinie osiągnięcia niemałe: wiele dziesiątek udanych ról — w tym kilkanaście czołowych (Czarewic Kordian, Konrad w „Wyzwoleniu", Książę Niezłomny, Franek w prapremierze „Niespodzianki", Przełęcki, kilka postaci „Wesela", z których jedną: Dziennikarza oglądać mogliśmy na krakowskiej scenie w jego pierwszej powojennej inscenizacji tego arcydramatu Wyspiańskiego. Inna wybitna rola powojenna to Dyrektor Teatru „Małe Zwierciadło" w „Dwóch teatrach" Szaniawskiego, którą to sztukę wprowadził na scenę katowicką, powtarzając jej realizację po osiedleniu się w Krakowie.

Do Katowic trafił Bronisław Dąbrowski w kilka miesięcy po zakończeniu wojny, przenosząc do śląskiej stolicy — w ramach akcji repatriacyjnej — Polski Teatr Dramatyczny, którym kierował we Lwowie.

Z 20-lecia dyrekcji Dąbrowskiego w Krakowie szczególnie pierwsze lata zaliczają teatrolodzy do najświetniejszych okresów polskiego teatru powojennego. Dowodziły tego czołowe nagrody osiągane ze wspaniałymi aktorami (z których większość powróciła lub przeniosła się z latami do Warszawy) na ogólnopolskich festiwalach („Wieczór Trzech Króli", „Trzy siostry", „Lubow Jarowaja", „Wyzwolenie"). W tym pierwszym okresie krakowski teatr, kierowany przez Dąbrowskiego, wsławił się również Jego świetną inscenizacją prapremiery „Niemców". Nie sposób wymienić wszystkich celniejszych (i później nagradzanych) realizacji scenicznych Dąbrowskiego. Trafiły one do wydanej przed 20 laty — z okazji półwiecza Jego pracy artystycznej — publikacji jubileuszowej i żyją w pamięci tysięcy krakowskich sympatyków teatru.

Ostatni okres życia, nie związany z żadnym teatrem, poświęcił Bronisław Dąbrowski spisywaniu wspomnień. Owocem tego jest cenne 3-tomowe wydawnictwo „Na deskach świat oznaczających" oraz tom szkiców „Poznałem ich w teatrze".

Świat artystyczny Krakowa i tysiące teatromanów z żalem żegnają zasłużonego dla polskiej sceny Twórcę, którego pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu Salwatorskim, kryjącym też prochy dwóch Jego poprzedników na dyrektorskim fotelu w Teatrze przy placu Św. Ducha — Juliusza Osterwy i Karola Frycza.

ŚWIAT ■ ŚWIAT ■ ŚWIAT

Anglicy odsapnęli?

Dla „Dziennika" ze Strasburga

Kwietniowa Sesja Parlamentu Europejskiego została zamknięta wczoraj w południe. Dla posłów brytyjskich z Grupy Demokratów Europejskich (konserwatyści) ta sesja będzie miała znaczenie historyczne. Po raz ostatni bowiem wystąpili oni na scenie politycznej Parlamentu Europejskiego jako Grupa Demokratów Europejskich (DE). Formalnie od 8-mego kwietnia, a praktycznie od 1-szego maja br. cała Grupa tj. 34 posłów łączy się z grupą PPE (chrześcijańskich demokratów).

Negocjacje w tej sprawie trwały ponad dwa lata i nie były łatwe. Motywacją posłów angielskich do wstąpienia całą grupą do PPE była chęć oddziaływania ze zwiększoną siłą na całokształt prac Parlamentu Europejskiego. PPE jest drugą co do liczebności grupą (Klubem poselskim) w Parlamencie i mającą obecnie 162 posłów. Po wstąpieniu posłów angielskich i duńskich do niej, wzrośnie jej znaczenie.

Sesja kwietniowa PE nie była spokojna wręcz przeciwnie. Już w pierwszym dniu sesji, w poniedziałek 6-tego kwietnia zmobilizowana rzesza rolników ze wszystkich krajów 12-tki „miała ochotę wpłynąć na obrady" PE dotyczące cen płodów rolnych. Liczbę manifestujących oceniono na ok. 25 tys. Policja francuska skutecznie przeciwstawiła się szturmowi rolników na Pałac Europejski co skończyło się licznymi obrażeniami po jednej i po drugiej stronie. Wielu posłów, szczególnie z Grupy RDE (gaulliści) stanęło po stronie rozżalonych rolników.

W napiętej atmosferze posłowie głosowali także nad raportem p. Davida Martina odnośnie do Konferencji i Traktatu z Maastricht. Okazało się bowiem, że wiele założeń Traktatu jest sprzecznych z konstytucjami kilku państw Wspólnoty. Jednak odrzucono, aż do uregulowania, kwestie jurysdykcyjne i przyjęto ogólne założenia polityczne tj. tworzenia Unii Europejskiej.

W środę 8-mego kwietnia odbyło się też posiedzenie delegacji PE do spraw kontaktów z parlamentem polskim. Przewodniczył poseł Gowroński (liberał włoski). Obecny był gość z Polski: poseł Marcin Przybyłowicz z PC, zarazem wiceprzewodniczący, komisji parlamentarnej do spraw kontaktów z PE. Tematem głównym zebrania była aktualna sytuacja polityczna i gospodarcza Polski w aspekcie integracji europejskiej. Delegacja ta przygotowuje swoją wizytę w Warszawie w czerwcu br. Sala obrad nie była pełna, lecz wielu posłów — członków Delegacji wytrwało do końca obrad. Wszyscy byli zgodni, że wiele jeszcze zostało do zrobienia. W środku tygodnia spotkałem pana Jacques'a Delors — przewodniczącego Komisji EWG, który mnie zapytał o dalsze plany działania Amici Poloniae w PE i z którym rozmawiałem na tematy polskie. Przewodniczący rozłożył ręce i powiedział: „za mało niestety robimy dla Polski. Niewystarczająco".

Do ogólnej nerwowości obrad kwietniowych przyczyniły się też sondaże i wyniki wyborów napływające z różnych krajów EWG, w tym z Włoch, Niemiec i Anglii. Jednak w piątek rano angielscy posłowie konserwatyści, uśmiechali się z zadowoleniem. Wbrew przepowiedniom wygrali wybory, zatem spokojnie wychodzili na wiosenne słońce. Także posłowie francuscy: Alain Pompidou i Francois Guillaume opuszczając gmach Parlamentu mówili, iż sesja była trudna i czas najwyższy na wiosenny oddech.

MARIAN APOSTOŁ

Doniesienia o serbskiej mobilizacji

Sarajewo pod ostrzałem

Decyzja Wspólnoty Europejskiej o uznaniu Bośni i Hercegowiny została radośnie przyjęta przez zamieszkujących tę republikę Chorwatów. N/z: kobiety służące w chorwackiej Gwardii Narodowej witają na ulicy w mieście Tomislavgrad

W wielu rejonach Bośni i Hercegowiny wczoraj rozgorzały na nowo walki. Armia zapowiedziała, że będzie nadal interweniować w konflikcie, w którym ścierają się miejscowi muzułmanie i Chorwaci z jednej strony oraz Serbowie z drugiej. Jej działania wspomagają, zdaniem pierwszych, stronę serbską, gdy jej dowódcy twierdzą, że celem jest przywrócenie pokoju w republice, rozdzielenie walczących.

Serbowie ostrzeliwują ogniem artyleryjskim i z moździerzy zwłaszcza pozycje policji bośniackiej w Sarajewie. Ogień prowadzą z okolicznych wzgórz. Radio Sarajewo informuje o walkach w Zvorniku na pograniczu z Serbią. Miasto pozostaje od czwartku pod kontrolą sił serbskich. Tysiące muzułmanów schroniło się do średniowiecznego fortu na obrzeżach miasta. Fort ten jest obecnie ostrzeliwany przez artylerię serbską. Jeden z pracowników miejscowej elektrowni wodnej, muzułmanin, zamknął się w hali maszyn i zapowiedział, że wysadzi w powietrze sąsiednią zaporę wodną, jeśli Serbowie będą chcieli ją zdobyć. Generał Milutin Kukenjac, dowódca 2 okręgu wojskowego obejmującego Bośnię i Hercegowinę, akcentuje z kolei, że armia nie brała udziału w walkach o Zvornik i że sytuacja w mieście „nie jest groźna".

Według szerzących się od środy wieczorem pogłosek, w Belgradzie została ogłoszona częściowa mobilizacja. W różnych dzielnicach miast — rezerwiści otrzymali karty powołania, informują tamtejsi mieszkańcy. Obserwatorzy wiążą to z rozwojem konfliktu zbrojnego w Bośni i Hercegowinie. Prasa belgradzka informuje o manifestacjach w tych dniach w różnych częściach Serbii setek rezerwistów sprzeciwiających się wojnie w Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie. Oświadczają, że „nie chcą strzelać".

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ **JESZCZE TRZY MIESIĄCE.** Borys Jelcyn oświadczył, że zamierza łączyć funkcję prezydenta i premiera przez najbliższe trzy miesiące, dopóki nie stanie się jasne, że reformy są nieodwracalne i dopóki rząd nie stanie mocno na nogi.

▲ **ROZWIĄZANIE FORUM.** Zarząd Główny PC rozwiązał Forum Myśli Chrześcijańsko-Demokratycznej — poinformował przewodniczący ZG PC Jacek Maziarski. Zarząd Główny PC uważa, iż celem Forum jest działalność o charakterze czysto politycznym, zmierzająca do rozbicia PC.

▲ **PROKURATOR GENERALNY BUŁGARII** Ivan Tatarczew zagroził wystąpieniem o rozwiązanie Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BPS, b. komuniści), jeśli ugrupowanie to *„będzie nadal wywoływać incydenty wokół i wewnątrz parlamentu"*. Ostrzeżenie zawarł w liście do Rady Najwyższej BPS.

▲ **ZMARŁ ALFRED SZKLARSKI.** Zmarł w Katowicach w wieku 80 lat Alfred Szklarski. Był on autorem cyklu powieści o przygodach Tomka Wilmowskiego — od wielu lat hitu literatury młodzieżowej.

▲ **WZROŚNIE PODATEK OBROTOWY.** Średnia stawka podatku obrotowego wzrośnie z 5,4 proc. w 1991 r. do 7,5 proc. w br. — powiedział dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów, Andrzej Kołatkowski. Od 4 maja br obowiązywać będą wyższe stawki podatku obrotowego Produkowana w Polsce żywność przetworzona, materiały budowlane, artykuły dla dzieci oraz roboty budowlane — to podstawowe grupy towarów i usług, które zostaną objęte 5 proc. podatkiem obrotowym, choć dotychczas nie były opodatkowane.

PRACA

PIEKARZY — zatrudnię, Dekarzy 9 mg-15168

PRODUCENTÓW boazerii poszukuję. 55-08-74. jg-16819

FACHOWCÓW — montaż boazerii — zatrudnię. 55-08-74. jg-16819

TECHNIK mechanik, prawo jazdy ABCDE, podejmie pracę niekoniecznie w zawodzie. Tel. 43-68-85.

ZATRUDNIĘ kierowcę, mechanika z kat. C+E. Tel. 66-27-36. jg-16877

KROJCZEGO skór licowych przyjmę do pracy. Tel. 21-38-18, w godz. 6—14. g-17485

PIEKARNIA francuska przyjmie doświadczonych cukierników, ciastkarzy, ul. Wąwozowa 34, tel. 44-46-66 wewn. 73-75.

KUPNO

KUPIĘ łaciarkę. Tel. 66-27-33. g-16673

SPRZEDAŻ

SIATKĘ sześciokątną 1,5 o wym. 1,2×1000. 44-98-93 (9—20). C-1105

POLONEZ 88 r. Tel. 78-24-20. mg-15160

SPRZEDAM stragan. Tel. 48-04-28. mg-15171

SPRZEDAM nr z centrali telefonicznej 21. Oferty nr 15184 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDŹ żaglową składaną MEWA III sprzedam. 12-36-53. jg-16809

CYSTERNĘ paliwową na Starze 66 nową — sprzedam. 12-36-53.

GARAŻ blaszak — podwójny do rozbiórki 36 m². 22-10-13. mg-16850

FIAT 126, 1984/91 zamienię na 125 lub sprzedam. Niegowić, tel. 255. jg-16849

SPRZEDAM UNIT stomatologiczny „RITTER" — kompresor, fotel 33-41-87, wieczorem. jg-16884

PANASONIC 29. 43-34-21. C-1104

AT 286, gwarancja — sprzedam. 76-37-12. g-16699

SPRZEDAM fortepian Blüthner. Tel. 48-08-54. g-17801

VW Golf 1991. 11-18-21. g-16598

SUKNIĘ ślubną sprzedam. 44-87-67.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TANIO sprzedam drut zbrojeniowy, używany wypoczynek skórzany. Tel. 76-35-71. g-17201

SPRZEDAM silos na cement. Nowy Sącz, tel. 214-57. z-12886

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM F 125 1985 r. 12-42-87. mg-15173

FIAT 126p, rok 1978 — sprzedam. 55-62-83. g-17405

SPRZEDAM nowe: Ford Scorpio; Ford Sierra combi; Ford Escort. 66-45-40. g-17453

SPRZEDAM Star 200L 1984, oplandekowany, stan bardzo dobry. Dobczyce, tel. 110, po godz. 18. g-17464

SPRZEDAM Sierra 2.3D 1989, Samara 1300 1988. Tel. 55-70-70 g-17414

FAVORIT, grudzień 1990 — pilnie sprzedam. 36-14-29. g-16586

SAMOCHÓD dostawczy, niedrogo — sprzedam. Tel. 55-01-81. g-17674

ŁADĘ combi (1991), Fiata 126p (1989) — sprzedam. Tarnów, tel. 22-21-19. Ta-15821

CITROEN BX 1.6 (luty 1992), BMW 535 (1988) — sprzedam. Tarnów, tel. (0-14) 21-52-83. Ta-15820

NIERUCHOMOŚCI

KAMIENICZKĘ sprzedam. 55-08-74. jg-16821

CZTEROKONDYGNACYJNĄ kamienicę przy ul. Basztowej 10 w Krakowie sprzedam. Wiadomość tel. (022) 17-87-71, (012) 37-69-54. jg-16863

SPRZEDAM działkę 46 a. Telefon 47-05-67. g-17411

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pok. i kuchnię na 2 garsoniery. 47-00-31. jg-16876

POSZUKUJĘ lokalu handlowego około 50 m² w dobrym punkcie Krakowa, tel. 66-34-28. jg-16833

POSZUKUJĘ garsoniery. 76-37-12. g-16698

ODSTĄPIĘ mały sklep. Telefon 36-97-91. g-17494

POSZUKUJĘ lokalu biurowego w centrum do 20 m². Tel. 12-84-72. g-17499

POSZUKUJĘ małego, ogrzewanego pomieszczenia do 15 m² na ciche rzemiosło. Oferty 17802 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery. Czynsz miesięczny. Oferty 17500 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, Szymanowskiego — Krowodrza — sprzedam. 34-59-17. g-17415

UDOSTĘPNIĘ pomieszczenie w centrum Nowej Huty na kawiarnię i dyskotekę. Tel. 44-24-01.

GARAŻ przy Twardowskiego — Kapelanka do wynajęcia. Telefon 66-83-63. g-16490

MAŁE mieszkanie hipoteczne — kupię. Tel. 55-01-81. g-17675

USŁUGI

MONTAŻ boazerii — rachunki. 55-08-74. jg-16820

FLIZOWANIE 43-40-18. jg-16874

FLIZOWANIE — 12-91-91. jg-16882

MALOWANIE. 12-17-86. g-17471

BOAZERIA 48.000 zł za 1 m², stolarstwo Płoszczyca Stanisław, Stróża 551 k. szkoły. g-17452

FLIZOWANIE. 33-97-93. g-16773

ROWERY!
CENY OKAZYJNE
Sprzedaż od piątku 17 kwietnia br. w godz. od 10 do 18 (sobota i niedziela 10—14).
Kraków
ul. św. Jana 22

ZAKŁAD Elektroinstalacyjny wykona wszelkie prace elektryczne. Tel. 47-05-67. g-17412

ZAKŁAD Rem. Bud. wykonuje stany surowe, remonty, tynki, wylewki, rozbiórki. Tel. 22-66-92. g-17668

FLIZOWANIE. 36-36-48. g-16185

BIZNES

POSIADAM pomieszczenia ok. 100 m² ogrzewane z telefonem, nadające się pod rzemiosło — oczekuję propozycji. Kraków-Bielany informacja 67-50-75. g-16361

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: „Techmont" Bydgoszcz, kierownik oddziału Kraków, Mieczysław Gaj. jg-16889

INFORMACJA
O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH BIEŻĄCA INFORMACJA O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH
— 55-52-87 —
— 11-75-45 —
— 44-49-92 —
— 55-43-35 —
KRAKÓW
TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9—18

REKLAMY, SZYLDY
LITERY MOSIĘŻNE
Starowiślna 53

PIWO
19 gatunków
krajowe:
★ OKOCIM ★ ŻYWIEC ★ LEŻAJSK ★ POZNAŃ
importowane:
★ CSRF ★ AUSTRIA
● NAPOJE 0,2 — 2 l.
● DUŻY WYBÓR ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
oferuje po niskich cenach
Hurtownia „KRITAL" — Kraków, Dauna 110 (wjazd od ul. Nowosądeckiej), tel./fax 55-46-12
TRANSPORT GRATIS

★ KONTROLA I REGULACJA POMP WTRYSKOWYCH I WTRYSKIWACZY W SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH, DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH
★ BLACHARSTWO SAMOCHODOWE
★ MECHANIKA POJAZDOWA
★ WYMIANA TŁUMIKÓW
Auto Service — Kraków, ul. Wodna 2, tel. 55-01-55 wewn. 22

REKLAMA
w
DZIENNIKU POLSKIM
TO DOBRY INTERES
CZEKAMY NA PAŃSTWA
● Kraków, ul. Wielopole 1, tel. (012) 21-45-72
● AGENCJA REKLAMOWA — Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax (012) 22-70-89

Jeszcze tylko 2 dni!
WYSTAWA „PROMOCJA — WIOSNA '92"
pn. „NOWOCZESNA FIRMA"
do niedzieli, w godzinach od 11.00 do 18.00,
w salach Hotelu FORUM
Nowoczesny sprzęt biurowy, telekomunikacyjny i komputerowy
◆ oprogramowanie
◆ dyskietki
◆ PAGING — systemy przywoławcze
Wystawa, sprzedaż i porady.
Promocyjne ceny! Serdecznie zapraszamy!
Oferta dodatkowa: **instrumenty klawiszowe.**

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9 kwietnia 1992 roku zmarł nasz Przyjaciel i Kolega

ś. † p.

ZDZISŁAW URBANIK

ceniony i uznany specjalista konstruktor, służący swoim doświadczeniem i życzliwością kolegom i studentom.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 kwietnia 1992 r. o godz. 12.00 na cmentarzu Salwatorskim.

Pracownicy Katedry Przeróbki Plastycznej i Metaloznawstwa Metali Nieżelaznych AGH

„Jezu ufam Tobie"

Msza św. za duszę

ś. † p.

JANINY BIAŁEK

w 11. rocznicę śmierci odprawiona zostanie w niedzielę 12 kwietnia o godz. 13 w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, os. Wieczysta-Ugorek — o czym zawiadamiają życzliwych Jej pamięci

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 kwietnia 1992 roku zmarł długoletni pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Krakowie

ś. † p.

MARIAN DULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 14 kwietnia o godz. 11.45 na cmentarzu w Grębałowie.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, związki zawodowe, koleżanki i koledzy z KPRT

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 kwietnia 1992 roku zmarł

JAN SAFAREWICZ

czł. rzecz. PAN
czł. czynny PAU

Straciliśmy wybitnego uczonego, pełnego życzliwości i oddanego współpracownika Komisji Filologii Klasycznej, Językoznawstwa, Orientalistycznej i Słowianoznawstwa Oddziału Krakowskiego PAN.

Prezydium
Oddziału PAN w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 kwietnia 1992 roku, po długiej, ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy 63 lata

ś. † p.

WŁADYSŁAW WĄSOWSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym Ks. Pijarów Najświętszego Imienia Maryi, ul. Kliny 1, w poniedziałek 13. 04. 92 o godz. 8.30. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim 13. 04. 92 o godz. 14.30.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1992 roku zasnął w Panu

ś. † p.

mgr WŁADYSŁAW PUZIO

najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat, długoletni pracownik „Energotrestu", kombatant, członek Armii Krajowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 14 kwietnia o godz. 11 w kaplicy cmentarnej w Batowicach.

ŻONA, SYN, SIOSTRA, RODZINA i PRZYJACIELE

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 kwietnia 1992 roku zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadziuś

ś. † p.

JAN SEMKOWICZ

MISTRZ SZTUKI INTROLIGATORSKIEJ

urodzony we Lwowie 28 czerwca 1916 roku, były długoletni pracownik Drukarni Narodowej i Drukarni Wydawniczej w Krakowie, wychowca młodzieży.

Nabożeństwo żałobne oraz odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 13 kwietnia 1992 o godz. 11.00 na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia 1992 roku zmarł w Krakowie w wieku 89 lat

ś. † p.

prof. WITOLD ŻABICKI

nestor polskiego górnictwa, wybitny znawca jego historii i piewca tradycji górniczych.

Za swoją działalność wyróżniony był wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

Odszedł od nas Człowiek szlachetny, niezwykle zasłużony dla uczelni i przemysłu górniczego, gorący patriota, wychowawca wielu pokoleń górników.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 kwietnia 1992 roku o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim.

Rektor, Senat, Dziekan, Rada Wydziału Górniczego Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 6 kwietnia 1992 roku po ciężkiej chorobie zmarł

ś. † p.

mgr inż. ROMUALD MIKSA

były długoletni pracownik BSiPH „Biprostal", odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznakami Zasłużony dla Ziemi Krakowskiej i Miasta Krakowa.

W Zmarłym straciliśmy wspaniałego Człowieka i Przyjaciela bardzo lubianego i szanowanego przez kolegów, zaangażowanego w problemy Biura.

Nabożeństwo żałobne oraz odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w dniu 13 kwietnia 1992 r. o godzinie 10.00 na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja BSiPH „Biprostal" Spółka Akcyjna, Firma Inżynieryjno-Handlowa oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9. 04. 92 r. zmarł pracownik naszego Wydziału

ś. † p.

ZDZISŁAW URBANIK

szanowany długoletni pracownik, prawy i szlachetny Człowiek.

Rodzinie i najbliższym Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 kwietnia o godzinie 12.00 na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Dziekan i Rada Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8.04.92 r. zmarła w wieku 78 lat

ś. † p.

JANINA GRUDZIEŃ

długoletni emerytowany dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Krakowie.

Najszlachetniejszy, wspaniały Człowiek, całym sercem oddany zieleni m. Krakowa. Wychowawca wielu pokoleń ogrodników.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 13.04.1992 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy o śmierci

ś. † p.

WITOLDA ŻABICKIEGO

urodzonego we Lwowie w dniu 3.05.1903, zmarłego 4.04.92.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy na cmentarzu Rakowickim 14.04.92 o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ŻONA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 kwietnia 1992 r. zmarł w wieku 64 lat

ś. † p.

mgr inż. ROMUALD MIKSA

długoletni pracownik BIPROSTAL-u.

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędą się na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 13 kwietnia o godz. 10.

Pogrążeni w smutku

BRAT, RODZINA i PRZYJACIELE

Ubolewając z powodu utraty Kolegi z żalem zawiadamiamy, że 5.04.92 zmarł

dr med. ZDZISŁAW MIENIEWSKI

Całe swoje pracowite życie poświęcił chorym, był cenionym specjalistą i życzliwym Kolegą. Był przykładem wytrwałości i zaangażowania w pracy.

Pożegnamy Go w poniedziałek w dniu 13.04.92 o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy lekarze
Krakowskiego Szpitala Neuropsychiatrycznego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1992 roku zmarł

ś. † p.

dr med. ZDZISŁAW MIENIEWSKI

wybitny psychiatra, pionier lecznictwa psychoneurologicznego i odwykowego.

Długoletni ordynator Oddziału Odwykowego Szpitala im. Józefa Babińskiego, były ordynator szpitala w Kulparkowie, współzałożyciel I Klubu Trzeźwości, założyciel i dyrektor I Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa Neuropsychiatrycznego, uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W Zmarłym tracimy Kolegę oddanego bez reszty i do końca pacjentom.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kaplicy na cmentarzu Rakowickim o godz. 13.30 w dniu 13. 04. 1992 r.

Żonie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, organizacje związkowe i pracownicy
Krakowskiego Szpitala Neuropsychiatrycznego

Pogrążeni w wielkim bólu i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 7 kwietnia 1992 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie w wieku 66 lat opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy Mąż i Tatuś

ś. † p.

Dr Nauk Med. ZBIGNIEW SOBOLEWSKI

INTERNISTA KARDIOLOG
oraz SPECJALISTA MEDYCYNY SPORTOWEJ

Odszedł Człowiek prawy, szlachetny o wielkim zaangażowaniu zawodowym.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 14 kwietnia o godz. 9.30 w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Wyprowadzenie Zmarłego z kaplicy na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek 14 kwietnia o godz. 14.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i RODZINA

Uniwersytet Jagielloński z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1992 roku zmarła

STEFANIA BUŁAT

emerytowany pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni, ceniony współpracownik Redakcji Rocznika Astronomicznego Obserwatorium Krakowskiego, Człowiek niezwykle koleżeński, serdeczny i bezkompromisowo uczciwy.

Pogrzeb odbędzie się 13 kwietnia 1992 roku o godz. 13.15 na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
dyrektor i pracownicy Obserwatorium Astronomicznego UJ

Fizycy z Instytutu Fizyki UJ z wielkim żalem przyjęli wiadomość o śmierci

profesora dr. hab. MARIANA MIĘSOWICZA

Prof. Marian Mięsowicz był ściśle związany z naszą społecznością poprzez aktywny udział w procesie dydaktycznym, jak również poprzez swoją działalność naukową.

Społeczność fizyków polskich utraciła wybitnego naukowca, który swoją wszechstronną działalnością wniósł wybitny wkład w rozwój fizyki światowej.

Z wyrazami współczucia dla Jego Bliskich

Pracownicy Instytutu Fizyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego

„Byłaś najjaśniejszym wschodem
Jesteś zachodem mojego słońca"

W szóstą niezwykle bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej, jedynej i nigdy niezapomnianej Żony

śp. HALINY JACOBI z d. Magdoń

za spokój Jej duszy zostanie odprawiona msza św. w kościele XX Filipinów w Tarnowie, w środę 15 kwietnia 1992 r. o godz. 9 o czym zawiadamia wszystkich, którzy zachowali Ją w życzliwej pamięci

JÓZEF JACOBI

Dnia 30 kwietnia 1992 mija 1. rocznica śmierci naszej Żony, Matki i Babci

ś. † p.

JANINY PAZERA

Wszystkich życzliwych Jej pamięci o chwilę wspomnień proszą

MĄŻ, CÓRKA, SYN i RODZINA

Koleżance
mgr ELŻBIECIE GROCHOWSKIEJ
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

dyrekcja
koleżanki i koledzy
PDP „Naftochem"
w Krakowie

Drogiem Koledze
mgr. LESZKOWI KOWALSKIEMU
składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja
Biura Rozwoju
Krakowa
oraz koleżanki i koledzy

PRACA

POŚREDNICTWO pracy „TEST". Tel. 22-13-73. g-16021

POSIADAM komfortowy mikrobus — oczekuję propozycji. Bolesław. Tel. 352, woj. tarnowskie. Ta-15810

ZATRUDNIMY akwizytorów. Bochnia 228-74, 269-30.

NAUKA

NAUKA jazdy „B" 43-02-44. 640gB

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców — tel. 44-38-98 — os. Górali 4.

TANIEC towarzyski. — 34-44-25. g-15282

KURSY komputerowe „COGITO". 21-07-29. g-12867

J-H
HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ BEZPOŚREDNI IMPORTER Z HOLANDII
Piastowska 49
Tel. 37-64-29

KUPNO

PIŁĘ taśmową, szlifierkę taśmową — kupię 66-68-47.

SPRZEDAŻ

PHILIPS 26" — tanio. 675-166. jg-14923

TANIO sprzedam Atari - 65 (komplet). Tel. 22-00-40.

LODÓWKĘ 220 l, telewizor Elektron, zamrażarkę — nowe sprzedam. Tel. 21-64-36.

RZYM
luksusowymi autokarami
wyjazdy w poniedziałki
dodatkowo 16.04, 21.04
KRAK
ul. KALWARYJSKA 16
tel. 56-52-14
fax 56-18-60

DOGI, dobermany — sprzedam. — 78-49-22. mg-14868

PUSTAKI. — Tel. 67-48-80. D-2454

LAMINATORY — sprzedam. — 43-28-68, 44-99-05. 654gB

RURY — sprzedaż, ul. Przewóz 21, tel. 56-23-06. mg-14833

WYTWÓRNIA lamp i żyrandoli. — Bochnia, Benesza 6, 225-78.

KRĘGI studzienne — średnica 100, 80, 60, przepusty średnica 150, 300, 400. Tel. 67-45-80.

PŁYTKI lastriko 50 tys. m², 6-197 254-60. T-5973

SPRZEDAŻ szkła okiennego gr. 3 i 4 mm, po cenach fabrycznych. — Tel. 21-61-09, ul. Królowej Jadwigi 91. jg-14792

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Audi 80 - S 1,8 1988 r., przebieg 46.000 km. Tel. 43-45-82. jg-14917

SPRZEDAM przedpłatę na „malucha" — 11-00-94.

SPECJALISTYCZNY samochód do transportu lodów, zdecydowanie kupi spółka. — Kraków tel/fax 43-56-94. g-16306

ZNAKOWANIE samochodów, Kraków 11-10-13. jg-14688

LOKALE

WYNAJMĘ pokój studentowi. — 21-56-77. jg-14938

DO wynajęcia lokal sklepowy o pow. 35 m² w Krakowie, ul. Słupska 5. — Bliższe informacje tel. 22-70-46. g-15369

LOKAL nadający się na ciche rzemiosło, biuro, względnie inne użytkowanie w centrum Podgórza wraz z telefonem o pow. 85 m² do wynajęcia. — Oferty 14784 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRALKI
automatyczne
„Polar-Luna"
sprzedaż detaliczna
w cenie fabrycznej
tel. 56-33-36
D-2432

SPRZEDAM udział w kamienicy w śródmieściu. 47-48-05.

ZAMIENIĘ lokatorskie M-2 na Warszawę. Telefon Warszawa (02) 641-31-26, wieczorem.

POŚREDNICTWO Zieliński, Krowoderska 63, 33-26-47.

POŚREDNICTWO — Mańkowski — Stradom 5 — 21-77-90.

POŚREDNICTWO — 11-99-56, Malawskiego 20 (pon-sob 8—20).

DO wynajęcia mieszkanie, 36-20-70.

NIERUCHOMOŚCI

BESKIDY! Domy, działki oferuje Pośrednictwo. 34-600 Limanowa, Kościuszki 51. jg-14939

KRAKÓW — działka budowlana uzbrojona, 60 a, wydzierżawię na prowadzenie działalności lub sprzedam połowę. 55-09-10.

SPRZEDAM udział — budowa domów jednorodzinnych. 33-13-98. jg-14903

SPRZEDAM domek letniskowy nad Zalewem Dobczyckim. Oferty 14393 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM tanio dom (220 m²) w Krakowie. 55-46-00, wewn. 219.

POŚREDNICTWO „STANDARD" Grodzka 26, tel. 22-03-57, 22-63-94. mg-14490

„AGES" — pośrednictwo — kupno — sprzedaż, mieszkania, nieruchomości, Sobieskiego 5/9, 34-42-70. Nie pobieramy prowizji.

NIERUCHOMOŚCI — LOKALE
sprzedaż, wynajmowanie
FIRMA STRONCZAK
Słowackiego 58
TEL. 33-22-67

POŚREDNICTWO
pl. Szczepański 8, III p.
czynne codziennie 10—18
☎ 21-23-62 wewn. 217
CHMURA

ZGUBY

S. I.V. ZAGINĘŁA w okolicach al. Pokoju czarna suczka z białą krawatką, szczenna, typu ratlerek. — Nagroda — 22-06-58.

USŁUGI

TRANSPORT międzynarodowy, krajowy Liaz-izoterma 20 t. Tel. 11-57-57

BRAMOFONY w domkach jednorodzinnych. 78-55-14, po 15 jg-14941

ŻALUZJE — pionowe, poziome, markizy, folie okienne. — Tel. 21-65-51, 48-73-57.

CYKLINOWANIE — lakierowanie 11-43-55, wewn. 774.

CYKLINOWANIE — 37-05-16. jg-14731

CYKLINOWANIE. — 55-59-16. g-10317

ŚWIĘTA NA SŁOWACJI
luksusowy hotel, sauna, basen, wyżywienie, autokar
16—22.04 tylko 1.200.000 zł
KRAK
ul. KALWARYJSKA 16
tel. 56-52-14
fax 56-18-60

CYKLINOWANIE — 55-49-57. g-12066

STOLARNIA. — 12-00-22. g-13006

HYDRAULIK. — 11-48-71. g-14071

ROBOTY dachowe, ciesielskie, malowanie dachów, zbrojarskie. Materiał zapewniam. Tel. 33-64-81. g-15678

REKLAMY — świetlne. 36-21-98. g-16234

AUTOALARMY
55-93-11, 55-34-27

CYKLINOWANIE — 47-25-01. mg-14423

ŻALUZJE — 55-16-97.

NAPRAWA pralek automatycznych — 55-16-17. D-2195

ŻALUZJE — 55-32-51. g-13925

ZABEZPIECZANIE mieszkań, nowe drzwi wejściowe pełne, montaż zamków, tapicerek (220.000), drzwi harmonijkowe (nietypowe), montaż karniszy poleca ILIŃSKI. — Tel. 56-02-78, 36-64-15. D-2292

ELEKTROINSTALACJE. 12-97-11. g-4011

USŁUGI budowlane. 12-00-22. g-13005

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — poziome — pionowe, montaż, gwarancja. 33-04-55. jg-14515

TRANSPORT — przeprowadzki. — Tel. 37-80-50. g-16146

TELEVIDEO — naprawa. 67-12-55.

DOMOFONY — 12-35-82. jg-14629

PRZEWOZY międzynarodowe — bilety lotnicze, autokarowe, promowe — „DReAM — BUS", Kraków, Dworzec Gł. — PKS, codziennie 8—20, tel. (0-12) 21-44-44. g-13851

FLIZOWANIE — solidnie. 12-56-95. g-13680

ZABEZPIECZENIA — wyciszanie drzwi — zamki — „TEMPO" — 22-54-30. M-841

JLJ wideofilmowanie — transport do 2 t 12-49-50. mg-15021

TAPICERKI, zamki. — Rox Dom 12-07-88. g-15499

„DYWANKÄRCHER" — 55-33-56. mg-14820

WIDEOFILMOWANIE — tanio. — 21-00-89. g-14110

DOMOFONY — 78-34-74.

ŻALUZJE pionowe, poziome, gwarancja — 47-25-19.

ZABEZPIECZENIA — wyciszanie drzwi — zamki — „TEMPO" — 22-54-30. M-841

SUPERCZYSZCZENIE dywanów — wideofilmowanie — 66-91-20. g-11886

PIECE łazienkowe — naprawy — montaż. 48-50-99. C-939

DOMOFONY solidnie — 21-90-08. mg-12561

ŻALUZJE pionowe, poziome — gwarancja, 36-89-45. mg-15023

POŻYCZKI

LOMBARD — pożyczki pod zastaw, pośrednictwo — nieruchomości. — Prądnicka 6. jg-10983

„LOMBARD PERŁA" Wielopole 24 tel. 22-03-50. mg-15031

LOMBARD — natychmiastowe pożyczki. Kazimierza Wielkiego 117.

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ Fugerel. 12-83-93. jg-14765

WYPOŻYCZALNIA zastaw stołowych. 43-43-22. C-1036

POMOGĘ przy remoncie samochodu — tanio. Tel. 21-01-51. mg-15138

ZNALEZIONO portmonetkę w okolicy domu handlowego „Wanda". Tel. 43-69-73. g-13074-prz

„PERŁA" — Wielopole 24 — tel. 22-03-50, skup — komis sztabki — monety — zegarki — biżuteria antyczna — korale.

PIWO
„OKOCIM" • „ŻYWIEC"
oliwa z oliwek
taczki ogrodowe
„MAGOIMPEX"
Kraków, ul. Legnicka 5
tel. 36-45-08

31-752 Kraków
ul. Kleinera
tel. 44-03-95

„REGEN — SPAW"
Spawanie aluminium i żeliwa
Regeneracja głowic, bloków
i innych części maszyn

EURO STYL

ELEGANCKIE I FUNKCJONALNE
skórzane i skóropodobne
KOMPLETY WYPOCZYNKOWE

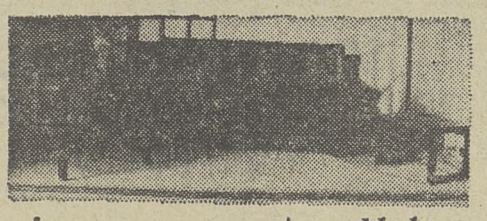

★ okazyjne ceny
★ duży wybór kolorów
★ dowolne zestawy
★ rozkładane ze schowkami na pościel oraz inne meble mieszkalne

ZAPRASZAMY DO SALONU MEBLOWEGO
„EUROSTYLU"
Kraków, al. 3-go Maja 23
tel. 37-44-96
g-14397

MERCEDES-BENZ

oferuje Firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą

LEASING Operacyjny

samochody osobowe i dostawcze

oraz

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Możliwość natychmiastowego odbioru

- ul. GRODZKA 49, tel. 21-90-64, fax 21-63-21
- ul. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESŁAW ZASADA LTD

wg STAWEK CELNYCH z 1991 roku

„Dentystyka-Spółdzielnia"
Kielecka 7a tel. 11-96-13
— stomatologia zachowawcza
— protetyka — również prace w porcelanie

„Dentystyka-Spółdzielnia"
Kielecka 7a tel. 11-96-22
— Specjalistyczna Chirurgia Stomatologiczna — usuwanie zębów w narkozie

K-602

PIECE KOMINKOWE NA DREWNO

„CIRCOFLAM"
do końca kwietnia
po obniżonych cenach
(5,5—6,0 min)
wysoka wydajność—75%
„EMEN"
31-071 Kraków, ul. Św. Stanisława 10
tel. 22-05-66 wew. 202
pn. - pt. 8.00—17.00

Nowo powstała Pracownia Dziewiarstwa Artystycznego

„BA MA"
poszukuje odbiorców wyrobów
Pojedyncze egzemplarze ceny promocyjne
Kraków, ul. Grodzka 6/6
tel. 21-28-75

KOMANDOS

MILITARNY MAGAZYN SPECJALNY

nr 3/92

DOSTARCZY CI NIEZAPOMNIANYCH WRAŻEŃ

w numerze:
- Wspomnienia byłego komandosa
- NAVY SEALs — komandosi trzech żywiołów
- Dzień w życiu snajpera
- Tajemnicza broń-pistolet dla kosmonautów
- Umundurowanie „Tigerstripe" i kurtki bojowe
- 47 lat od Arnhem
- SURVIVAL — wszystko o nożu

KUP
★ **NIE POŻAŁUJESZ**

Firma
Handlowo - Pożyczkowa
„KREDYT"
Kraków, ul. J. Lea 16a,
tel. 33-02-77 wew. 326
od 10.00 do 15.00 biuro czynne od 10.00 do 17.00
Zdecydowanie wynajmę pomieszczenia na Lombard, kantor, zakład złotniczy,
mogą być do remontu

— DYWANY
— CHODNIKI
— importowane
— krajowe

HURT — DETAL
„OSTPOL"
Olkusz — Osiek 214 A
tel. 43-35-89 (11—18)
najniższe ceny
największy wybór

K-610

UWAGA
SKLEPY METALOWE!
ZAKŁAD BLACHARSKI
Mieczysław Chęciński
Myślenice, ul. Szpitalna 2
tel. 202-48

POLECA:
— kolana czarne, kolana gazowe ocynkowane, rozety ,rynny, rury, kominki wentylacyjne, uchwyt rynny itp.

Ceny konkurencyjne, transport gratis.

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

GUMT

Zielonki k/Krakowa
33-40-42
- art. z importu
- przetwory owocowe i warzywne
- miody i słodycze
- soki „Hortex" i „Fortuna"
- napoje 1,5 litra
- kapusta w beczkach

MROŻONKI
Transport bezpłatny.
Zapraszamy
w godz. 7—15

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „Prefabet-Kraków"
ul. Centralna 53, 30-969 Kraków
tel. 44-12-66, tlx 322427, fax 44-93-51

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę

następujących pomieszczeń, placów i obiektów:
— pomieszczenia biurowe
— pomieszczenia z przeznaczeniem na bufet
— pomieszczenia magazynowe ogrzewane i nieogrzewane
— place składowe nie zadaszone z suwnicami lub bez suwnic
— hale produkcyjne z suwnicami
— tereny przy torach kolejowych w ramach własnej bocznicy

W.w. nieruchomości mogą być wydzierżawione na czas do uzgodnienia. Bliższe dane dotyczące charakterystyki i warunków płatności można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa pod numerem tel. 44-37-22 wewn. 208 lub 278 lub w pokojach 71 i 75

Oferty z propozycjami należy składać pod adresem lub w sekretariacie dyrekcji przedsiębiorstwa.

NAWRATRONIK
KRAKÓW, ul. Lwowska 26, tel./fax 56-31-84

- systemy alarmowe przewodowe, bezprzewodowe,
- alarmy samochodowe bezprzewodowe,
- TV przemysłowa,
- zamki na kartę magnetyczną,
- telefony i telefaxy PANASONIC,
- centrale telefoniczne PANASONIC.

Sprzedaż i montaż urządzeń.
Ceny konkurencyjne!

Polkat
ul. Wadowicka 12, pok. 49, 30-415 Kraków
tel. 66-55-88 wewn. 52-11

POSIADAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
— anteny (Wojcieszów), wzmacniacze, zwrotnice
— kabel koncentryczny, symetryczny, satelitarny, CB
— maszty, uchwyty, rozgałęźniki, symetryzatory
— wtyczki, gniazda, puszki
— osprzęt antenowy do instalacji zbiorczych typu AZAR5
— najtańsze zestawy satelitarne PACE9200

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9—15, w sobotę i niedzielę w godz. 9—12.

mg-15045

Zapraszamy do restauracji
„Mały Domek"
w godz. od 12 do 21.30
Kraków, ul. Urzędnicza 24, tel. 36-47-16
Smacznie zjesz w kameralnej atmosferze
Organizujemy małe przyjęcia i bankiety g-13364

W związku z rozpoczętą budową Osiedla Domów Jednorodzinnych Spółdzielnia Mieszkaniowa „WIARUS"
informuje, że posiada jeszcze 15 wolnych działek
Szczegółowych informacji przyjęcia w poczet członków uzyskać można w siedzibie Spółdzielni
Kraków, ul. Asnyka 12 w godz. 7—15, wtorki 9—17

PRZEDSIĘBIORSTWO
zatrudni
INŻ. ELEKTRYKÓW I MECHANIKÓW
z praktyką zawodową w posiadanym zawodzie,
na stanowiska kierowników, mistrzów robót.

Wymagana znajomość kierowania zespołami pracowników. Korzystne warunki finansowe.

Oferty K-609 z opisem dotychczasowej pracy zawodowej.

SPRZEDAM TANIO!
1. Stal zbrojeniową: ø 10, ø 12, ø 14, w gatunkach 18G2 i 34GS oraz ø 14 w gatunku StOS
2. Rury ocynkowane ø 1/2"
3. Rury czarne ø 3/4", ø 1", ø 5/4"

Stale posiadają atest.
Informacje pod nr tel. 55-60-70 od 7.00 do 15.00, 47-46-23 po 17.00

Krakowskie Zakłady Drobiarskie
32-005 Niepołomice, ul. Mokra 7

ogłaszają przetarg ofertowo-pisemny na dzierżawę
— pomieszczeń magazynowo-produkcyjnych o pow. 445 m² położonych w ZDW Gorlice, ul. 11 Listopada 37, cena wywoławcza 20.000 zł/m²
— 13 ha gruntu uprawnego położonego przy Zakładzie Produkcji Hodowlanej w Łężkowicach, cena wywoławcza 1 ha — 300.000 zł/miesięcznie

Przetarg odbędzie się w dn. 27.04.1992 r. o godz. 11 w Krakowskich Zakładach Drobiarskich Niepołomice.

Pomieszczenie oglądać można w dni robocze w godz. 7—15.

Informacji udziela Dział Administracji KZD Niepołomice, tel. (012) 78-44-91.

Przystępujący do przetargu winni złożyć oferty w sekretariacie przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed terminem przetargu.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu i unieważnienia go bez podania przyczyny oraz prawo wyboru oferenta.

K-626

DUNLOP
OPONY OD OFICJALNEGO DYSTRYBUTORA
ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN

MARIAN BIEŃ LTD
32-080 Zabierzów ul. Krakowska 143 a
tel: (012) 36 92 02

FLIZY
Zabierzów
B. i S. Krakowska 153 a

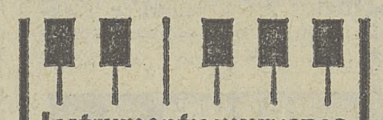

Instrumenty muzyczne
Yamaha, Casio
Dom Towarowy, ul. Św. Anny
futerały, statywy akcesoria
tel. 22-98-22 w. 79
Realizujemy zamówienia dla instytucji
PHU „Omni-Muz"
tel./fax (012) 33-81-06
telex 325438

ZAKŁAD POLIGRAFICZNO - PAPIERNICZY
odsprzeda:
* kompletną drukarnię typograficzną (regały z pismem o różnych krojach, maszynę drukarską GRAFOPRES, krajarkę BRP ZM 72 cm)
ponadto: maszyny i urządzenia
* ROMAYOR 314
* aparat reprodukcyjny REPROTECHNIK AKK-56
* aparat reprodukcyjny LIPSK 40x50
* kopiorama — format A 0 REPROTECHNIK CPME
* kserograf KS—2 i kserograf KS—4

tel. 56-00-79 godz. 7.00—15.00

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OGŁOSZEŃ

● KRAKÓW, ul. Wiślna 2, tel./fax (012) 22-70-89 ● KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. (012) 21-45-72 ● ANDRYCHÓW, ul. Włókniarzy 1 (sklep), tel. 524-71 ● BIELSKO-BIAŁA, ul. Ks. Stojałowskiego 17, tel. (030) 227-04, telex 35-769 ● BOCHNIA, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0197) 256-22 ● GORLICE „WESTA", ul. Wróblewskiego 10, kier. 85, tel. 227-75 ● LIMANOWA, „WESTA", Rynek 23, kier. (087) tel. 37-13-25 ● NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 204-49, fax (018) 204-78, telex 032 5294 ● NOWY TARG, Biuro Podróży »Marcok, ul. Długa 72, tel. (0187) 642-12 ● OŚWIĘCIM, ul. B. Prusa 3, tel. (0381) 305-28, fax (0381) 303-70, telex 038448 ● SZCZAWNICA, MOK, ul. Szalaya, tel. 26-66 ● TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20, 22-33-42, 22-31-48, telex 066295 ● WADOWICE, ul. Zatorska 1, tel. (0387) 341-09, telex 035148 ● ZAKOPANE, ul. Krupówki 49.